



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

biala.24wspolnota.pl

23 - 29 października 2018 r. • nr 43 (519) • Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

Patrycja Markowska trenerką Aleksandry Smerechańskiej



Fot. Maciej Maciejuk

Stefaniuk i Litwiniuk w II turze

44,07%



Dariusz Stefaniuk

31,83%



Michał Litwiniuk

Prezydenta czeka ciężki bój z byłym wiceprezydentem

Przeczytaj komentarze na:
biala.24wspolnota.pl

3

12,37%



Andrzej Czapski

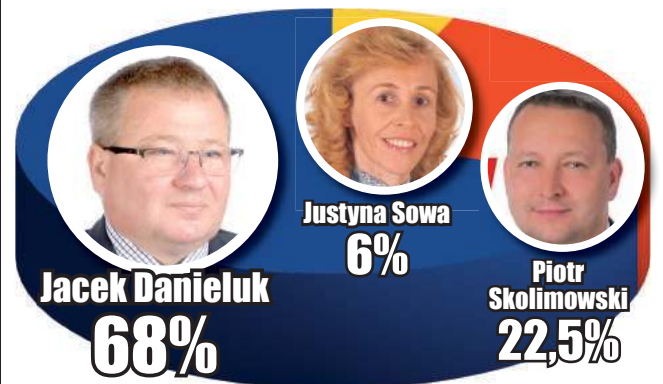
11,73%



Bogusław Broniewicz

W Terespolu nie było mocnych na Danieluka

Były burmistrz wygrał w I turze:



Jurek Owsiak wsparł bialskie noworodki



Nowoczesny sprzęt od WOŚP za 650 tys. zł

S. 10

Władza zagląda do sedesów

Ludzie wrzucają do ubikacji nawet mopy. Czy ulotki coś zmieniają? S. 22

Roskosz boi się smrodu

Mieszkańcy bronią się przed chlewnią S. 10

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT



KASACJA POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

W wspólnota

Adres do korespondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze

Katarzyna Romaniuk
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylvia Hukaluk
tel. 516 019 186
Beata Malczuk
tel. 515 895 469
malczuk@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Redaktor naczelny portalu
www.biala.24wspolnota.pl
Maciej Maciejuk

Reklama

Izabela Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład

Krzysztof Pałus

Księgowość

Anna Chacewicz
tel. 510 166 892

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE



BIAŁA PODLASKA

- Balsa, ul. Piłsudskiego 12
- W Gorącej Wodzie Company, Pl. Wolności 12

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

25 października
godz. 8.30- 14.00,
Polubiczne Dworskie (6)



ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Diety na pięć lat! Rad każdy, kto trafia do rad...

Pierwszy spełnił obietnicę wyborczą

Powoli zamiera sezon bajkowy. Zarzucił gradem obietnic wyborcy mieli problem – jak zobaczyć światło w gąszczu przechwałek. Jedynie dotychczasowy biały radny Mariusz Michalczyk mógł szybko zrealizować swoją obietnicę złożoną na Facebooku: „Obiecuję – oddam głos na siebie. Przed wyborami COŚ trzeba obiecać”. Samorządowiec nie był obłudny i miał rację. Aby kochać innych, trzeba najpierw lubić siebie...

Już po ogłoszeniu cisy wyborczej na jednym z forów internetowych w regionie zauważyliśmy śmiałą aluzję „Głosuj na pralkę – pralka ma program.”

Już dzisiaj wielu ambitnych zobaczy jakie są efekty prania... Diety na pięć lat! Rad każdy, kto trafia do rad...

Język nie nadąza za głową?

Nieoficjalny portal gminy Terespol (urząd prowadzi oficjalny) na fanpage'u odsłonił rzeczywiste



Marszałek województwa Sławomir Sosnowski odsłonił na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej tablicę będącą... jego pomnikiem. Na obelisku z tablicą pamiątkową pojawił się cytat z wypowiedzi marszałka „Biała Onkologia to kolejny krok w realizacji misji białskiego szpitala.”. Co klasyk, to klasyk!

oblicze. Pojawiła się tam informacja „Administracja naszego portalu popiera kandydatów KWW Razem dla Gminy Terespol kandydujących w niedzielnych wyborach.”. Kilka-krotnie zachęcano tam do głosowania na swoich kandydatów.

Do walki wyborczej wykorzystano tam też ranking z samorządowego pisma „Wspólnota”.

- „Przepaść jaka występuje między drugą w rankingu Gminą

Rossosz, a Nasza gminą Terespol jest ogromna(...) Ranking przeczy przedstawianym przez obecnego wóldarza, Krzysztofa Iwaniuka, że gmina aktywnie pozyskuje środki unijne. Co jest nie tak w zarządzaniu gminą, że nie potrafi wykorzystać potencjału budżetowego, który posiada?” - brzmi naruszający terespolski blogostan, ale też i zasady pisowni polskiej, zapis na nieoficjalnym portalu. Czy nie może być to

oficjalny fanpage ugrupowania „Razem dla Gminy Terespol”?

Patriotyczny „obciach”

Pani Ewa z wisznickiego Urzędu Gminy dwukrotnie wysyłała zaproszenie na uroczyste odsłonięcie tablicy w Wisznicach.

Najpierw napisała „W imieniu Wójta Gminy Wisznice Piotra Dragana serdecznie zapraszam na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej 30 polaków - patriotów rozstrzelanych przez okupanta hitlerowskiego w Wisznicach 2 marca 1944 r. oraz na spotkanie autorskie i promocję książki dr Tadeusza Doroszki „Gmina Wisznice w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1944”.

Urzędniczka załączyła plik z plakatem, na którym, podobnie jak o zaproszeniu, zapisano „30 polaków”. Trudno o gorszy błąd przy patriotycznej imprezie...

Pół godziny później pani Ewa jednak przysłała zmieniony plakat z poprawnie zapisanymi wielką literą Polakami. Napisała - Proszę

wybaczyć w plakat wkraść się błąd, przesyłam jeszcze raz poprawną wersję plakatu. Przepraszam za kłopot. Z serdecznością.

Pech, albo pośpiech, chce, że nie zmieniła tekstu zaproszenia z błędem nie tylko ortograficznym (poimiemy wyliczanie stylizacyjnych) i z nazwą swojej miejscowości...

Niekiedy warto zahamować pośpiech.

Rada przechodzi do muzeum

Bardzo dobre miejsce na uroczystą I sesję wyznaczyła Rada Powiatu w Białej Podlaskiej. Samorząd, który wreszcie przestanie być „Jąnem bez Ziemi”, gdyż będzie mieć swoją siedzibę w gmachu należącym dotąd do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, wyznaczył na miejsce pożegnalnych obrad Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Ten skład rady przechodzi już zatem do muzeum... Ciekawe, ile „ekspонатów” odkurzą wyborcy?...

Marian Empi

Tunel zamiast szlabanów

Ruszyła budowa pierwszego w Białej Podlaskiej tunelu, który umożliwi płynny przejazd drogą wojewódzką pod torami w ciągu ulic Lubelska-Witoroska. Pojedziemy nim w sierpniu 2020 r.



Inwestycja będzie ważna dla osiedli przy drodze wojewódzkiej 812. Dużo zyska ul. Koncertowa, która ma tylko drogę piaszczystą. Oprócz jezdni asfaltowej, powstanie też chodnik i ścieżka rowerowa

Pierwsze prace ziemne ruszyły przy ul. Sokulskiej.

Obecnie na istniejącym tam przejeździe kolejowo-drogowym zamykane są szlabany. Często zmotoryzowani muszą czekać w korkach na przejazdy pociągów w obu kierunkach.

Rozwiązanie tego problemu jest możliwe dzięki współfinansowanemu przez UE III etapowi projektu „Prace na linii kolejowej E 20 na odcinku Siedlce – Terespol.” Dariusz Stefaniuk powiedział, że jego uzgodnienia z inwestorem - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. pozwoliły na zmniejszenie dawniej planowanych olbrzymich nakładów przez miasto.

Zyskało miasto i os. Słoneczne Wzgórze

- Wcześniej Biała Podlaska miała ponieść połowę nakładów na tunel, którego koszt szacowano na ok. 40 mln zł (brutto). Udało nam się uzgodnić, że koszty tego obiektu w całości pokrywa PKP PLK, a my tylko wybudujemy rozjazd, w tym też ul. Koncertową. Wydamy ok. 6 mln zł. Zaoszczędzone pieniądze trafią na budowę

obwodnicy wschodniej – wyjaśnia prezydent. Dodaje, że jest już wykupiona działka niezbędna do połączenia tunelu z rondem Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (tam będzie wjazd od strony Chełma). Zgromadzono sprzęt ciężki do wykonania przekopu pod torami.

Adam Chodziński, biały wiceprezydent, podkreśla, że inwestycja będzie ważna dla osiedli przy drodze wojewódzkiej 812. Dużo zyska ul. Koncertowa, która ma tylko drogę piaszczystą. Oprócz jezdni asfaltowej, powstanie też chodnik i ścieżka rowerowa.

- Obecnie ta część osiedla Słoneczne Wzgórze jest bardzo słabo odwodniona. Kiedy będzie kanał deszczowy, rozwiąże on problemy z wodą opadową, która niekiedy znajduje się na trzeciej części osiedla - tłumaczy wiceprezydent.

Jak odkręcić skręcony tunel?

Podczas konferencji plenarnej prezydent wypomnił swoim wszystkim trzem konkurentom, że w kampanii wyborczej obiecywali budowę mostu w przedłużeniu drogi do tunelu. Przeprowadzono mostowa na Krzynie, według koncepcji z 2014 r., miała mieć połączenie z pierwotną trasą planowanego wiaduktu łączącego z ul. Kołychawą. Stefaniuk podkreślił, iż jednak już w 2016 r. został zmieniony przebieg projektowanego tunelu.

- Wyceny mostu z drogą wskazywały, że kosztowałoby to prawie 150 mln zł. To był absolutnie niemożliwy dla miasta wydatek. Tymczasem PKP poinformowały nas, że tunel musi być wykonany do 2020 r. Wtedy Biała Podlaska miała ok. 100 mln zł zadłużenia – wspomina Dariusz Stefaniuk. Zaznacza, że kiedy został prezydentem, postanowił rozmawiać z przedsta-

wicielami PKP PLK, aby „skręcić” tunel w ul. Witoroską, a nie kierować go w stronę Krzyny i ul. Dalekiej.

- Gdybyśmy nie zmienili tunelu, to by się skończyło wielką katastrofą i pośmiewiskiem. Nowa ulica by prowadziła donikąd, i by wszyscy przyjeżdżający się śmieli, że mamy tunel w pole. Wybraliśmy lepsze rozwiązanie dla miasta – zaznacza prezydent.

Ma on nadzieję, że nowe władze samorządowe województwa będą w rozpoczynającej się kadencji wspierać budowę wschodniej obwodnicy Białej Podlaskiej, która wyprowadzi poza miasto ruch ciężkich samochodów ciężarowych, jadących drogą 812 (Siemiatycze-Chełm). Stefaniuk wyraził żal, że zarówno marszałek województwa, jak i radni sejmiku dobiegającej końca kadencji nie wspierali planu budowy tej obwodnicy.

Marek Pietrzela

LICZBA TYGODNIA

653 000 zł

Taka jest wartość kolejnej darowizny Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dla białskiego szpitala. Przekazany sprzęt posłuży ratowaniu noworodków.

s. 10

GWIAZDKI I SZPILE

Za sukcesy przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wszystko w skali jeden do pięciu.



dla Aleksandry Smerechańskiej za kapitalny występ w programie „The Voice of Poland”, który podbił serca wszystkich jurorów.

s. 10

CYTAT TYGODNIA

„Drugi powód to nowa opinia zmierzająca do ustalenia skutków dla interesów finansowych i osiągnięcia celów hodowlanych zawieranych przez Stadninę Koni Janów Podlaski umów zagranicznej dzierżawy kłaczy”

- tak prokurator Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie mówi o powodach kolejnego przedłużenia śledztwa w sprawie „niegospodarności w stadninie”. Śledczy od miesięcy nie mogą doszukać się winy byłego prezesa stadniny Marka Treli.

s. 5

Czwartego listopada w Białej Podlaskiej ciężki bój wyborczy

Dariusz Stefaniuk kontra Michał Litwiniuk w II turze wyborów

BIAŁA PODLASKA:

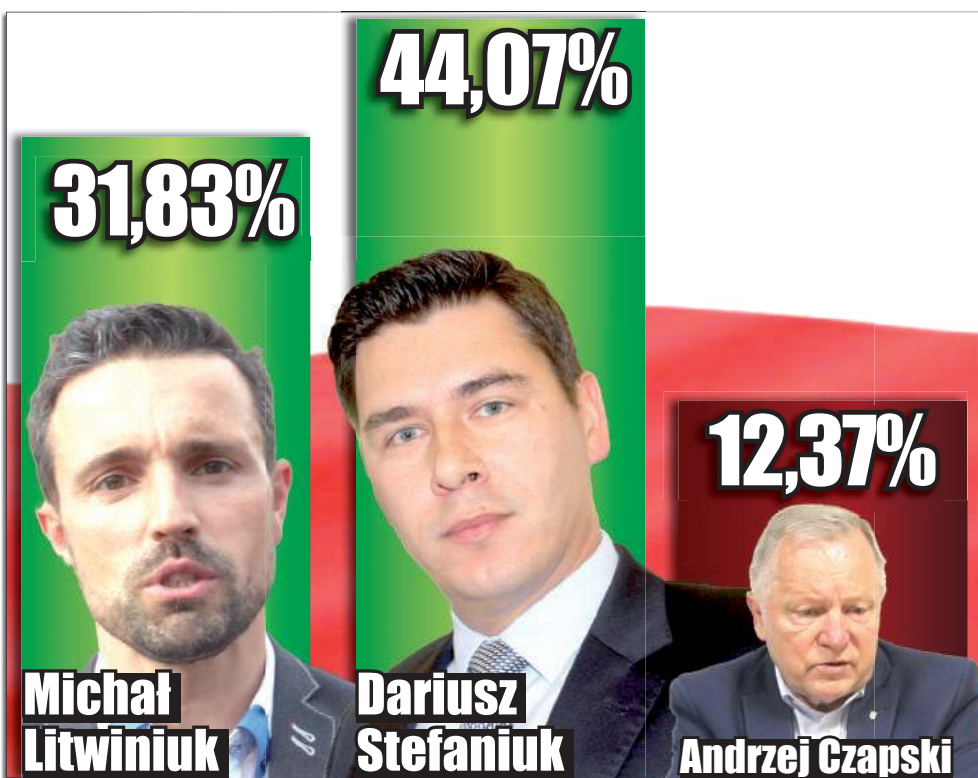
Według wstępnych, cząstkowych wyników, Dariusz Stefaniuk (PiS) powalczy w drugiej turze z kandydatem Koalicji Obywatelskiej, Michałem Litwiniukiem.

Dariusz Stefaniuk po podliczeniu głosów w większości obwodowych komisji wyborczych zyskał ok 43,7 procent, na drugim miejscu uplasował się Michał Litwiniuk z wynikiem 32,66 procent. Trzecia pozycja należy do Andrzeja Czapskiego (RASIL), który zyskał 12,02 procent, a na ostatnim miejscu znalazł się Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) z wynikiem 11,62 proc. Frekwencja w mieście wyniosła 48,95 proc.

Według bardzo wczesnych informacji do rady miasta wejście 11 radnych Prawa i Sprawiedliwości, 10 radnych Koalicji Obywatelskiej oraz dwóch radnych Białej Samorządowej.

Michał Litwiniuk jest pełen nadziei i optymizmu, jeśli chodzi o drugą turę wyborów prezydenckich. Według niego pierwsze wyborcze starcie otwiera bardzo dobrą perspektywę.

Większość mieszkańców opowiedziała się przeciwko dotychczasowemu rządowi Dariusza Stefaniuka oraz za szerszą,



bardziej otwartą wizją zrównoważonego rozwoju miasta. - mówił na gorąco Litwiniuk

Dariusz Stefaniuk podkreśla z kolei, że jest to historyczny wynik jeśli chodzi o wybory na prezydenta miasta. Nastawienie do II tury ma pozytywne.

- Chcemy rozmawiać z mieszkańcami, mówić o naszym programie i mieć jeszcze więcej spotkań. Udowadniaamy, że jesteśmy jedną drużyną i chcemy dokończyć chociażby inwestycje, które rozpoczęli-

śmy. Rozmowy pomagają nam zrozumieć problemy białczan. To będzie ciężka praca. Każdy chce wygrać w drugiej turze, ale nie jest to proste. To święto demokracji i powinniśmy przekonywać do nas mieszkańców - mówi prezydent Stefaniuk.

Z kolej Bogusław Broniewicz przyjmuje swój wynik z pokorą, ale nie podjął jeszcze decyzji kogo Biała Samorządowa poprze w drugiej turze.

- Życie toczy się dalej. Nie wiem jakie decyzje podejmie

zarząd Białej Samorządowej, czy będziemy kogoś popierać, czy nie. Osobiście żaden z kandydatów nie jest z mojej bajki. Wierzę w mądrość wyborców, którzy oddali na mnie głos i oni sami doskonale wiedzą, na kogo oddać głos - tłumaczy Broniewicz.

Andrzej Czapski również zastanawia się, czy poprze kogoś w drugiej turze. Przyznaje, że jest zaskoczony tak wysokim wynikiem Stefaniuka oraz Litwiniuka.

Pewniacy w radzie

Według nieoficjalnych wyników udało się nam ustalić „pewniaków” w 23 osobowej Radzie Miasta Biała Podlaska (zastrzegam jednak, że po podliczeniu wyników z wszystkich obwodów sytuacja może się zmienić):

Henryk Grodecki (PiS)
Marek Dzyr (PiS)
Waldemar Godlewski (Koalicja Obywatelska)
Marcin Izdebski (Koalicja Obywatelska)
Wojciech Sosnowski (Koalicja Obywatelska)
Jan Jakubiec (Biała Samorządowa)
Mariusz Michalczuk (Koalicja Obywatelska)
Sławomir Potocki (PiS),
Bartłomiej Kuczer (Biała Samorządowa)
Adam Chodziński (PiS)

- W rozmowach, które prowadziłem z różnymi środowiskami, ludzie byli już zmęczeni koalicją PO-PiS. A okazało się, że oni właściwie wygrali. Dawno nie słyszałem takiego narzekania na styl rządzenia, partyjniactwo i nieudolność inwestycyjną. Zawsze jest możliwość poparcia jakiegoś kandydata, czekam na to czy ktoś się odezwie, ale na pewno nie będę stawiał warunków personalnych - mówi Czapski.

Maciej Maciejuk

(pim)

Poślizg spowodowany konfliktem międzysąsiedzkim

Odblokowana budowa placu zabaw

Po dwóch latach przepychanek o zrealizowanie inwestycji z pierwszej edycji białskiego Budżetu Obywatelskiego, wreszcie ma ruszyć budowa placu zabaw przy ul. Kopernika 7 i 7A.

Po ogłoszeniu zwycięskiego projektu, autorstwa Izabeli Artych, pojawiła się przeciwniczka tego przedsięwzięcia. W imieniu wspólnoty mieszkaniowej zaskarżała decyzje prezydenta ustalającą, na wniosek Gminy Miejskiej, warunki zabudowy dla projektu wielofunkcyjnego ogólnodostępnego placu zabaw na części działki. Starsi ludzie ponoć obawiali się hałasu gromady dzieciaków przed oknami.

Na dłuższy czas kobiecie występującej w imieniu wspólnoty udało się zablokować start budowy. Od decyzji prezydenta odwoływała się dwukrotnie. Najpierw trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uznało, że blokowanie budowy jest bezpodstawne. Wspólnota mieszkaniowa skierowała zatem we wrześniu wniosek do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie o wstrzymanie prezydenckiej decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił wniosek protestującej

Niedawno WSA postanowił odmówić wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji.

Kiedy wysłaliśmy do urzędu miasta pytanie o ocenę sytuacji po postanowieniu sądu, oficjalnie na stronie internetowej magistratu wypowiedział się prezydent.

- Zabiegaliśmy o tę inwestycję, na którą głosowało 3,5 tys. mieszkańców. Absurdalne zachowanie jednej z mieszkańców osiedla, która zresztą nie tylko w tej sprawie stara się burzyć sąsiedzką zgodę, nie przeszkodziło w budowie placu zabaw, który będzie służył całym rodzinom - skomentował postanowienie sądu prezydent Dariusz Stefaniuk.

Zapytany przez nas o tę zaległą inwestycję ze starego budżetu obywatelskiego Radosław Plandowski, rzecznik prasowy prezydenta, z optymizmem odpowiedział:

- Na dniach ruszamy z przetargiem i realizacją

inwestycji. Byliśmy na nią przygotowani od dwóch lat, kiedy okazało się, że zdobyła najwięcej głosów w swoim obszarze z budżetu obywatelskiego. Cieszymy się, że zła wola niektórych mieszkańców tego osiedla nie była w stanie zablokować tej społecznej inicjatywy. Plac zabaw będzie dobrze służył całym rodzinom - stwierdził.

Jedna z mieszkank, nie tylko w tej sprawie, stara się zburzyć sąsiedzką zgodę

Na portalu bialskiego UM ukazała się informacja z obietnicą: - Zapytanie ofertowe w sprawie budowy placu zabaw na Kopernika ruszyło 11 paź-

dziernika. Inwestycja będzie wykonana w najbliższym czasie.

Z tego opóźnienia bialscy urzędnicy już wyciągnęli wnioski. Wnikliwiej, niż przy pierwszym budżecie obywatelskim, sprawdzają dokumentację i stan prawny nieruchomości, na których mają być wykonywane zwycięskie inwestycje.

(pim)

14 kandydatów na jeden etat

Wysokie bezrobocie w nadgranicznych powiatach jest jedną z przyczyn zabiegania wielu młodych ludzi o pracę w służbach mundurowych. Dużym zainteresowaniem cieszy się kolejny nabór funkcjonariuszy do bialskiej Delegatury Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

Na zapowiadanych 10 etatów w Białej Podlaskiej złożono aż 139 ofert. Marta Szpakowska, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformowała nas, że po weryfikacji zakwalifikowano 80 osób.

Planowany termin przeprowadzenia testu wiedzy dla kandydatów, którzy spełnili wymogi formalne, zaplanowano na 27 października.

Inna grupa, czyli 41 osób, przed kilkoma dniami została zakwalifikowana do kolejnego etapu postępowania kwalifikacyjnego, czyli postępowania sprawdzającego, które wynika z przepisów o ochronie informacji niejawnych. Ci kandydaci pozytywnie przeszli rozmowę kwalifikacyjną.

(pim)

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYKRAJOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Makymyuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy

Oferujemy paliwa najwyższej jakości

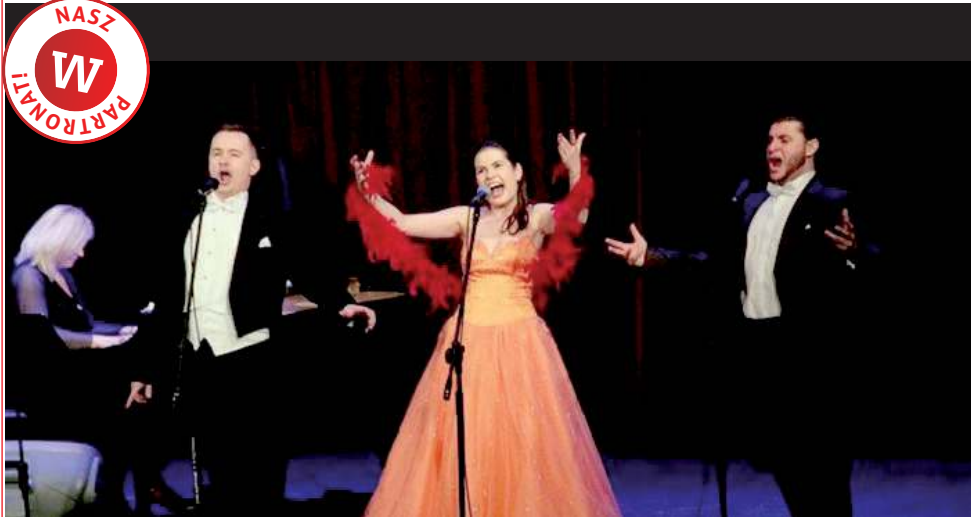
+48 796 16 15 15 83 378 11 22



tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Pracownik ekipy myjącej	Międzyrzec Podl./Wipasz	2500zł.
Nauczyciel historii	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Dekorator wyrobów cukierniczych	Leśna Podl.	1050zł.
Projektant	Biała Podl.	2300zł.
Spawacz	Biała Podl.	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	15-20zł/godz.
Zbrojarz, cieśla	Biała Podl.	15-25zł/godz.
Inspektor ds. Administracyjno - biurowych	Biała Podl.	2100zł.
Monter instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych	Biała Podl./ Koncept	3500- 3800zł.
Lakiernik	Wycółki/Vikking	2100 -2500zł.
Kierowca	Wisznice, Biała Podl.	
Operator ładowarki teleskopowej	Biała Podl.	20zł/godz.
Mechanik	Małaszewicze/Adampol	2500- 2800zł.
Kierownik sekcji rozliczeń	Małaszewicze/Adampol	2500zł.
Monter żaluzji	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca sam. dostawczego	Terespol	2100zł.
Kucharz	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Monter płyt k/g, glazurnik	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Laborant w pracowni paliw	Małaszewicze	2800zł.
Instruktor praktycznej nauki zawodu - kucharz	Rososz	2100zł.
Fizjoterapeuta	Kostomłoty/DPS	2400zł.
Elektryk	Małaszewicze/Naftoservis	3800zł.
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych	Biała Podl.	3000zł.
Operator wózków widłowych	Biała Podl.	2100zł.
Palacz CO	Kostomłoty	2 100,00 zł
Główny księgowy	Konstantynów/BS	4000 -5000zł.
Pracownik restauracji	Biała Podl.	2200zł.
Administrator biura	Terespol	3 500,00 zł
Pomocnik mechanika sam. ciężarowych	Łukowisko	2100zł.
Robotnik budowlany	Biała Podl.	2300zł.
Piekarz, cukiernik	Terespol/GS	2100zł.
Pracownik produkcyjny	Manie	2100zł.
Pracownik biurowy	Wycółki/Vikking	2100 -3500zł.
Portier -dorzorca	Biała Podl./SOTER	2100zł.
Piekarz	Biała Podl.	2950zł.
Nauczyciel rytmiki	Biała Podl.	30zł/godz.
Kelner	Kobylany	2100zł.
Pracownik obsługi hotelowej	Biała Podl.	2100zł.
Kosztorysant ds. ofertowania	Wycółki/Vikking	2100 -3500zł.
Agent celny	Biała Podl.	2400zł.
Tokarz	Biała Podl.	2500zł.
Zootechnik oceny	Biała Podl.	1200zł.
Stolarz - konstruktor	Biała Podl.	2100zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	2500zł.
Drobiarz	Międzyrzec Podl./Sedar	3400 - 4100zł.
Psycholog	Zalesie	600zł.
Florysta	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman - kelner	Terespol	2100zł.
Mechanik pojazdów samochodowych	Międzyrzec Podl.	2100zł.
Kontroler jakości	Małaszewicze	19,50zł/godz.
Asystent nauczyciela przedszkola	Wisznice	2100zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Łomazy	
Asystent projektanta branży drogowej	Biała Podl.	2100zł.
Sortowacz materiałów drzewnych	Stasiówka	2300zł.
Sprzątaczk	Biała Podl., Międzyrzec Podl.	
Serwisant GSM	Biała Podl./Acustic	2 100,00 zł
Nauczyciel wspomagający	Wisznice	2900zł.
Murarz - tynkarz	Terespol	2100zł.
Malarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Stolarz	Wisznice/Ryba Bud	3000-10000zł.
Magazynier	Łomazy, Małaszewicze, Międzyrzec Podl. Biała Podl., Terespol	
Sprzedawca	Międzyrzec Podl. Terespol, Biała Podl.	
Fryzjer	Biała Podl./Międzyrzec Podl.	2100zł.
Barman	Międzyrzec Podl. Biała Podl.	
Monter inst. Sanitarnych i grzewczych	Janów Podl.	2100zł.
Mechanik tunelowy	Biała Podl./Pol -Kres Agra	2500zł.
Przetwórcza ryb	Biała Podl./Elmar	2100zł.
Monter instalacji wod -kan i co	Biała Podl./WOD -GAZ	2500zł.
Geodeta	Biała Podl./Geopol	2100zł.
Kosmetyczka	Biała Podl.	
Mechanik samochodów osobowych	Biała Podl.	2100zł.
Operator maszyn rolniczych	Ciżbów Duży	2100zł.

KONKURS Wygraj podwójne zaproszenie na Koncert Wiedeński



Podczas gali usłyszymy obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie

Tej gali nie można przegapić, na scenie pojawiają się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmia największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła Wdówka”,

„Księżniczka Czardasza” oraz „Kraina Uśmiechu”. Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa” czy polkę „Tritsch- Tratsch”. Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Trzy podwójne zaproszenia na Koncert Wiedeński

Trzy osoby, które jako pierwsze wyślą SMS-a pod numer 791 161 007 o treści **KONCERT WIEDEŃSKI** oraz imię i nazwisko i adres, otrzymają od nas podwójne zaproszenie na koncert. O wygranej poinformujemy SMS-em zwrotnym.

Bilety 80 zł: Punkt Ksero naprzeciwko Auli (ul. Sidorska 95/97) tel. 505 090 002

Empik (CH RYWAŁ, ul. Brzeska 27), grupy powyżej 10 os.504 091 909
bilety online: www.bilety-na.pl, www.kupbilecik.pl oraz Sklepy Muzyczne FIFF, Księgarnie PWN, Księgarnie Book Book, Książnica Polska



CO, GDZIE, KIEDY?

„Mój ulubiony Młynarski” - koncert Piotra Machalicy, 24 października, Sala widowiskowa BCK

Recital „Mój ulubiony Młynarski” to hołd składany Mistrzowi przez Piotra Machalicę, który Jego piosenki śpiewa od zawsze. Tym razem jednak powstał koncert Machalicy (przeplatany opowieścią i poezją) składający się wyłącznie z utworów, które wyszły spod pióra Mistrza.

Są to piosenki zarówno autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury.

W programie koncertu m.in. „Jeszcze w zielone gramy”, „Tango desperado”, „Nie ma jak u mamy”, „Bynajmniej”, „Moje ulubione drzewo”, „Najpiękniejszy list miłosny”, „Idź swoją drogą”, czy „Blue Tango”.

Obsada:

Piotr Machalica z zespołem: Krzysztof Niedźwiecki, Michał Walczak, Paweł Surman (gitary, instrumenty perkusyjne, trąbka, akordeon, przeszkadzajki).

Wystawa malarska Romana Pieńkowskiego, do 8 listopada w BCK Galeria Podlaska

Wernisaż „Jeszcze jedna podróż”.

Piknik strzelecki, 11 listopada, g. 10-17

Podczas Pikniku każdy będzie mógł oddać „11 strzałów Ku Chwale Ojczyzny”. Koszt pakietu 11 strzałów to 20 zł. Wydarzenie odbędzie się na terenie Strzelnicy Guardian.

Koncert Wiedeński. Największe przeboje Johanna Straussa - **PATRONAT WSPÓLNOTY**

17 listopada, g. 17, PSW

Podczas gali usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych.



Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Na scenie pojawiają się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmia największe przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła Wdówka”, „Księżniczka Czardasza” oraz „Kraina Uśmiechu”. Publiczność usłyszy m.in.:

Walc „Nad Pięknym Modrym

Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”,

Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa” czy polkę „Tritsch- Tratsch”.

Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Bilety 80 zł: Punkt Ksero naprzeciwko Auli (ul. Sidorska 95/97) tel. 505 090 002, Empik (CH RYWAŁ, ul. Brzeska 27), grupy powyżej 10 os.504 091 909, bilety online: www.bilety-na.pl, www.kupbilecik.pl oraz Sklepy Muzyczne FIFF, Księgarnie PWN, Księgarnie Book Book, Książnica Polska.

Spektakl Telewizja Kłamie

24 listopada, g. 17, aula PSW

Cała prawda o kłamstwach telewizji w doborowej obsadzie. Tamara Arciuch jako Małgosia Rózenek, Bartek Opania jako Krzysztof Zniemiec, Adam Fidusiewicz jako Marcin Prochop, Bartek Kasprzykowski jako Krzysztof Wybisz i publiczność jako widz, który może wybrać jaką telewizję chce oglądać w spektaklu. A do wyboru jest TVP, TVN, Polsat i TV Trwam. Autor spektaklu, Michał Paszczyk z kabaretu Paranienormalni, gwarantuje, że popłacze się... ze śmiechu!

Bilety do nabycia na stronie: kupbilecik.pl

Burmistrz i wójt nie mieli sobie równych

Danieluk i Iwaniuk zwyciężyli w pierwszej turze

GMINA TERESPOL:

Burmistrz Terespol, Jacek Danieluk i wójt Gminy Terespol, Krzysztof Iwaniuk wygrali już w pierwszej turze wyborów. Obaj daleko w tyle zostawili konkurencję.

Jacek Danieluk według wstępnych, cząstkowych wyników, zwyciężył w wyborach na burmistrza miasta Terespol już w pierwszej

turze. Zdobył ok. 68 procent głosów. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Skolimowski z wynikiem ok. 22,5 proc, natomiast ostatnia jest Justyna Sowa, która zdobyła ok 6 procent głosów. W sumie do 15-osobowej rady miasta Danieluk wprowadzi 10 radnych ze swojego komitetu.

– Wielkie, ogromne podziękowania dla mieszkańców Terespol, którzy po raz kolejny zaufali mi i zawierzyli sprawowanie władzy

nad miastem. Dla mnie najważniejsze jest dobro tego miasta. Leży mi ono na sercu bardzo mocno. W ciągu następnej kadencji postaram się zrobić jak najwięcej dobrych rzeczy dla Terespoli – mówił na gorąco Jacek Danieluk.

W gminie Terespol pierwsze, nieoficjalne wyniki wskazują na spore zwycięstwo Krzysztofa Iwaniuka, który otrzymał ponad 65 procent głosów. Jego jedyny kontrkandydat, Łukasz Dragan, zdobył ok

35 procent głosów. Wójt Iwaniuk wprowadzi 10 radnych do rady gminy. – Cieszę się, że kredyt zaufania nie wygaś, idziemy do przodu. Nie obiecywałem gruszek na wierzbie, tylko realne przedsięwzięcia, licząc się z tym, że po drodze możemy przeżyć kryzys. Liczymy, że będzie jednak lepiej, niż to co zaplanowaliśmy i co jest w wieloletnich inwestycjach – komentuje Krzysztof Iwaniuk.

Maciej Maciejuk

Nieoficjalne wyniki wyborów na burmistrza Terespoli:

Jacek Danieluk - ok 68%

Piotr Skolimowski - ok 22,5%

Justyna Sowa - ok 6%

Nieoficjalne wyniki na wójta gminy Terespol:

Krzysztof Iwaniuk - 65%

Łukasz Dragan - 35%



Jacek Danieluk - 68 procent



Piotr Skolimowski - 22,5 procent



Justyna Sowa - 6 procent



Krzysztof Iwaniuk - 65 procent

Wybory na wójtów

Gmina Biała Podlaska II tura: Wiesław Panasiuk (PSL) - Kamil Paszkowski (PiS)

Gmina Łomazy

Jerzy Czyżewski - 1629 gł. (70 %)

Gmina Wisznice

Piotr Dragan - nie miał kontrkandydata (90,5 % poparcia)

Gmina Konstantynów

Romuald Murawski - 1359

gł. (67,95 %)

Gmina Janów Podlaski

II tura: Leszek Chwedeć 783

gł. (31 %) - Karol Michałowski

588 gł. (23 %)

Gmina Leśna Podlaska

Paweł Kazimierski - nie miał kontrkandydata

Gmina Piszczac

Kamil Kożuchowski - 2683 gł.

(88,49%)

Gmina Rokitno

Jacek Szewczuk - nie miał kontrkandydata

Gmina Zalesie

II tura: Jan Sikora 1081 gł. (48,02 %)

- Zenon Iwanowski 594 gł. (26,39 %)

Gmina Sławatycze Arkadiusz

Misztal - 624 gł. (51,40 %)

Gmina Sosnówka

Marcin Bąbkiewicz - 702 gł.

(57,49 %)

Gmina Tucznia Zygmun Litwi-

niuk - 896 gł. (64,65 %)

Gmina Rossosz

Kazimierz Weremkowicz - nie miał kontrkandydata, 863 gł.

(86,65 %)

Beata Malczuk

Komplementy i niewydolny system

Wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik odwiedził Białą Podlaskę na zaproszenie białskiego prezydenta. Gościł go jednak w swoim biurze poseł Marcin Duszek, który zorganizował konferencję.

Obaj politycy nie szczędzili sobie komplementów. Wspominali, że od pewnego czasu razem współpracują.

- Od kilku lat pan minister pomaga mi, jako parlamentarzystę i mieszkańcom woj. lubelskiego, którym odbierane są dzieci za granicą. Cieszę się, że wspiera mnie i za to dziękuję – wyjął Duszek. Wiceminister także podziękował gospodarzowi i pogratulował mieszkańcom „takiego dynamicznego i energicznego posła”.

Krytykował destrukcyjną opozycję i zaprezentował wiele osiągnięć „dobrej zmiany”. Mówił o reformie wymiaru sprawiedliwości.

- Rozprawimy się z tymi, którzy wyłudzały podatek VAT, może chodzić o sumę 260 miliardów złotych – mówił.

Zapytaliśmy wiceministra, dlaczego tak długo trzeba czekać na efekty ścigania osób wyłudających podatek VAT, gdyż nadal nie ma jeszcze skazujących wyroków.

Michał Wójcik potwierdził, że trzeba wiele czasu od momentu działania policji do wyroku.

- Będziemy przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Będą przygotowane propozycje

zmiany procedury karnej i cywilnej (...) Zgadza się, że system jest jeszcze niewydolny – odpowiedział wiceminister. Ponadto podał przykłady zaostreżenia kar, m.in. za wyłudzenie VAT, nawet do 25 lat pozbawienia wolności.

Podczas białskiego spotkania Michał Wójcik wspierał w kampanii wyborczej kandydatów PiS do sejmiku oraz na burmistrza Międzyrzecza.

(Pim)

Prokuratorzy drążą ciągle bezskutecznie

Ciągnie się śledztwo w sprawie stadniny koni



Klacz Pepita wylicytowana za 1,4 mln euro

JANÓW PODLASKI:

Do przyszłego roku przedłużono śledztwo w sprawie niegospodarności w Stadninie Koni w Janowie Podlaskim. Prokuratorom wciąż jest trudno udowodnić zarzuty ministra rolnictwa wobec byłego prezesa Marka Treli.

Zawiadomienie w tej sprawie do prokuratury złożyła Agencja Nieruchomości Rolnych w 2016 r., niedługo po zwolnieniu Marka Treli. To już czwarte przesunięcie terminu śledztwa. Postanowieniem prokuratora krajowego z dnia 8 października, na wniosek prokuratora nadzorującego, zdecydowano się przedłużyć śledztwo do dnia 9 kwietnia 2019 roku. Powodem takiej decyzji jest brak dwóch opinii, które zostały wywołane w toku śledztwa. Pierwsza z opinii, na którą czeka prokurator, to opinia uzupełniająca w zakresie dotyczącym zasad współpracy, skutków ekonomicznych i rozliczeń z firmą Polturf przy organizacji Dni Konia Arabskiego.

- Drugi powód to nowa opinia zmierzająca do ustalenia skutków dla interesów finansowych i osiągnięcia celów hodowlanych zawieranych przez Stadninę Koni Janów Podlaski umów zagranicznej dzierżawy klaczy - mówi prokurator Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie

W toku postępowania nie zostały nikomu przedstawione zarzuty. W lipcu 2018 w charakterze świadka, przesłuchany został były prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim. Biegli, którzy badali finanse stadniny w tamtym okresie nie potwierdzili, by dochodziło do nadużyć finansowych. Nie znaleziono dowodów na niegospodarność i złe zarządzanie stadniną, zapowiadano umorzenie postępowania w czerwcu ubiegłego roku. Zostało przedłużone na wniosek prokuratora krajowego.

Śledztwo przedłużono do 9 kwietnia 2019 roku

- Kolejne przedłużenie śledztwa, o którym piszę, by znaleźć coś, czego nie było i nie ma, jest dobitnym dowodem, że prokuratura (miejmy nadzieję, że tylko jej część) jest na smyczy ministra Ziobro i wykonuje każde jego zalecenie - komentuje Marek Szewczyk, dziennikarz niezależny, który od dawna interesuje się sprawą stadniny. Póki co, kolejne śledztwo, tym razem dotyczące aukcji Pride of Poland w 2016 r. jest zawieszona ze względu na brak informacji o wykonaniu wszystkich czynności dowodowych w drodze międzynarodowej pomocy prawnej. Chodzi o nieprawidłowości w licytowaniu klaczy Emira, która podczas aukcji była licytowana dwukrotnie,

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588

tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

KOD pamięta o Piotrze Szczęsnym

Z inicjatywy działaczy białskiego KOD uczczono pamięć Piotra Szczęsnego, który rok temu w Warszawie dokonał samopodpalenia i zmarł kilka dni potem w szpitalu. „Mam nadzieję, że społeczeństwo się obudzi i że nie będziecie czekać, aż wszystko zrobią za was politycy – bo nic nie zrobią!” - to fragment jego manifestu odczytanego 19

października na placu Wolności. Przed pomnikiem z orłem pojawił się napis „Ja zwykły, szary człowiek”, a wokół odczytujący fragmenty jego listu ustawiali lampki. Z głośnika popłynęła piosenka „Kocham wolność” zespołu Chłopczy z Placu Broni. Na koniec zgromadzeni uczcili Piotra Szczęsnego, stojąc w milczeniu.

Beata Malczuk

R E K L A M A

Komunalnik
Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Z ŻYCIA PSW



W nowym roku akademickim 2018/2019 zapraszamy na organizowane na naszej Uczelni wydarzenia naukowe

WYKŁADY OTWARTE

STWARDNIENIE ROZSIANE

Wykład poprowadzi
dr n. med. Ewa Gruszka

Neurolog,
Członek Doradczej Komisji
Medycznej PTSR

26 października 2018

godz. 11.40 Aula 216 H

Organizatorzy
Zakład Fizjoterapii PSW w Białej
Podlaskiej
oraz Wojewódzki Szpital
Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

ZDROWE STARZENIE
WYZWANIEM
DLA WSPÓŁCZESNEGO
SPOŁECZEŃSTWA

Wykład poprowadzi

prof. dr hab. Barbara Bień

Kierownik Kliniki Geriatrii
Uniwersytetu Medycznego
w Białymstoku.
Jest wybitnym lekarzem geriatrą
oraz uznanym gerontologiem
w kraju i Europie, o czym
może świadczyć kierowanie jako
koordynator grantem europejskim
z dziedziny, którą reprezentuje.
Jest również zapraszana do
wygłaszania referatów plenarnych
na konferencjach zagranicznych.

26 października 2018

godz. 12.00 Aula 159 R

Organizatorzy
Zakład Zdrowia Publicznego PSW
w Białej Podlaskiej

KONFERENCJE NAUKOWE

PSW w Białej Podlaskiej we
współpracy

z UMCS w Lublinie

mają zaszczyt zaprosić Państwa
na Międzynarodową Konferencję
Naukową pt.

UMIEJĘTNOŚĆ CZYTANIA
I PISANIA
W ŚRODOWISKU
EDUKACYJNYM
22-23 października

Zamiarem organizatorów
konferencji jest stworzenie forum
dyskusyjnego poświęconego
szeroko rozumianej tematyce
rozwijania umiejętności czytania
i pisanie w świetle nowych
teorii oraz wyników badań
empirycznych.

Katedra Kultury Fizycznej
i Fizjoterapii
PSW w Białej Podlaskiej
zapraszają na
II Międzynarodową Konferencję
Naukową

WYZWANIA I DYLEMATY
FIZJOTERAPII
24-25 października

Celem konferencji jest wymiana
poglądów i doświadczeń na
temat współczesnych wyzwań
i dylematów fizjoterapii w trosce
o zdrowie populacji.

Serdecznie zapraszamy!

Szpital z nowym certyfikatem i japońską endoskopią

Rusza budowa
pawilonu onkologii

Chociaż szpital w Białej Podlaskiej nie uzyskał dofinansowania z budżetu państwa na wzniesienie gmachu „Bialskiej Onkologii”, to jednak rozpoczął tę inwestycję. Przy okazji pochwalono się nowym certyfikatem, jaki otrzymała placówka.

Tradycji stało się zadość. Już od wielu lat bialski szpital wzbogaca się o kolejne obiekty i nowoczesny sprzęt oraz wprowadza nowe terapie. W miniony wtorek, 16 października, podczas wspomnianej uroczystości, Dariusz Oleński, dyrektor WSzS, udowodnił, że nadal nie brakuje mu determinacji, żeby modernizować placówki i rozwijać współpracę międzynarodową, nawet z Japończykami. Już na początku obecnego roku ogłosił imponującą koncepcję 4-kondygnacyjnego pawilonu łóżkowego dla chorych z onkologii i hematologii oraz wzorcową pracownią endoskopową współpracującą z japońskimi lekarzami. Niestety, nie spełniły się oczekiwania dyrektora o współfinansowaniu z budżetu państwa tej inwestycji wartej 55 mln zł.

Niegodni wsparcia
budżetowego...

Sławomir Sosnowski, marszałek województwa, wyjaśnił nam, że wspólnie z dyrektorem Oleńskim wystąpił poprzez wojewodę o współfinansowanie tej inwestycji z rezerwy budżetowej, lecz odmówiono dotacji na bialskie przedsięwzięcie, podobnie jak i też na Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Pierwsze założenia dotyczyły pozyskania 50 proc. nakładów na budowę z budżetu państwa, a 47 proc. z finansów własnych szpitala oraz 2-3 proc. z budżetu samorządu województwa.

- Kiedy nie udało się uzyskać dofinansowania z budżetu państwa, zaangażowaliśmy własnych ok. 35 mln zł ulokowanych na koncie - wyjaśnia dyrektor.

W szybkim tempie bowiem przybywa wymagających specjalistycznego leczenia chorych na nowotwory. Potwierdza to dr n. med. Piotr Centkowski, ordynator oddziału onkologii klinicznej WSzS.

Szybko przybywa
chorych-

W ciągu ostatnich 4 lat, mniej więcej 4-krotnie wzrosła liczba chorych hospitalizowanych, a chorych w oddziale



Wizualizacja Bialskiej Onkologii (fragment)

W nowym budynku znajdą się: oddział onkologii klinicznej z 54 łózkami, oddział hematologii z 25 łózkami, oddział chemioterapii jednego dnia, pracownia leków cytostatycznych, oraz obszary AOS, diagnostyczny i konsultacyjny. Powstanie tam też ośrodek innowacyjnych terapii

dziennym aż 9-krotnie. Bardzo rośnie zachorowalność na nowotwory. Znaczna część pacjentów z naszego terenu przed laty musiała leczyć się w dużych ośrodkach klinicznych, ponieważ wówczas nasz oddział nie mógł pomóc tak wielu chorym. Obecnie jesteśmy w stanie zapewnić kompleksową opiekę onkologiczną - informuje ordynator. Zaznacza, iż z 9 stanowisk na oddziale hematologii dziennej korzysta w ciągu doby 20-30 chorych. W ostatnich latach aż siedmiokrotnie wzrosła ilość podawanych tam leków cytostatycznych. Doktor dodaje, że istnieje potrzeba powstania ośrodka „Bialska Onkologia”.

Na miarę XXI wieku

Nowy kompleks szpitalny ma umożliwić rozszerzenie diagnozy i opieki nad pacjentami zmagającymi się z chorobami nowotworowymi. W nowym budynku znajdą się: oddział onkologii klinicznej z 54 łózkami, oddział hematologii z 25 łózkami, oddział chemioterapii jednego dnia, pracownia leków cytostatycznych, oraz obszary AOS, diagnostyczny i konsultacyjny. Powstanie tam też ośrodek innowacyjnych terapii.

Wizytówką szpitala ma zostać pracownia endoskopowa z 5 salami. Dyrektor Dariusz Oleński potwierdził, że będzie tam możliwość dalszego rozwijania współpracy w dziedzinie endoskopii ze szpitalem św. Łukasza w Tokio. Na 500 mkw. powstanie 5 gabinetów gastrokopii i kolonoskopii, które będą tworzone na wzór japońskich pracowni w szpitalu św. Łukasza.

- Mamy już porozumienie z dyrektorem tego japońskiego szpitala, nasi lekarze będą szkolić się dwukrotnie w ciągu roku w Tokio, a raz w roku



Dr n. med. Piotr Centkowski,
ordynator oddziału onkologii klinicznej
WSzS w Białej Podlaskiej:

W ostatnich latach występuje
bardzo duża liczba zachorowań na
raka piersi, jak również nowotwory
płuc



Dariusz Oleński,
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala
Specjalistycznego

Nasz szpital spełnił wymagania
akredytacyjne na poziomie 88 proc.
To jedna z najwyższych w Polsce
ocen

będą przyjeżdżać do nas japońscy specjaliści, w tym jeden profesor, aby zwrócić uwagę na technikę wykonywania zabiegów - wyjaśnia dyrektor. Dodaje, że na początku listopada spotka się z dyrektorem tokijskiego szpitala, a w grudniu troje pracowników z WSzS wyjedzie do Tokio.

Ceremonia na starcie
budowy

W trakcie wtorkowej uroczystości, 16 października marszałek województwa Sławomir Sosnowski, przewodniczący sejmiku Przemysław Litwiniuk, bialski prezydent Dariusz Stefanik, duchowni, wykonawcy inwestycji i dyrektor szpitala podpisali akt erekcyjny pod budowę Bialskiej Onkologii, który jednakże nie został jeszcze wmurowany w miejscu, gdzie stanie gmach. Pierwsze prace na placu budowy firma Bialbud ma zacząć już w październiku.

Przy wejściu na ten plac marszałek Sosnowski odsłonił efektowną tablicę z cytatem z... jego własnej wypowiedzi „Bialska Onkologia to kolejny

Caritas
wspomógł
bialskie
schronisko

BIAŁA PODLASKA:

Paczki z kocami, ręcznikami i karmą przekazali dla schroniska dla zwierząt Azyl wolontariusze z Caritas Diecezji Siedleckiej.

16 października zorganizowali oni zbiórkę na rzecz schroniska, w którą zaangażował się Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej, Centrum Wolontariatu oraz Centrum Integracji Społecznej.

- Chodziło o pomoc czworonogom, ale i o pokazanie podopiecznym placówek skali bezdomności zwierząt, by uświadomili sobie, że są odpowiedzialni za ich los. Udało się zebrać m.in. koce, ręczniki, pościel, garnki, smycze, obroże oraz karmę dla psów i kotów. Z początkowo małej akcji zrobiło się z tego duże wydarzenie. Wszyscy chętnie włączyli się w akcję - mówi Anna Utko, dyrektor SDS w Białej Podlaskiej.

Dla uczestników z placówek to pierwsza tego typu wizyta w schronisku dla zwierząt. Była to dla nich dobra lekcja.



Jakub Mikitiuk
z Centrum

Wolontariatu Caritas

**Brałem ostatnio stąd
pieska, stwierdziłem,
że potrzebna jest pomoc
dla schroniska**

- Mogą zobaczyć, jak to wygląda i mają kontakt ze zwierzętami, co jest dla nich bardzo ważne. Pomoc wyszła od nas, nikogo do tego nie zmuszaliśmy. Możliwe, że w przyszłości będziemy dalej pomagać, wszystko zależy od osób. Ale byli bardzo podekscytowani inicjatywą - dodaje Utko. To nie jedyna zbiórka w ostatnim czasie. Marek Pawłowski, kierownik Azylu przyznaje, że dostają potrzebne rzeczy m.in. od szkół i przedszkoli z terenu miasta i powiatu.

- Pieski są bardzo zadowolone, ponieważ to poważne wsparcie dla nich. Zawsze potrzebujemy suchej i mokrej karmy, ale też makaron, ryż, kasze. Poza tym przydają się deski i drewno na opał. Tak jak każde schronisko, borykamy się z dużą ilością zwierząt. Ale warunki są bardzo dobre, staramy się zapewnić zwierzętom wszystko co potrzebne. Chcemy by ich jak najwięcej adoptowano - mówi kierownik schroniska. Schronisko Azyl rozpoczęło swoją pracę w 2000 roku. Prowadzone jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl. Obecnie przebywa w nim 290 zwierząt (psów i kotów).

Marek Pietrzela

Maciej Maciejuk

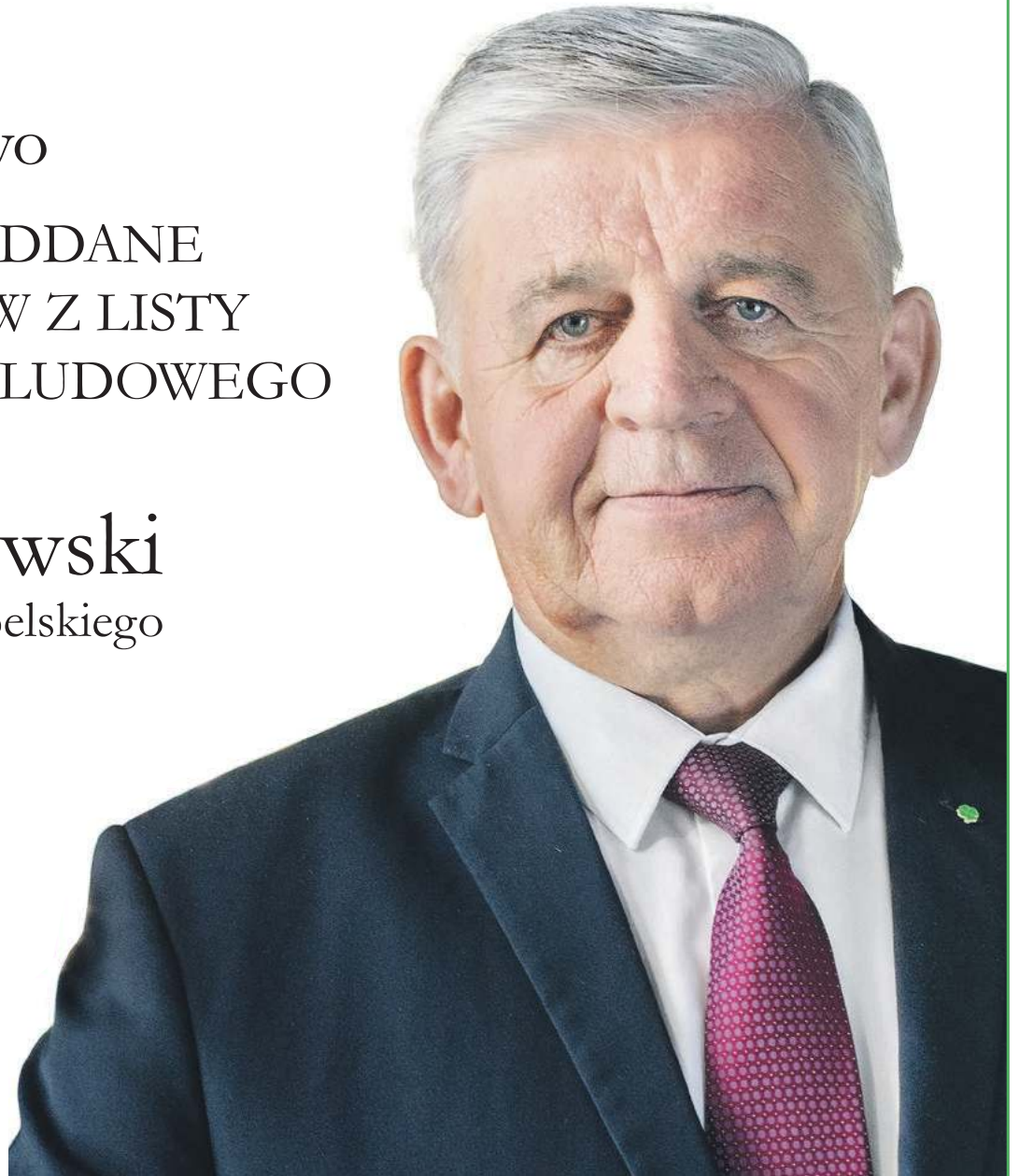
Szanowni Państwo

DZIEKUJĘ ZA GŁOSY ODDANE
NA MNIE I KANDYDATÓW Z LISTY
POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Sławomir Sosnowski
Marszałek Województwa Lubelskiego



MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



Co my mamy z tym robić, skoro nikt nie chce odebrać? Folia po sianokiszonce do pieca? Rolnik ostrzega

POW. RADZYŃSKI:

Rolnik z gminy Czemierniki oburza się, że gmina nie chce wyznaczyć miejsca, do którego rolnicy mogliby zwozić folię po sianokiszonce. - Będzie ładowała nocami w rowach i w lesie albo w piecach, jak tak dalej pójdzie - ostrzega.

- Co my mamy z tym robić, skoro nikt nie chce odebrać? W gminie mówią, że sami mamy sobie szukać miejsca na przechowanie i szukać firmy, która zabierze. Jak nie będzie pomocy, wywalać będziemy w lasach albo palić i będzie trucizna w powietrzu - ostrzega rolnik z gminy Czemierniki. Zatelefonował do naszej redakcji oburzony postawą urzędu. Jego postawą jest z kolei zaskoczona wójt Krystyna Dobrowolska. - Nieprawda, że nie ma z naszej strony pomocy. Wiemy, że jest problem i znaleźliśmy firmę, która odbierze folię w większych ilościach z jednego miejsca. Powiadomiliśmy więc mieszkańców, aby się zorganizowali i sami takie miejsce

„Każdy rolnik powinien we własnym zakresie zadbać o to, aby zużyta folia trafiła do właściwego recyklera i została przerobiona we właściwy sposób” - przypomina Adam Borowik, inspektor ochrony środowiska z ZZOK w Adamkach

wyznaczyli i tam zwieźli folię do odbioru. My w żadnym wypadku nie mamy prawa tego robić, przepisy nam zabraniają taki plac przygotowywać i organizować skład tego rodzaju materiałów, bo to nie są odpady komunalne - stwierdza wójt Dobrowolska.

Inny wójt zapewnia, że nieoficjalnie, po cichu, folia jest zabierana od czasu do czasu w ramach odbioru odpadów spod domów.

Skąd wziął się cały problem? Wcześniej po folię przyjeżdżały firmy, którym się opłacało ją zbierać, bo miały zbyt. Odkąd załamał się rynek chiński, nie mają w tym dużego interesu i tylko nieliczne chcą się tym zajmować. Rolnicy z kolei zapominają, że odpady z działalności rolniczej nie są odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych. Tylko takie może przyjmować ZZOK w Adamkach i tylko

takie mogą być oddawane do gminnych PSZOK-ów. - Odpady folii po sianokiszonce są to odpady pochodzące z działalności gospodarczej, a więc nie mogą być traktowane jako odpady komunalne, gdyż są odpadem przemysłowym. Niestety, w związku z tym każdy rolnik powinien we własnym zakresie zadbać o to, aby zużyta folia trafiła do właściwego recyklera i została przerobiona we właściwy sposób - przypomina Adam Borowik, inspektor ochrony środowiska z ZZOK w Adamkach, powołując się na szereg przepisów z aktów prawnych dotyczących gospodarki odpadami. Spalanie folii powoduje emisję śmiertelnych związków chemicznych, nie jest też dopuszczalne jej zakopywanie.

Beata Malczuk

Dwie osoby trafiły do szpitala



Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu

Do wypadku doszło w czwartek około godz. 11:30 w Bełczacu. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Daewoo Matiz, 49-letnia mieszkanka gm. Krzywdy doprowadziła do zderzenia z kierującą samochodem marki Audi A4.

Znajdując się na skrzyżowaniu wjechała wprost pod koła, jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu auta. Drugim

pojazdem kierowała 28-letnia mieszkanka gm. Wola Mysłowska.

Przeprowadzone przez policjantów badanie alkomatem potwierdziło, że w chwili zdarzenia kierujące pojazdami były trzeźwe. Prawdopodob-

ną przyczyną zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca i pasażerka samochodu m-ki Daewoo, które przewieziono zostały do szpitala.

M.O.

**PORTAL
INFORMACYJNY**

24wspolnota.pl

Są pieniądze na remont POZ i sprzęt



Pieniądze przeznaczone będą na remont pomieszczeń POZ oraz zakup podstawowego sprzętu medycznego m.in.: EKG, przenośnego defibrylatora, leżanek lekarskich, węg lekarskich, lamp zabiegowych, stolików zabiegowych, wózków do transportu, pulsoksymetrów, i innych sprzętów medycznych

POW. RADZYŃSKI: Marek Zawada, dyrektor radzyńskiego szpitala, podpisał umowę na 100 tys zł dofinansowania ze środków europejskich. Będzie remont POZ i nowy sprzęt.

To czwarty z pięciu wniosków, który uzyskał w ostatnim czasie dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego.

Wartość projektu to 117 tysięcy, wartość dofinansowania - 100 tysięcy złotych. Projekt obejmuje inwestycje w zakresie: remontu pomieszczeń POZ oraz zakupu podstawowego sprzętu medycznego m.in.: EKG, przenośnego

defibrylatora, leżanek lekarskich, węg lekarskich, lamp zabiegowych, stolików zabiegowych, wózków do transportu, pulsoksymetrów, i innych sprzętów medycznych.

- Jest to już kolejny wniosek, który został pozytywnie oceniony przez Urząd Marszałkowski - mówił dyrektor SP ZOZ. - Może to nie jest wartościowo duży projekt, ale ważny dla naszych pacjentów w ramach POZ. Podniesienie jakości i komfortu realizowanych świadczeń na pewno przyczyni się do zwiększenia ilości pacjentów - mówił podczas konferencji prasowej Marek Zawada.

- Jest mi bardzo miło, że możemy podpisać kolejną umowę. Liczyłem na to, że podpiszemy dziś dwie umowy, bo druga jest gotowa

i to na dużo większą kwotę, bo na 4,5 mln złotych sama wartość dofinansowania. Czekamy jednak na cztery szpitale z województwa lubelskiego, które muszą jeszcze uzupełnić dokumenty, bo musimy je wypuścić jednocześnie. Mam nadzieję, że pieniądze na POZ przyczynią się do lepszego komfortu państwa pracy oraz dla wygody pacjentów - podkreślił marszałek Sławomir Sosnowski.

Wspomniany projekt na 4,5 miliona to zakup rezonansu magnetycznego, który da szpitalowi status ośrodka o wyższej referencyjności. Wartość tego projektu to siedem milionów złotych, z czego dofinansowanie ma wynieść cztery miliony 553 tysiące złotych.

mm

Miasto bierze 5,7 mln zł kredytu na dziurę w budżecie

RADZYŃ PODLASKI Miał być kredyt obrotowy, krótkoterminowy z limitem na pięć mln zł do wykorzystania w razie konieczności do końca tego roku. Takie zapowiedzi padły ze strony burmistrza i skarbnik miasta na sesji ósmego sierpnia, kiedy rada podejmowała uchwałę. Od głosu

wstrzymali się radni Bożena Leczyk, Dariusz Bilski i Marek Zawada. Pytali między innymi, po co pięć mln, skoro na zapłatę dla firmy Antinus za fotowoltaikę potrzeba 1,2 mln zł (taki był główny cel kredytu). Wbrew tamtym zapowiedziom, w ostatnich dniach miasto ogłosiło przetarg na

kredyt długoterminowy ze spłatą do 2026 roku na kwotę 5 744 000 zł. Pieniądze mają być przeznaczone na pokrycie deficytu budżetowego na rok 2018 oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań.

Beata Malczuk

Kontrabanda w Radzynie

Ponad 700 paczek nielegalnych papierosów znaleziono na jednej z radzyńskich posesji.

Radzyńscy kryminalni ustalili, że 49-letnia i 51-letni mieszkańiec Radzyna, na terenie swojej posesji oraz w zajmowanych pomieszczeniach gospodarczych, najprawdopodobniej posiadają

wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy. W piątek policjanci potwierdzili te informacje.

Łącznie funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli ponad 700 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Nielegalny towar został zabezpieczony. Uszczuplenie Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego wyniosło ponad 15 tys zł. Jeszcze tego samego

dnia kobieta i mężczyzna uszyli zarzuty. Na poczet przyszłej kary zabezpieczone zostały dwa samochody. Posiadanie papierosów bez polskich znaków akcyzy stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest karą grzywny albo karą pozbawienia wolności do lat trzech.

M.O.

Zwłoki mężczyzny w spalonym domu



Zwłoki 49-latka znaleziono w spalonym domu

Pow. Radzyń: 49-latek zginął w pożarze domu w Wohyniu.

Radzyńscy policjanci ustalają okoliczności tragicznego w skutkach pożaru. Doszło do niego w nocy z 16 na 17 października w Wohyniu. Pożar wybuchł kil-

ka minut po północy na jednej z wohyńskich posesji. Stojący tam dom spłonął doszczętnie. Po akcji gaśniczej strażacy znaleźli w zgłiszczach zwłoki 49-letniego mieszkańca tej posesji. Radzyńska prokuratura zdecydowała o przewiezieniu ciała do sekcatorium szpitala w Białej Podla-

skiej w celu wykonania sekcji zwłok.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Trwają czynności zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia.

ad

Ś. P.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 19 października 2018 r. zmarł w wieku 53 lat

Ś.P. prof. Zbigniew Jesionek

nauczyciel matematyki i wychowawca młodzieży
w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskiej.

*Zegnamy Drogiego nam Przyjaciela,
Wspaniałego Człowieka zasłużonego dla społeczności naszej szkoły,
odznaczonego Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę.*

Rodzinie Ś.P. prof. Zbigniewa Jesionka składamy wyrazy
najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Nauczyciele Emeryci,
Pracownicy, Uczniowie i Absolwenci
I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskiej.

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

BÓL kolana rujnował jej życie Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności...”

Choroba przyszła nagle i zaskoczenia. Ból i klucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm...

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyną drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas...



Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy...

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzanie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku łykałam różne preparaty, zmieniałam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi... Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski... Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

BÓL mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukończonych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek. Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. To może być



Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. Gdy kupiliśmy opaski prof. Bond'a o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l.) z Cieszyna

jedną z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- **odzyskasz** sprawne i silne kolana;
- **zregenerujesz** chrząstkę stawową;
- **ZREDUKUJESZ BÓL** i opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaskę na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

TYLKO do 30 października 70% taniej!

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnetoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za w pełni bezpieczną.

1000 Gs

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- ✓ pomaga zwalczyć ból kolan
- ✓ odciąża i stabilizuje stawy
- ✓ zmniejsza napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- ✓ minimalizuje obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 70% taniej!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 30 października 2018 r., przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w klubie seniora **za jedyne 323 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 32 70

Pon - pt: 8:00-20:00, sob i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

WOŚP przekazała bialskiej placówce sprzęt warty 650 tys. zł

Jurek Owsiak znów wsparł bialskie noworodki



Ekipa Oddziału Neonatologicznego z nowym sprzętem od WOŚP

BIAŁA PODLASKA: Kolejne dary od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pojawiły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Sprzęt trafił do Oddziału Neonatologicznego, który nosi imię fundacji. Do najmłodszych pa-

cjentów trafił: inkubator transportowy, wyposażony w respirator noworodkowy, kardiomonitor, pulsosymetr oraz 3 lampy ledowe. Wartość całego zestawu opieka na kwotę 300 tys. zł. Poza tym na oddziale pojawił się też respirator noworodkowy, a także 2 aparaty wspomagające oddychanie. W tym przypadku ich wartość sięga 206 tys. zł. Do ośrodka Domo-

wy Szpital trafiły natomiast materace przeciwoleżynowe o łącznej wartości ponad 147 tys. zł.

- Niewątpliwie, to co otrzymaliśmy, z punktu widzenia opieki nad noworodkiem w ciężkim stanie, jest bardzo istotne, bo życie zaczyna się na porodówce. Sposób zaopatrzenia dzieci i przygotowania do transportu jest bardzo istotny, bardzo ważne jest rów-



To co otrzymaliśmy, z punktu widzenia opieki nad noworodkiem w ciężkim stanie, jest bardzo istotne

nież w czym będą transportowane z sali porodowej na Oddział Intensywnej Terapii Noworodka - mówi Riad Haidar, ordynator Oddziału Neonatologicznego im. WOŚP.

I dodaje:

- Mamy dużo sprzętu, ale wiadomo, że medycyna i technologia idą do przodu i razem z nimi idzie nowoczesność. Nie chciałbym, aby mój oddział był odcięty od innowacji. Przy każdej nowej metodzie, która będzie wdrażana i będę uważał, że jest nam potrzebna - będę dążył do tego, żebyśmy mogli ją stosować.

Maciej Maciejuk

Sprawa chlewni w Roskoszy trafi do NSA?

Gmina Biała Podlaska: Najpierw wójt Wiesław Panasiuk odmówił wydania zgody „środo-wiskowej” na budowę chlewni w Roskoszy. Potem Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło odmowę, ale to zaskarżył z kolei Gminny Zakład Komunalny i wojsko. Ich sprzeciw oddalił ostatnio Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Mogą jeszcze wystąpić o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Nie ma końca batalii o chlewnię, którą przedsiębiorca chce wybudować w Roskoszy. Przeciwno temu przedsięwzięciu protestowali mieszkańcy nie tylko najbliższej okolicy, ale też z dalej położonego Grabnowa. Nie zgadzało się wojsko, bo hodowla byłaby za blisko jednostki, a także Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP umiejscowione w zabudowanym zespole z zapleczem hotelowo-gastronomicznym. Wójt Wiesław Panasiuk otwarcie przyznawał: stoję po stronie mieszkańców, bo te ol-

Wciąż toczy się sprawa budowy chlewni w Woroncu. Tam mieszkańcy poszli podobną drogą i wspólnota mieszkaniowa zaskarżyła SKO, które uchyliło odmowną decyzję wójta. Sąd odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez SKO - decyzja Kolegium ma zapaść na przełomie października i listopada

brzymie ilości gnojowicy będą zatrzymywały im życie. No i wreszcie poważne obawy o jakość wody zgłaszała Gminny Zakład Komunalny. Woda z gminnego wodociągu, w ocenie kierownictwa Zakładu, byłaby zagrożona zanieczyszczeniem. Z ujęcia w Roskoszy trafia woda do 9 miejscowości. Kiedy SKO nakażało wójtowi ponownie rozpatrzyć wniosek inwestora, GZK i wojsko zaskarżyły werdykt SKO. Jak informuje Zbigniew Jastrząb, prezes SKO w Białej Podlaskiej, lubelski WSA sprzeciw obu podmiotów oddalił, co oznacza, że sprawa jednak ma wrócić do wójta. - Jest jeszcze możliwe, aby sprzeciwiający się wystąpili o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeżeli tak się stanie, będziemy czekać na rozstrzygnięcie - mówi prezes. Kierownictwo GZK jeszcze nie zdecydowało, czy wystąpi do NSA.

Beata Malczuk

Trendy niżu demograficznego omijają bialską uczelnię



W murach uczelni pojawiło się ponad 1100 nowych studentów, w tym ponad 400 obcokrajowców

BIAŁA PODLASKA: Ponad 1100 nowych studentów zostało przyjętych do Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Oprócz doskonałych wyników, uczelnia może pochwalić się nowymi inwestycjami.

Uczelnia wciąż się rozwija, czego dowodem jest zajęcie po raz trzeci pierwszego miejsca w prestiżowym Rankingu Szkół Wyższych „Perspektyw” w kategorii wyższych szkół zawodowych.

- Jesteśmy liderem, a to przekłada się na wysoką liczbę przyjętych studentów. W tym roku

jest zdecydowanie lepiej niż w ubiegłych latach. Trendy niżu demograficznego nas omijają. Podejście projakościowe do procesu kształcenia, czy badań naukowych, skutkuje, że wybiera nas mnóstwo kandydatów - mówi Agnieszka Smarzewska, prorektor ds. studenckich PSW w Białej Podlaskiej.

Efektom tak dużej liczby przyjęć jest chociażby nagroda ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uczelnia niedawno otrzymała wsparcie finansowe w postaci 1 mln zł. W tym roku prawdziwym hitem okazał się kierunek Finanse i Rachunkowość.

- Stało się to dlatego, że jest

trend dotyczący tego kierunku na rynku pracy. Ale dużo osób zapisało się na Turystykę i Rekreację, szczególnie obcokrajowcy. W tym roku mamy aż 3 grupy na pierwszym roku. To o tyle nietypowe, że większość uczelni w kraju musiała ten kierunek zamknąć - dodaje prorektor A. Smarzewska.

W przyszłości planowana jest budowa nowego domu studenta, poza tym pojawiają się nowe pomieszczenia dydaktyczne dla studentów medycyny. Wciąż trwa rozwój badań naukowych. Przypomnijmy, że w tym roku oddano do użytku studentów odkrytą pływaliń.

Maciej Maciejuk



Agnieszka Smarzewska
prorektor ds. studenckich PSW w Białej Podlaskiej

Podążamy w kierunku kształcenia anglojęzycznego w pełnym cyklu kształcenia



Kacper Markiewicz
z Białej Podlaskiej, student I roku na kierunku Turystyka i Rekreacja

Wybrałem tę uczelnię, bo słyszałem o niej wiele dobrych opinii. W przyszłości chciałbym prowadzić przedsiębiorstwo turystyczne

Kontrabanda w trocinach



TERESPOL Przemysł ponad 20 tys. paczek papierosów w pociągu towarowym udaremnił celnicy i pogranicznicy. Podczas kontroli legalnego ładunku trocin w jednym z wagonów funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej i Straży Granicznej natrafili na ukryte pakiety z nielegalnymi używkami. Wartość rynkową nielegalnego towaru funkcjonariusze oszacowali na ponad 275 tys. zł

40 nowych miejsc pracy

BIAŁA PODLASKA: Ruszył kolejny i ostatni w tym roku nabór do bialskiego oddziału Inspekcji Transportu Drogowego. W sumie w tym oddziale pracować będzie 120 osób.

Podczas ostatniego naboru w tym roku GITD przyjmie do pracy ok. 40 osób. W

- Nowy nabór cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kandydatów. Na jedno miejsce przypada od 20 do 30 osób - mówi Alvin Gajadur, Główny Inspektor Transportu

Drogowego.

Średnio pracownicy bialskiego oddziału inspekcji transportu drogowego zarabiają 2,5 tys. zł brutto. Wszystko jednak zależy od stanowiska, czy wyслуги lat. Pierwszym pracownikom zwiększono płace o ok. 20 proc. Możliwe, że w przyszłym roku oddział będzie się rozwijać i dostanie dodatkowe środki by zatrudnić kolejne osoby.

Biura GITD znajdują się w placówce przy ulicy Brzeskiej 41. Więcej informacji w sprawie naboru do pracy w GITD można znaleźć na stronie www.bip.gitd.gov.pl

Maciej Maciejuk

Mieszkaniec Parczewa uderzył w traktor z pijanym kierowcą

POWIAT ŁUKOWSKI

Trzy uszkodzone pojazdy, dwie ranne osoby, dwa zatrzymane prawa jazdy i jeden nietrzeźwy kierowca. To bilans wypadku w Sięciaszce Pierwszej w gminie Łuków.

W czwartek 17 października przed południem łukowscy policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na drodze krajowej nr 76 w Sięciaszce. Ze zgłoszenia wynikało, że w rejonie skrzyżowania z drogą prowadzącą do Zalesia zderzyły się trzy pojazdy i są osoby ranne.

Mundurowi na miejscu ustalili, że w zdarzeniu uczestniczyli: samochód marki Toyota Hilux, auto Skoda i ciągnik rolniczy Zetor. Z miejsca wypadku kierujący toyotą i zetora zostali zabrani do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy których doznali nie są groźne, życiu i zdrowiu pokrzywdzonych nie zagraża niebezpieczeństwo – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.



Kierujący toyotą 28-latek z Parczewa wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w jadący drogą z pierwszeństwem ciągnik rolniczy, którym kierował 29-letni mieszkaniec gminy Łuków. (fot. KPP Łuków)

Szybko wyjechał z drogi

Jak wstępnie ustalili policjanci z łukowskiej drogówki, kierujący toyotą 28-latek z Parczewa wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w jadący drogą z pierwszeństwem ciągnik rolniczy,

którym kierował 29-letni mieszkaniec gminy Łuków. Następnie zetor zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki Skoda, kierowanym przez 38-latkę z gminy Kołbiel.

- Kierowcy ze skody i zetora

oświadczyli mundurowym, że toyota bardzo szybko wyjechała z drogi podporządkowanej, że kierujący tym autem nie zatrzymał się przed znakiem drogowym „Stop”. 28-latek tłumaczył się, że nie zauważył znaku drogowego

i skrzyżowania, gdyż oślepiło go słońce. Jednak jak ustalili funkcjonariusze, w chwili zdarzenia toyota poruszała się w kierunku północnym, a słońce znajdowało się w tym czasie z tyłu za tym autem - dodaje Józwik.

Stracili prawka

Policjanci, za rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym zatrzymali kierowcy toyoty prawo jazdy. Wkrótce jego sprawa znajdzie finał w sądzie. Funkcjonariusze zatrzymali również prawo jazdy traktorzysty. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że 29-latek miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzut i jego sprawa też zakończy się w sądzie.

Pomoc strażaków

Na miejscu działali strażacy z dwóch jednostek Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa i jednego zastępu OSP z Sięciaszki Pierwszej. Zabezpieczyli miejsca zdarzenia, odłączyli akumulatory w pojazdach i usunęli z jezdni plamy substancji ropopochodnych. Razem z nimi na miejsce przybyli ratownicy medyczni, którzy zajęli się udzielaniem pomocy poszkodowanym.

mo

Volvo uderzyło w Rovera, a ten skosił barierki przy chodniku w centrum Łukowa

POWIAT

ŁUKOWSKI Volvo zderzyło się z samochodem marki Rover, który następnie uderzył w barierki przy uczęszczanym chodniku w centrum miasta.

We wtorek 15 października przed godziną 13.00 patrolujący ulice miasta łukowscy policjanci usłyszeli ogromny huk. Mundurowi zorientowali się, że w pobliżu doszło do zdarzenia drogowego, i natychmiast podjechali do jego uczestników. Funkcjonariusze



Kierujący Volvo 37-letni mieszkaniec gminy Serokomla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w samochód Rover, którym kierował 20-latek z Łukowa. Uderzony pojazd przodem wbił się w metalowe barierki oddzielające chodnik od jezdni (fot.KPP Łuków)

dowiedzieli się, że kierujący pojazdami i ich pasażerowie nie doznali obrażeń ciała i że nie potrzebują pomocy medycznej. Do zdarzenia doszło w samym centrum Łukowa, na ulicy Wyszyńskiego.

Wbił się w barierki

- Jak ustalili policjanci kierujący samochodem marki Volvo 37-letni mieszkaniec gminy Serokomla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej uderzył w samochód marki Rover którym kierował 20-latek z Łukowa. Następnie uderzony pojazd przodem wbił się w trzy przesła metalowych barierek oddzielających chodnik od jezdni - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Ko-

mendy Policji w Łukowie.

- Kierujący volvo tłumaczył mundurowym, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zauważył zbliżającego się do niego rovera, ponieważ „przysłonił” go inny pojazd. Za spowodowanie kolizji drogowej 37-latek został ukarany mandatem, a jego „konto” wzbogaciło się o 6 punktów karnych - dodaje Józwik.

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery miejskiego monitoringu. Policjanci apelują do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie ostrożności, obserwowanie drogi i kierowanie się zasadami bezpieczeństwa.

mo

Militaria XX wieku – wielka wystawa historyczna w Lublinie

Modele pojazdów militarnych z całej Polski, repliki samolotów, pokazy broni i sprzętu wojskowego, pamiątki i eksponaty lotnicze, wystawa modelarstwa, giełda kolekcjonerów, strefa wykrywaczy metali i ekscytująca ścieżka edukacyjna dla najmłodszych – tak zapowiada się wydarzenie „Militaria XX wieku - wystawa historyczna”.

Wystawa będzie zorganizowana na terenie Targów Lublin

w dniach 26-28 października 2018r.

W sobotę (27 października) gościem honorowym będzie pisarz i podróżnik Mariusz Borowiak, opowiadający o odnalezieniu wraku i wyciągnięciu dzwonu z niszczyciela eskortowego ORP „Kujawiak”.

W niedzielę wystąpi pasjonat historii- Adam Sikorski, który wraz z ekipą programu „Było, nie minęło - Kronika Zwiadowców

Historii” zdradzi kulisy swoich wypraw i odkryć historycznych.

Na młodych entuzjastów historii czekać będzie wyjątkowa ścieżka edukacyjna, w skład której wchodzi inscenizacja grup rekonstrukcji historycznych, spotkanie z Misiem Wojtkiem, przejażdżki zabytkowymi pojazdami wojskowymi oraz turniej gier historycznych. Nie zabraknie konkursów.

Giełda Kolekcjonerska

Będzie także giełda kolekcjonerska - zakres tematyczny: banknoty, ekslibrysy, falerystyka, filatelistyka, mapy, militaria, numizmatyka, papiery wartościowe, pocztówki, zdjęcia.

Ciekawe eksponaty

Wśród eksponatów można będzie zobaczyć min. samolot Miles M.14 Magister, brytyjski samolot

szkolny, zaprojektowany i zbudowany w 1936 roku, szybowce dwumiejscowe, Daimler „Dingo” – opancerzony wóz zwiadu i łączności z Dowództwa 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, ciężarówkę GMC – w barwach 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii, w której służył Miś Wojtek, motocykle i pojazdy lekkie w tym motocykle Harley-Davidson w barwach wojskowych i broń.

mo

Miejsce wydarzenia: „Militaria XX wieku - wystawa historyczna”

Targi Lublin, ul. Dworcowa 11
26 - 28 października 2018
W godzinach:
Piątek (26.10) - 11:00-17:00
Sobota (27.10) - 10:00 - 18:00
Niedziela (28.10) - 10:00 - 18:00
Bilety do nabycia w serwisie TIXER oraz w kasach podczas wydarzenia.

Jako Profesor muszę się bardziej pilnować ...

Leszek Szalast

Honorowym Profesorem Oświaty

Zawsze chciał być nauczycielem. Ale jak sam przyznaje, „przez pierwszych pięć lat nie chciałby być swoim uczniem”. Był wymagający i taki pozostał.

- Jak się zostaje nauczycielem, to nie dla nagród – mówi Leszek Szalast, nauczyciel fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie, od 14 października honorowy Profesor Oświaty. Tytuł otrzymał

z rąk Minister Edukacji Narodowej na wniosek Kapituły do spraw Profesorów Oświaty. Ma go zaledwie i niespełna dwustu nauczycieli w kraju.

„Szalast”

Dla radziniaków wstęp nie jest konieczny. Nazwisko: „Szalast” - a oznacza ono profesora i jego żonę Elżbietę, nauczycielkę matematyki w liceum, koja-

się z murami tej szkoły bardzo wyraziście. Nauczyciele z krwi i kości. Obdarzeni szacunkiem społeczeństwa, budzący podziw, odrobinę pedagogicznej zazdrości - i stanowiący zagadkę. Czy szkoła rzeczywiście może być dla nauczyciela całym światem? Okazuje się, że tak.

- Zawsze chciałem być nauczycielem - przyznaje prof. Szalast. A dlaczego? - Trzeba spotkać na swojej drodze dobrych pedagogów, ja miałem to szczęście. Wychowawczynią i jednocześnie panią od geografii Halinę Lesic, świetną fizyk i chemik panią Alicję Lesic, panią Czesławę Tobołą, która uczyła mnie przyrody. Kiedy nie znała odpowiedzi na moje pytanie w czwartej czy piątej klasie podstawówki, np. jaki jest okres obiegu Księżyca wokół Ziemi, potrafiła bez żadnego zawahania powiedzieć: - Nie wiem, ale sprawdzę w encyklopedii. Następnego dnia dawała mi odpowiedź, a mnie fakt, że traktowała mnie poważnie, zachęcał do stawiania nowych pytań - wspomina. A dla przeciwwagi dodaje: - Nie powiem, że w szkole zawsze było łatwo. To ja byłem tym,

k t ó r y

To ja byłem tym, który dwieście razy przepisywał zdanie: „Będę pisał ładnie”

dwieście razy przepisywał zdanie: „Będę pisał ładnie”. Z sentymentem wspomina też swoją polonistkę w technikum, panią prof. Zofię Kitównę i fizyka prof. Marka Wójtowicza.

W szkole podstawowej Leszek Szalast przeczytał masę książek Karola Maya: Winnetou, Skarb w Srebrnym Jeziorze, Old Surehand, potem wszystkie „Tomki” Szklarskiego, Trylogię - kilkukrotnie, „Krzyżaków”, „Faraona”. W szkole średniej wszystko, co się trafiło: Kraszewskiego, Balzaca, Trylogię Dumasa, Kawalera de Maison-Rouge, który domykał pentologię Pamiętników Lekarza, Tołstoj, Lalkę - kilka razy, Verna, Lema, Trepkę, a nawet Ursulę le Guin i Tolkiena. - Do dzisiaj znam niektóre fragmenty tych utworów na pamięć, znałem na pamięć całą „Grażynę” Mickiewicza i inne jego krótsze utwory. Szczerze powiedziawszy, byłem lepszy w technikum z polskiego niż z matematyki - zdradza.

Z Niemiec i Lublina, przez Kock do Radzyna

Zawodowe ścieżki przywiodły nauczycielskie małżeństwo pod koniec lat osiemdziesiątych do Radzyna. Profesor zaczął edukować pierwsze pokolenie z werwą i sam przyznaje, że „przez pierwszych pięć lat nie chciałby być swoim uczniem”. Był wymagający i taki pozostał, ale zmienił metody nauczania. Tego domaga się również refor-

30 procent wybiera fizykę na maturze

- Profesor Leszek Szalast jest nauczycielem z 33 letnim stażem pracy pedagogicznej. Jest pasjonatem fizyki i astronomii. Jako nauczyciel, potrafi zainteresować swoich uczniów tymi trudnymi przedmiotami - mówi Ewa Grodzka, dyrektor szkoły. W radzyńskim liceum do matury z fizyki przystępuje co roku co najmniej 30 procent absolwentów, podczas gdy w liceach w Polsce odsetek ten stanowi około ośmiu. Jednocześnie wyniki, jakie uzyskują uczniowie z tego egzaminu są w liceum wyższe niż średnie wyniki w kraju. Co roku Profesor przygotowuje uczniów m.in. do Olimpiady Astronomicznej. W latach 2006 - 2018 spośród przygotowanych 70 uczniów, do zawodów II stopnia awansowało 38. Tytuł Finalisty Olimpiady Astronomicznej zdobyło w latach 2006 - 2017 aż siedmiu jego uczniów, a największy sukces osiągnął w bieżącym roku. Jego uczeń został Laureatem LXI Olimpiady Astronomicznej i będzie reprezentował Polskę na Międzynarodowej Olimpiadzie stolicy Chin, w Pekinie

Kiedy przestałem już uczyć moich humanistów, a do matury zostało kilka dni, poszedłem do kościoła i pomodliłem się, żeby zdali

Sukcesy w liczbach

Typowych fizyków, inżynierów doczekałem się 800, od 11 lat, do matury z fizyki podeszło i ją zdało 500 uczniów. Zdecydowana większość moich uczniów idzie na politechnikę, jest ich ponad tysiąc. Ponad 60 wykorzystało fizykę by zdać na Akademię Medyczną lub Uniwersytet Medyczny

Jeśli chodzi o fizykę, to tak naprawdę jest to bezmiar wiedzy, która została do tej pory dosłownie wyprodukowana. Ona jest nieograniczona. Absolutnie nikt jej nie ogarnie. Z niej się tylko wybiera. Przeciętny fizyk, jeśli już się przykłada na studiach, to wybiera z tego o czym się uczył, do pracy w szkole, jakieś dwa do pięciu procent

owana oświata i wyznacznik, by dostosować umiejętności ucznia do coraz to nowszej matury. Reforma sprawiła, że skierował uwagę na astronomię, z której można w tym systemie oświaty przygotować ucznia do olimpiady w dość krótkim czasie. Tylko w latach 2017 i 2018 miał trzech laureatów, którzy uzyskali główne nagrody - Diamentowe Indeksy AGH. - Kiedy próbowałem oszacować miniony czas to okazuje się, że poza szkołą, spędziłem w delegacji rok i miesiąc. To były wyjazdy z moimi uczniami na konkursy, obozy wędrowne, stacjonarne kolonie.

Marzenia

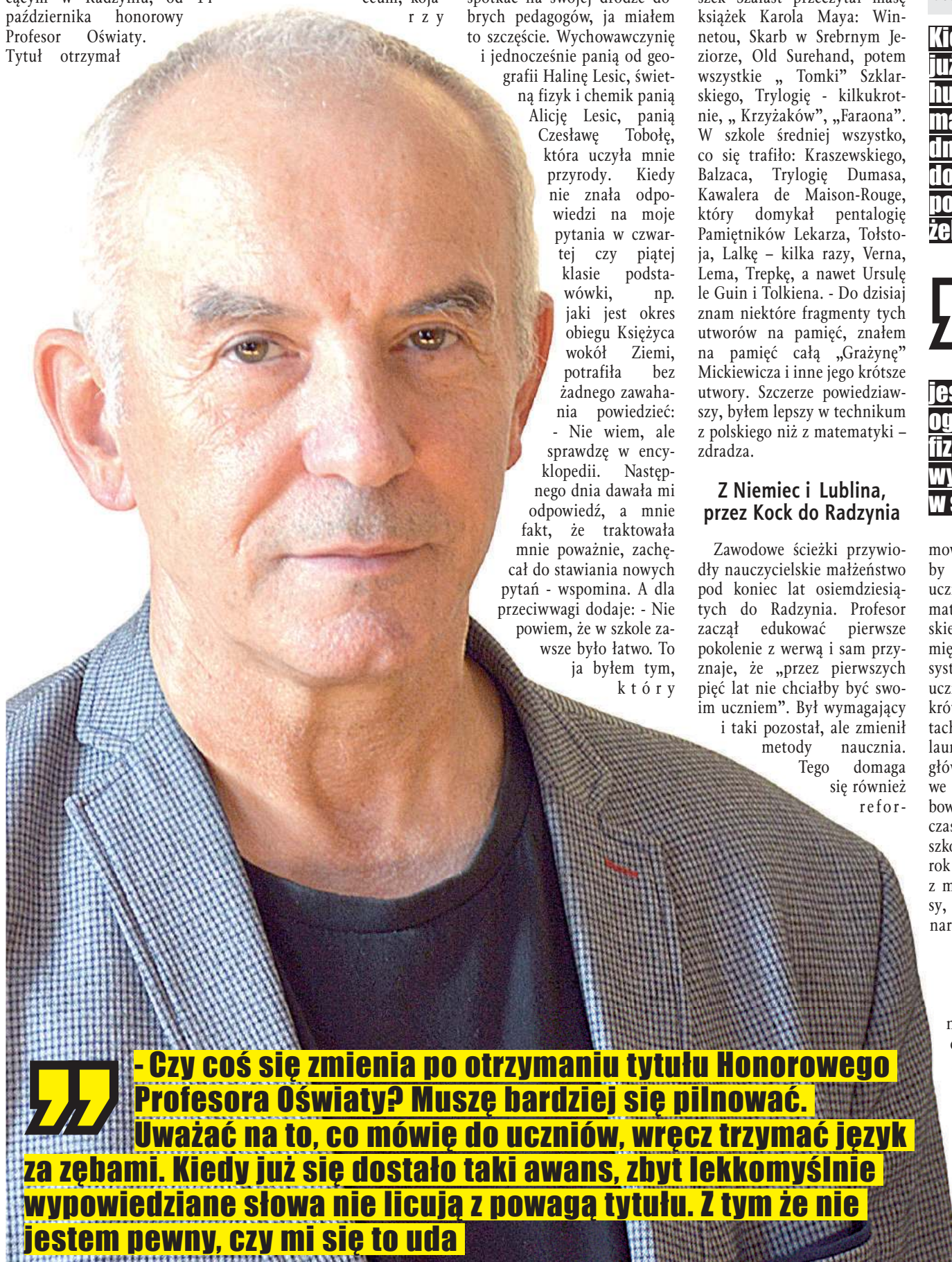
- Ja jestem zorganizowany na tyle, że może wygląda to dobrze, ale ja mam ciągle zaległości. Co chcę zrobić, co mam zrobić, wciąż jest tego dużo na wczoraj - przyznaje pytany czy życie nauczyciela przedmiotów ścisłych to też żywot bardzo dobrze zorganizowany. A marzenia?

- Mi chyba naprawdę bardzo na tym zależało, by rzeczywiście mieć

laureata z astronomii. I już myślałem, że umrę i mi się nie uda, a jednak na wiosnę Patryk Skrzeczkowski, który dziś jest już studentem - został nim. O awansie i uzyskaniu tytułu honorowego Profesora Oświaty to też nawet nie marzyłem. Ale niezłomnie wierzyła w to nasza pani dyrektor Ewa Grodzka, gdyby nie ona i tego awansu, i nagrody ministra by nie było - odpowiada na pytanie o spełnione marzenia.

Pytany o jakieś bardziej „prywatne” przyznaje: - Ja nie mam aż tak wielkich marzeń. Miałem takie w roku 2010 r., kiedy wprowadzono obowiązkową maturę z matematyki. Dostałem wówczas do nauczania matematykę w klasie humanistycznej. To nie byli pasjonaci matematyki, ale ciężko wszyscy pracowali, wszyscy zdali - w Polsce nie zdało wtedy 67 tysięcy absolwentów, głównie matematyki. Pamiętam, że kiedy przestałem już uczyć moich humanistów, a do matury zostało kilka dni, poszedłem do kościoła i pomodliłem się, żeby zdali. Już nic więcej nie mogłem zrobić.

Monika Mackiewicz



- Czy coś się zmienia po otrzymaniu tytułu Honorowego Profesora Oświaty? Muszę bardziej się pilnować.

Uważać na to, co mówię do uczniów, wręcz trzymać język za zębami. Kiedy już się dostało taki awans, zbyt lekkomyślnie wypowiedziane słowa nie licują z powagą tytułu. Z tym że nie jestem pewny, czy mi się to uda

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Zofia Mikołajczyk
z tatą, Terespol
ur. 17 października,
g. 19.40
3,1 kg, 56 cm
Rodzice: Marta,
Mateusz



Maja Dmitruk,
Biała Podlaska
ur. 5 października, g. 22.55
3,3 kg, 54 cm
Rodzice: Ola i Darek



Jan Południk,
Rowiny
ur. 16 października, g. 13.40
3,8 kg, 57 cm
Rodzice: Monika, Piotr
Rodzeństwo: Karol 11l., Paweł 7l.



Leon Golczewski,
Biała Podl.
ur. 16 października, g. 9.20
3 kg, 55cm
Rodzice: Leszek, Małgorzata
Rodzeństwo: Maksym 9l., Aleks 4l.



Szymon Gołaszewski
z babcią i siostrą,
Biała Podlaska
ur. 15 października,
g. 19.10
3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Edyta,
Michał
Rodzeństwo: Ala 2l.

SZPITAL W LUBARTOWIE



Mateusz Kolpak z tatą, Wola
Dubowska, pow. bialski
ur. 9 października, 3,56 kg
Rodzice: Dorota i Sławomir



Alicja Gatecka,
Brzozowica Duża,
pow. radzyński ur. 9 października,
godz. 09.15, 3,90 kg, 58 cm Rodzice:
Malwina i Daniel Brat: Kacper (4,5 r.)



Julia Wiszniewska,
Paszki Duże, pow. radzyński
ur. 7 października, godz. 11.10, 3,27 kg,
53 cm Rodzice: Marta i Marcin Rodzeń-
stwo: Blanka (3,5 r.), Jakub (2 lata)



Aleksandra Romaniuk,
Biała Podlaska
ur. 16 października, g. 10.10, 3,21
kg, 54 cm Rodzice: Justyna i Andrzej
Siostra: Karolina (2,5 roku)



Nadia Niewęglowska,
Krasew
ur. 9 października
g. 17.15, 3,4 kg, 56 cm
Rodzice: Anna, Mateusz

SZPITAL W RADZYNIU

Harcerze świętowali w Czemiernikach



W jubileuszu stulecia ZHP na Lubelszczyźnie w Czemiernikach wzięły udział drużyny harcerskie z powiatu radzyńskiego i łukowskiego oraz komendanci - byli i obecni. Oficjalne przemówienia zamieniały się w gawędy. Wspólnie śpiewano piosenki harcerskie

POW. RADZYŃSKI: - Harcerstwo to nie jest organizacja ani lewicowa, ani czerwona, ani prawicowa, ani ideowa. Harcerstwo musi być Polskie! - mówił podczas obchodów 100-lecia harcerstwa w Czemiernikach Andrzej Kotyła.

W sto lat po powstaniu organizacji, podczas zjazdu organizacji skautowskich w Lublinie, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Tadeusz Sławecki oraz 13 DH im. K. Chodkiewicza przy Zespole Szkół w Czemiernikach zaprosili braci harcerską na świętowanie jubileuszu.

Wybór miejsca spotkania nie był przypadkowy. - To właśnie z tym miejscem, z Czemiernikami, swoje życie związał hm. Stefan Michał Lisowski, pionier harcerstwa na Lubelszczyźnie, bohater II wojny światowej, postać świetlana, na miarę bohaterstwa Janusza Korczaka - mówił Tadeusz Sławecki. Podkreślił, że jego imieniem nazwano czemiernickie gimnazjum, które za rok przestanie istnieć, ale pamięć o niezwykłym wychowawcy, który nie skorzystał z możliwości ucieczki przed gestapo i został po brutalnym przesłuchaniu rozstrzelany wraz ze swoimi chłopcami w lesie w Sitnie, będzie żywa. - Chcielibyśmy, i ja będę o to prosił przyszłe władze samorządowe, żeby rondo w Maryninie przy OHP, które jest jeszcze „niczyje”, zostało nazwane jego imieniem - zapowiadał. Prelekcję na temat harcmistrza wygłosił Grzegorz Figiel, w imieniu dr Janusza Kłapcia z Instytutu

Niespodzianka dla Radzyna

- Związek Harcerstwa Polskiego był jedyną organizacją na świecie, która w czasie II wojny światowej posiadała własną strukturę zbrojną, ZHP jest jedyną organizacją w Polsce, a pewnie i na świecie, która ma własne muzeum, wspaniałe stroje. Ma własnych bohaterów, z których jesteśmy dumni. I ZHP jest jedyną organizacją na świecie, o której napisano tyle pięknych piosenek - mówił na uroczystości 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w Czemiernikach, lubelski hm. Stanisław Dąbrowski. Obecny na jubileuszu, Komendant Chorągwi Lubelskiej ZHP hm. Tomasz Sych podzielił się ciekawostką. Radzyń czeka nie lada niespodzianka. W wakacje będzie gospodarzem finału największej imprezy hufca lubelskiego - Rajdu Odkrywców, w którym weźmie udział ponad tysiąc osób

Pamięci Narodowej, który kończy właśnie prace nad książką na temat Lisowskiego.

Harcerstwo musi być polskie

Gromkie oklaski po wystąpieniu zebrał jeden komendantów ZHP w Radzynie w latach 80. Andrzej Kotyła, który powitał siedzących w ławkach swoich kolegów i koleżanki w tej samej randze. „Obozowe dzieci” - jak z radosnym uśmiechem nazwała braci harcerską Teresa Odrzygóźdź. Maryle Mańko, Janinę Kiewel, Andrzeja Filipiuka, Antoninę Haponiuk, Teresę Łukaszcuk. Nawiązał do historii harcerstwa za czasów sowietyzacji Polski w czasach PRL i podał fakt, że komendanci właśnie za tych czasów prowadzili młodzież na msze święte. - To

Zaproszenie do Lublina

Dyrektor biblioteki zaprosił też zebranych w progi WBP na trwającą wystawę „Niepodległość harcerstwem znaczone. 100. rocznica powstania Związku Harcerstwa Polskiego”. Wystawa została przygotowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Muzeum Harcerstwa w Warszawie oraz Chorągiew Lubelską Związku Harcerstwa Polskiego. Podkreślił, że dokonywanie wyborów eksponatów z dorobku stuletniej organizacji było bardzo trudne, ale na wystawie znalazły się m.in. tak ciekawe eksponaty jak oryginalny mundur Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, twórczyni polskiego skautingu czy pamiątnik Tadeusza „Zośki” Zawadzkiego. To właśnie po lekturze tego pamiątnika Aleksander Kamiński napisał „Kamienie na szaniec”

nieprawda, że myśmy byli czerwonymi harcerzami! A takie przesłanie się dzisiaj wiska. Młodzi ludzie, pamiętajcie! - zwrócił się do uczniów. Harcerstwo to nie jest organizacja ani lewicowa, ani czerwona, ani prawicowa, ani ideowa. Harcerstwo musi być Polskie!

mm



phm Jolanta Karwowska-Nowak
drużynowa 13 DH im. K. Chodkiewicza

Dzieci chcą być harcerzami

Ostatni ślad po harcerzach w kronikach szkolnych w czasie zmian ustrojowych jest z roku 1984. My wznowiliśmy przy szkole podstawowej drużynę harcerską w roku 2003. W tej chwili mamy 32 osoby w drużynie oraz młodszych, którzy przechodzą okres próby. Dzieci chcą być harcerzami. Są bardzo aktywni oraz tacy, którzy mniej się angażują, za to wszyscy uwielbiają wyjazdy. Uczestniczą w akcjach charytatywnych czy uroczystościach patriotycznych

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Helena Mankiewicz, 81 lat
zm. 11 października,
Międzyrzec Podl.
Ryszard Kieczka, 52 lata
zm. 14 października,
Przechodźisko
Wacław Oleksiuk, 86 lat
zm. 15 października, Łukowisko
Zygmunt Waszczuk, 63 lata
zm. 15 października, Worsy
Franciszek Karwowski, 80 lat
zm. 16 października, Strzakły
UPPUK "Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Marian Rybak, 87 lat
zm. 1 października, Witoroż
Katarzyna Jóźwik, 27 lat
zm. 16 października,
Komarówka Podl.
Janina Domaszewska, 81 lat
zm. 17 października,
Komarówka Podl.
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ

Kazimierz Oworuszko, 85 lat
zm. 17 października,
Radzyń Podl.
Zbigniew Chomicki, 68 lat
zm. 17 października,
Radzyń Podl.
Henryk Fijałek, 85 lat
zm. 18 października, Żabików
Apolonia Piotrowicz, 89 lat
zm. 18 października, Ulan
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Danuta Gontarz, 72 lata
zm. 04.10, Adamów
Józef Marton, 81 lat
zm. 04.10, Łuków
Grażyna Pankowska, 63 lata
zm. 05.10, Łuków
Krzysztof Nurzyński, 56 lat
zm. 05.10, Łuków
Helena Nurzyńska, 93 lata
zm. 06.10, Łuków
Wiktor Łukasik, 89 lat
zm. 07.10, Łuków
Suzanna Aubel, 75 lat
zm. 03.10, Biała Podl.
Eugenia Kiergielewicz, 91 lat
zm. 06.10, Łuków
Teresa Jastrzębska, 80 lat
zm. 07.10, Skórzec
Halina Szczygieł, 73 lata
zm. 10.10, Łuków
Zofia Miernicka, 86 lat
zm. 10.10, Łuków
Jerzy Baniak, 79 lat
zm. 10.10, Łuków
Zbigniew Michalak, 64 lata
zm. 11.10, Łuków

Kazimierz Szczygielski, 77 lat
zm. 11.10, Trzebieiszów

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Lustyk, 70 lat
zm. 12 października, Biała Podl.
Krzysztof Kusz, 38 lat
zm. 11 października, Biała Podl.
Józef Łubik, 71 lat
zm. 14 października,
Międzyrzec Podl.
Marek Wiśniewski, 61 lat
zm. 15 października, Biała Podl.
Zbigniew Kuzaka, 75 lat
zm. 16 października, Biała Podl.
Jadwiga Woźniak, 67 lat
zm. 16 października, Jażwiny
Kazimierz Golczewski, 79 lat
zm. 16 października, Łomazy
Krystyna Bogusz, 59 lat
zm. 17 października, Biała Podl.
Zbigniew Potiopa, 63 lata
zm. 03 października, Biała Podl.
Ryszard Szostakiewicz, 71 lat
zm. 17 października,
Bordziłówka
Zbysław Stolarczuk, 60 lat
zm. 18 października, Biała Podl.
Henryk Romaniuk, 65 lat
zm. 18 października, Bukowice
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędzka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Wspominamy

Nie zapominamy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie” oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyslij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

Śp. Cezarego Antola

składa rodzina

HADES **Tanie pogrzeby**
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Rocznica niemieckiej zbrodni w Brzostówcu

Rodzina Wasilów zapłaciła życiem za pomoc jeńcom

Z zagłady ocalał tylko syn, który przebywał poza domem i matka, która mimo postrzału dotarła do zabudowań sąsiada. Ojciec i troje młodszych dzieci zostali zamordowani. Niemcy zarzucili im rzekomą pomoc partyzantom bądź uciekinierom z obozu sowieckich jeńców wojennych.

Rodzina Wasilów wywodziła się z okolic Kocka. Z powodu biedy podjęli próbę emigracji do Ameryki, jednak zamiast w USA wylądowali w Ameryce Południowej. Rzeczywistość tam zastała była jeszcze mniej przyjemna niż opisywana w „Pan Balcer w Brazylii”, więc po pewnym czasie postanowili wrócić. Być może nie chcąc tłumaczyć się sąsiadom z nieudanej eskapady, osiedlili się na kolonii wsi Brzostówiec, w dzisiejszej gminie Radzyń Podlaski. Rozali i Stanisław mają czwórkę dzieci - w 1942 najstarszy Tadeusz ma 16 lat i już pracuje w Łukowie i Ulanie, najmłodsza Ala ma siedem lat i pewnie, jak wszystkie jej równolatki ze wsi, pomaga mamie. Jednym słowem - rodzina jakich mnóstwo.

Gestapo przyjechało we czwartek

Nieszczęście spada na nich w czwartek 22 października 1942 roku. Niemcy wjeżdżają na teren posesji leżącej w północnym skra-



Dokonana w Brzostówcu zbrodnia należy do najbardziej odrażających, ponieważ oprócz ojca rodziny zamordowano trójkę dzieci. Matka ocalała, ponieważ dwie kule wystrzelone przez Niemca tylko otarły się o jej głowę

ju Brzostówca, najbliższej wobec wsi Jaski i Paskudy. Sama obecność czarnych mundurów wroży jak najgorzej. Hitlerowcy nakazują wszystkim wyjść z domu. Padają oskarżenia o sprzyjanie partyzantom, a nawet o ich przechowywanie. Wyimek Do głowy

rodziny gestapowiec krzyczy:

„verfluchten polnischen partisanen, banditen! - przekleci polscy partyzanci, bandyci!”

Nie mamy dość informacji, żeby ocenić, czy rzeczywiście Wasilowie byli zaangażowani w jakiegokolwiek wroga wobec okupanta, albo nielegalne działania, jednak wtedy nikt tego specjalnie, jak się wydaje, nie rozstrząsał. Jest prawdopodobne, że mogli udzielić czasowego schronienia dwóm Rosjanom. Wystarczył donos. Wedle informacji zebranych przez badającego tą sprawę księdza Sylwestra Borkowskiego, Niemcy odczytali coś w rodzaju wyroku, w którym wymienione było też nazwisko donosiela.

Dzieci zastaniły się rączkami

Padają strzały. Pierwszy ginie zastrzelony w stodole ojciec rodziny, Stanisław (lat 42). Barbarzyńcy nie oszczędzają też dzieci. Na podwórku giną od kul Jadwiga (12 lat), Ryszard (11 lat) i Alicja (7 lat). Mieszkańcy, którzy widzieli ciała, zauważyli, że dzieci miały poprzestrzelane dłonie, co świadczy o tym, że chciały się osłonić przed kulami oprawców. Matkę Rozalię Niemiec wyprowadza za stodołę, gdzie słyszała krzyk mordowanych córek i syna. Niemiec strzela jej dwa razy w głowę, ale obie kule chybiają, powodują tylko zadraśnięcia. Rozalia pada nieprzytomna. Strzelający podchodzi, wyprostowuje jej podkuloną nogę i przykrywa ją słomą. Wygląda na to, że nie zamierza jej zabić. Nie jest pewne,

czy uznał, że kobieta nie żyje, czy też z jakichś powodów postanowił jej nie dobijać.

Kobieta odzyskuje przytomność, ucieka do sąsiada.

Wedle lokalnej opowieści spotyka tam człowieka, który zadenuncjował Wasilów.

Możecie ich zakopać pod oknem

Po dokonanej zbrodni Niemcy wstępują do sołtysa, Józefa Kraszewskiego (pełniącego urząd w latach 1930 - 1945) i nakazują mu, aby posprzątał po ich robocie. Na pytanie „A gdzie ja mam tych ludzi pochować?” odpowiadają „A możecie ich sobie pochować nawet pod oknem”, wybuchają śmiechem. Po godzinie albo dwóch wracają na miejsce zbrodni i podpalają zabudowania. Potem wracają do Radzyńska.

Kraszewski organizuje podwodę i, prawdopodobnie na drugi dzień, ofiary zbrodni zostają wywiezione na cmentarz.

Ponieważ ciała spoczywały w półotwartym wozie, wiele osób zapamiętało kondukt.

Wśród nich była urodzona w 1930 roku Małgorzata Kowalczyk, bratanica Stanisława Wasila, rówieśnica i towarzyska

zabaw zamordowanej Jadwigi.

Oprócz Rozalii, czarny czwartek 22 października 1942 r. przeżył najstarszy syn - Tadeusz, gdyż tego dnia był w pracy w Łukowie. Wraz z matką do końca wojny ukrywali się, głównie u partyzantów. Po wojnie obydwójce wyjechali na tzw. „Ziemie Odzyskane” i osiedlili się we wsi Królów (powiat Głubczyce na Opolszczyźnie). Tadeusz założył tam rodzinę, miał dwóch synów, z których jeden (Jan) żyje do dzisiaj. Tam też zostali pochowani.

Brzostówiec pamięta

W 1948 roku na miejscu zbrodni, w miejscu spalonych zabudowań, postawiono krzyż. Po 61 latach własnym sumptem p. Władysław Kowalczyk (mąż Małgorzaty) wykonał nowy drewniany krzyż, a jego syn Tadeusz postawił go na miejscu poprzedniego, zniszczonego upływem czasu. Umieszczono na nim napis PANIE JEZU ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI.

R. 1948. P II. R. 2009

P. KOWALCZYK WŁ.

Obok drugiego z synów Władysława, p. Marek Kowalczyk, ufundował tablicę przymocowaną do kamienia. W 2009 roku nowy krzyż i tablica na kamieniu zostały poświęcone podczas odprawionej z inicjatywy p. Małgorzaty mszy polowej z udziałem mieszkańców Brzostówca, Paskud i Jaski.

Ryszard King & Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Zdjęcie na fejsbukowym profilu Stary Parczew umieścił pan Michał Suchorab. Wykonał je parczewski fotograf, prawdopodobnie w 1942 roku. Kim są skończony wojacy? Najprawdopodobniej Turkmeni! Żołnierze z tego kraju współpracowali z Niemcami w ramach tzw. Legionu Wschodniego. Pełnili służbę policyjną i wartowniczą na zapleczu frontu wschodniego. Jeden z oddziałów funkcjonował między Parczewem a Łukowem. Brał udział w walkach z Polakami, m.in. w kwietniu 1944 dziewięciu z nich wpadło w ręce partyzantów w czasie akcji na stacji kolejowej w Gródku k. Parczewa. Poległych w walkach Turkmenów chowano w wydzielonej kwaterze cmentarza w Łukowie na Łąpiguze

Umierał w szpitalu bez wyroku

Ostatnie miesiące Józefa Koryckiego

Los sprawił, że w szpitalu więziennym najstłanniejszy bandyta powojennego Podlasia za towarzysza otrzymał studenta socjologii, później profesora, Marka Kamińskiego. W efekcie otrzymaliśmy niesłychanie ciekawą relację o ostatnich miesiącach życia człowieka, który do dziś budzi nie małe kontrowersje.

Zwany „podlaskim Janosikiem” Józef Korycki przez długie lata utrzymywał się z bandyckiej profesji, dokonując napadów na sklepy, sołtysów oraz obrabiając pociągi. Obdarzony dużą dozą osobistego uroku i charyzmy, zbudował wokół siebie otoczkę romantycznego bandyty i wroga komuny. Pojmano go w potężnej obławie (z użyciem wojska i helikopterów) w 1982 roku. W jej

trakcie został poważnie ranny (kula utknęła mu między półkulami mózgowymi, miał też złamaną rękę). Przez kilka miesięcy pobytu w więzieniu jego współosadzonym był, aresztowany za działalność antykomunistyczną, student socjologii Marek Kamiński. Młody człowiek w kryminale zaczął symulować chorobę psychiczną i w ten sposób znalazł się na tym samym oddziale, co sparaliżowany bandyta. Późniejszy wybitny uczony wykorzystał okazję do zebrania interesującego materiału. Z jego badań skorzystał ostatnio p. Ernest Szum, publikując w najnowszym numerze Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego (nr 2/ 2018) artykuł „Bez wyroku. Postscriptum do losów Józefa Koryckiego”

Wedle relacji Kamińskiego, władze więzienne traktowały Koryckiego okrutnie. Umieszczono go w towarzystwie psychopaty,

któremu zlecono uduszenie więźnia, jednak zdecydowana postawa przedstawicieli subkultury więziennej (grypsujących) udaremniła ten plan. Odmawiano mu usług pielęgnarskich, które z czasem przejęli inni osadzeni (co było dodatkowo skomplikowane, bo zupełnie sprzeczne z zasadami obowiązującymi grypsujących, dla których np. dotknięcie genitaliów innego mężczyzny jest absolutnie nieprzekraczalnym tabu). Mimo fatalnej formy fizycznej, Korycki był dla więźniów najwyższym przestępczym autorytetem. Władze nie zdecydowały się na proces (wyrok śmierci był w jego wypadku więcej niż pewny), ponieważ „Janosik” nie był w stanie nawet samodzielnie siedzieć. Śmierć w roku 1986 była spowodowana przez kolejny zawał serca.

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Orlęta - Wisła P. 2:0
Bramki: Panufnik 26', Wojczuk 51'.
Avia - Podlasie 1:1
Bramki: Prędota 28' - Syryjczyk 89'.
Stal Rz. - Motor 2:2
Bramki: Płonka 21', Zagdański 76' - Brzyski 27' (k), Cichocki 66'.
Chełmianka - Stal K. 1:3
Bramki: Kożuchowski 81' - Nowak 3', 77', Król 10'.
Podhale - Sokół 1:0
Bramka: Mizia 69'.
Wólczanka - Hutnik 5:1
Bramki: Pietluch 14', 39', 71', Gwóźdź 54', Czorny 88' - Kędziora 27'.
Wiślanie - Czarni 2:1
Bramki: Morawski 35', Żaba 86' - Witek 65'.
Soła - Spartakus 1:0
Bramka: Stankiewicz 3'.
KSZO - Wisła S. 3:0
Bramki: Madej 4', Cheba 18', Dybiec 81'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	13	26	32:13
2	Podhale Nowy Targ	13	26	25:12
3	Hutnik Kraków	13	25	22:18
4	Motor Lublin	13	24	23:15
5	Stal Kraśnik	13	23	26:17
6	Orlęta Radzyń Podl.	13	21	20:15
7	Chełmianka Chełm	13	20	20:17
8	Avia Świdnik	13	20	17:16
9	Wisła Puławy	13	19	14:13
10	KSZO Ostrowiec	13	19	19:14
11	Wólczanka	13	16	19:13
12	Sokół Sieniawa	13	16	23:24
13	Wisła Sandomierz	13	15	17:22
14	WiślanieJaskowice	13	13	17:25
15	Czarni Polaniec	13	11	11:22
16	Soła Oświęcim	13	9	11:26
17	Podlasie Biała Podl.	13	9	12:31
18	Spartakus Daleszyce	13	9	10:25

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Adam Winiarczyk, ekspert Wspólnoty Podlasie - Soła 1:0 (sob., godz. 12)
Pomimo takiego, a nie innego materiału ludzkiego, białczanie momentami grali naprawdę dobrze przeciwko Orlętom Radzyń Podlaski. Tomek Andrzejuk w końcu otworzył konto bramkowe biał-zielonych na stadionie w Piszczacu i liczę na to, że w sobotę Podlasie w końcu na nim zapunktuje. Soła to młody, ambitny i waleczny zespół, dlatego też o wygraną będzie trzeba się bardzo mocno napocić.
Czarni - Orlęta 0:0 (27 października, godz. 13)
Radzynianie grają w tym sezonie niezwykle solidnie, nie licząc wpadek w Sandomierzu i Rzeszowie. Czarni potrafią grać w piłkę, urywali punkty Stali Kraśnik i Chełmiance. Słabo radzą sobie na wyjazdach, ale u siebie idzie im zdecydowanie lepiej i na pewno postawią twarde warunki. Podopieczni Rafała Borysiuka na pewno nie będą narzekać na bezbramkowy remis.
Wisła S. - Spartakus 2:0
Wisła P. - Avia 0:0
Hutnik - Wiślanie 4:0
Sokół - Wólczanka 2:1
Stal K. - Podhale 1:1
Motor - Chełmianka 1:2
KSZO - Stal Rz. 1:3

M.P.

Od 0:1 do 3:1



Jakub Dołęga (pierwszy z lewej) przesądził o wygranej Orląt w Chełmie. W środku o piłkę walczy Adrian Siemieniuk, zaś z prawej autor gola na 2:1

Gracze Orląt wygrali drugi mecz z rzędu. Spotkanie nie układało się po myśli zespołu Roberta Różańskiego, ale ostatecznie nasi dopisali sobie komplet „oczek”.

Początek spotkania należał do miejscowych. - Przede wszystkim początek nie wskazywał na to, że po końcowym gwizdku to my będziemy cieszyć się z trzech punktów. Gospodarze rozpoczęli od wysokiego „C”. Kłós to bodaj najsilniejszy zespół w lidze. Z góry byliśmy skazani na przegrane w bezpośrednich starciach. Chłopcy jakby przestraszyli się rywali. Zaraz po odzyskaniu piłki była strata - mówi Robert Różański.

Jego zespół po kwadransie przegrywał. Jeden z rywali dostał prostopadłą piłkę na skrzydło i płaskim dośrodkowaniem obsłużył Pawła Fornalę, który bez problemów pokonał Jacka Kopcia. - Było w tym trochę przypadku, ale straciliśmy gola. Miejscowi trochę się uspokoiłi, ale i tak nie było nam łatwo. Po pół godzinie zaczęliśmy wyglądać lepiej. Mogliśmy wyrównać

po akcji Łukasza Eberta, który niepotrzebnie podawał do Sebastiana Matuszewskiego. Dobrze, że tuż przed przerwą wyrównaliśmy - dodaje.

W 43. minucie Adrian Siemieniuk trafił z rzutu wolnego w mur. Z dobitką pospieszył Jakub Bulak, jednak soczyste uderzenie odbiło się od słupka. Na szczęście z dobitką pospieszył Sebastian Sowisz. Dla młodego pomocnika Orląt to drugi gol w IV lidze.

Druga połowa wyglądała inaczej. - Ku mojemu zdziwieniu, Kłós „stanął”. Mieliśmy więcej z gry, jednak musieliśmy mieć się na baczności. Chłopcy pokazali charakter. Byliśmy zespołem lepszym - przyznaje „Robson”.

Siemieniuk obsłużył dokładnym podaniem Damiana Soćko, który dał prowadzenie żółto-czerwonym. Miejscowi ruszyli. Chcieli wyrównać. W doliczonym czasie gry po rzucie rożnym Kłosa, łukowanie wyszli z zabójczą kontrą. Piłkę na połowie boiska do Jakuba Dołęgi podał Patryk Skrzypek, a ten przebiegł kilkadziesiąt metrów, minął bramkarza i trafił do siatki.

- Wywieźliśmy punkty z bardzo trudnego terenu. Chełmianie mają duże umiejętności, bardzo dobrze wyglądają fizycznie, a do tego mają pomysł na granie. Cieszymy się z trzech punktów i w najbliższej kolejce będziemy chcieli wygrać po raz trzeci z rzędu. Przyjedzie do nas

ZAWODNIK MA GŁOS

Sebastian Sowisz

Orlęta

Pozostaje się cieszyć

Gospodarze zaskoczyli nas na początku i to się skończyło stratą gola. Później przejęliśmy inicjatywę. Fajnie, że strzeliłem gola po słupku Kuby Bulaka. Po przerwie bramka dla nas wisiła w powietrzu i w końcówce udowodniłem swoją wyższość. Pozostaje się cieszyć.

Victoria Żmudź. Mogę obiecać, że będziemy walczyć o komplet punktów. W czwartej lidze nie ma słabych drużyn. O wyniku decydują detale, lepszy dzień - kończy Różański.

Kłós Chełm - Orlęta Łuków 1:3 (1:1)

Bramki: Fornal 15' - Sowisz 43', Soćko 80', Dołęga 90+3'.

Orlęta: Kopeć - Wieluczuk (64' Czerski), Bulak, Ł. Ebert, Goławski, Sowisz, Kierych, Soćko (89' Skrzypek), M. Ebert, Matuszewski (59' Dołęga), Siemieniuk.

Żółte kartki: Wieluczuk, Matuszewski, Kierych.

Sędziował: Złotnicki (Lublin).

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Kłós - Orlęta 1:3
Bramki: Fornal 15' - Sowisz 43', Soćko 80', Dołęga 90+3'.
Victoria - Ruch 9:1
Bramki: Misztal 8', 11', 64', Sobiech 37', Lecki 49', 77', Furta 59', Kuczyński 67', 90+1' - Taradys 67'.
Start - Polesie 1:0
Bramka: Kiszyjew 76'.
Włodaw. - Huczwa 3:0
Bramki: Sheluk 15', Musz 30', Więcaszek 35' (k).
Hetman - Łada 4:1
Bramki: Kanarek 10' (k), Turczyk 26', Kydło 42', Olszak 44' - Kuliński 58'.
Kryształ - Górnik II 0:2
Bramki: Orysz 28', Świeca 67'.
Lublin. - Tomas. 3:2
Bramki: Bednara 35', Milcz 84', Dzyr 90+1' - Kłós 65', Dudziński 86'.
Lewart - Powiślak 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	12	33	43:8
2	Lublinianka Lublin	12	26	26:14
3	Górnik II Łęczna	12	25	33:19
4	Lewart Lubartów	12	24	29:7
5	Powiślak Końskowola	12	24	23:9
6	Kryształ Wierbowice	12	21	18:17
7	Tomasovia	12	18	18:17
8	Victoria Żmudź	12	17	24:19
9	Orlęta Łuków	12	16	18:17
10	Włodawianka	12	16	15:27
11	Kłós Chełm	12	13	20:24
12	Łada Biłgoraj	12	10	14:28
13	Start Krasnostaw	12	10	5:19
14	Huczwa Tyszowce	12	9	15:28
15	Polesie Kock	12	8	12:29
16	Ruch Ryki	12	2	10:41

Pod patronatem Wspólnoty

Pobiegnij z nami

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w XXVI Łukowskich Ulicznych Biegach Niepodległości pod patronatem rady i burmistrza Łukowa.

Zgłoszenia pisemne (lista startowa, zgłoszenia indywidualne, oświadczenie o braku przeciwwskazań lub zaświadczenie lekarskie) grup przedszkolnych i szkolnych oraz indywidualne, odbiór kart i numerów startowych będą przyjmowane do 31 października do godz. 16 w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Browarnej 63. W dniu zawodów zapisy nie będą przyjmowane. Limit uczestników wynosi 999 osób.

Uczestnicy biegów muszą przed zawodami złożyć w OSiR lub w sekretariacie biegu zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do udziału w tego typu zawodach. Wzory oświadczeń dostępne są na stronie www.osir.lukow.pl (zakładka: aktualności, zaproszenia do udziału w biegach).

Celem zmagania jest uczczenie setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polski, upamiętnienie 784 rocznicy powstania Łukowa, upamiętnienie 614 rocznicy nadania praw

GODZ.	KATEGORIA	DYSTANS
11:45	Dziewczynki (2012 i mł.)	150 m
12:00	Chłopcy (2012 i mł.)	150 m
12:15	Kobiety (1989-2002)	5000 m
12:15	Kobiety (1973-1988)	5000 m
12:15	Kobiety (1972 i st.)	5000 m
12:15	Kobiety (nordic walking, open)	2600 m
12:15	Mężczyźni (1989-2002)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1979-1988)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1969-1978)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1959-1968)	5000 m
12:15	Mężczyźni (1958 i st.)	5000 m
12:15	Mężczyźni (nordic walking, open)	2600 m
12:45	Dziewczeta (2009-2011)	300 m
13:00	Chłopcy (2009-2011)	300 m
13:15	Dziewczeta (2007-2008)	600 m
13:30	Chłopcy (2007-2008)	800 m
13:40	Dziewczeta (2005-2006)	800 m
13:50	Chłopcy (2005-2006)	1100 m
14:00	Dziewczeta (2003-2004)	1100 m
14:00	Dziewczeta (1999-2002)	1100 m
14:10	Chłopcy (2003-2004)	1600 m
14:10	Chłopcy (1999-2002)	1600 m

magdeburgskich, popularyzacja biegania wśród dzieci, młodzieży, dorosłych oraz uprawiania nordic walking.

Sekretariat biegów

Urząd Miasta w Łukowie, Wydział Spraw Społecznych, ul. Zdanowskiego 15. Sekretariat będzie czynny w dniu zawodów w godz. 10-11.

M.P.

SPORT SZKOLNY 33 tenisistek i tenisistów walczyło o awans do zawodów wojewódzkich

Karolina i Patryk mistrzami



Najlepsze tenisistki i tenisisci, którzy awansowali do zawodów wojewódzkich

Hala Szkoły Podstawowej w Podedwórzu była areną półfinału wojewódzkiego w tenisie stołowym dzieci. Zawodnicy, którzy otrzymali pierwsze trzy miejsca nagrodzono okolicznościowymi pucharami.

Z kolei ci, którzy uzyskali awans do zmagania na Lubelszczyźnie, otrzymali pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie. W sumie czwórka w każdej kategorii będzie reprezentować nasz teren w najważniejszych zawodach.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT

1. Karolina Semeniuk (SP Woskrzenice Duże), 2. Oliwia Czech (SP Rossosz), 3. Patrycja Celej (SP Kamionka), 4. Anna Brodawska (SP Kamionka), 5-6. Milena Nurzyńska (SP Dębowica), Weronika Kostyra (SP Woskrzenice), 7-8. Magdalena Klimiuk (SP Jabłoń), Kornelia Wiśnicka (SP Polskowola), 9-12. Julia Niżnikowska (SP 2 Biała Podlaska), Martyna Ochnio (SP Lisiówółka), Matylda Koroluk (SP 4 Biała Podlaska), Anna Aleksandrowicz (SP Przewłoka), 13-15. Paulina Michalska (SP Podedwórze), Andżelika Wiśniewska (SP Olszewnica), Joanna Chilimoniuk (SP Podedwórze).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW

1. Patryk Garbaciak (SP Krzywda), 2. Filip Czerniec (SP Krzywda), 3. Kamil Liniewicz (SP Sitnik), 4. Marcel Mazuruk (SP 5 Biała Podlaska), 5-6. Jakub Hermanowski (SP 9 Biała Podlaska), Kacper Piskorz (SP Krzywda), 7-8. Jakub Korszeń (SP Podedwórze), Damian Kempczyński (SP Hrud), 9-12. Marcin Cieślak (SP Wola Chomiejowa), Łukasz Karowski (SP Dębowica), Kacper Małecki (SP Lisiówółka), Maciej Dawidiuk (SP 4 Biała Podlaska), 13-16. Dominik Włoszek (SP Przewłoka), Mikołaj Dąbrowski (SP Rossosz), Eryk Izdebski (SP Przewłoka), Jakub Engländer (SP Polskowola), 17-18. Filip Karpiuk (SP Rudno), Wiktor Terebelski (SP Rossosz).

M.P.

PIŁKA NOŻNA Bialczanie nie poddali się i w samej końcówce zremisowali w Świdniku. Przyjeżdża Soła z legendą

Punkt, który cieszy



Gola na wagę punktu zdobył Jakub Syryjczyk (fot. Tomasz Filipiuk)

Podlasie nie padło na kolana w starciu z Avią. Gracze Przemysław Sałańskiego w drugiej połowie udowodnili, że chcą liczyć się w walce o utrzymanie. W najbliższej kolejce bardzo ważne starcie z sąsiadem w tabeli - Sołą Oświęcim.

Mega błąd „Wawy”

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando świdniczan. Efektem było trafienie w 28. minucie. Bardzo duży błąd popełnił Mateusz Konaszewski. Piłkę przejął Krystian Mroczek, który z okolic linii końcowej dograł do Piotra Prędoty, który nie miał problemów z pokonaniem wracającego między słupki Macieja Wrzóska. - W tej części miejscowi mieli przewagę. Dużo częściej mieli piłkę przy nodze i z czasem to udokumentowali, jednak poza golem nie mieli jakichś większych „setek” - mówi szkoleniowiec.

Determinacja daje wiele

Trudno byłoby biało-zielonemu odrobić straty, gdyby miejscowi pod-

wyższyli w 80. minucie. Wprowadzony na boisko Sebastian Plesz otrzymał idealne zagranie od Mroczka, minął bramkarza, jednak nie trafił do pustej bramki. - Dobrze się dla nas skończyło, ale to był chyba znak, że możemy powalczyć o dobry wynik. Tak też się stało. Moi zawodnicy udowodnili, że nie załamują się złym wynikiem, a dążą do odrobienia strat - dodaje.

„Syryj” na punkt

W 89. minucie akcję przeprowadziła dwójka zawodników wprowadzonych na boisko po zmianie stron. Damian Leśniak wpadł w pole karne, minął dwóch rywali i zagrał do Jakuba Syryjczyka, który tylko dopełnił formalności. Dla „Syryja” to drugie trafienie w tym sezonie. Inauguracyjne zaliczył w starciu ze Stalą Rzeszów (2:2).

Z każdym można

- Kibice mogą się śmiać, ale we wszystkich spotkaniach, może poza Chełmianką, mieliśmy wiele dobrych momentów. Rzadko dokumentowaliśmy to punktami. Były remisy oraz minimalna porażka na Podhalu. Przed tygodniem fani piłki nożnej mogli przekonać się, że potrafimy

grać, chociaż przegraliśmy aż 1:5 z Orłętami Radzyń Podlaski - dodaje.

Kibicował mu za młodu

W najbliższą sobotę Podlasie podejmie Sołę Oświęcim. Rywale w minionej kolejce wygrali drugi mecz w sezonie i zównali się punktami z naszym zespołem. Największą gwiazdą rywali jest trener. Kilka tygodni temu zespół przejął Łukasz Surma. 41-latek to żywa legenda Ekstraklasy. W barwach: Wisły Kraków, Ruchu Chorzów, Lechii Gdańsk rozegrał 559 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej i zdobył 26 goli. - Pamiętam, jak grał w mojej ukochanej Legii i zdobywał mistrzostwo kraju. Za młodu kibicowałem mu, ale teraz nie będzie sentymentów. Zrobimy wszystko, by do Oświęcimia wracał smutny autobus - twierdzi Sałański.

Ważna końcówka

Szkoleniowiec Podlasia zauważa, że przed jego drużyną szalenie ważne mecze. - Gramy z: Sołą, Spartakusem Daleszyce oraz Wisłą Sandomierz. Z każdą z tych drużyn będziemy walczyć o podobne miejsca w tabeli. Mam nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie nam dużo więcej radości. Na deser będzie starcie z puławską Wisłą - kończy.



Świetną asystę przy trafieniu „Syrii” zaliczył Damian Leśniak (fot. Tomasz Filipiuk)

Wraca „Jeremi”

Szkoleniowiec będzie mógł liczyć na Tomasza Andrzejuka, który wraca po pauzie za żółte kartki. Wykluczony jest udział zawodników kontuzjowanych: Pawła Zabielskiego i Mateusza Łakomego. Drugi z nich czeka na badania stawu skokowego, który wygląda bardzo źle.

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 1:1 (1:0)

Bramki: Prędoty 28' - Syryjczyk 89'.

Avia: Wójcicki - Jarzyna, Mykityn, Drelich, Lusiusz, Bialek (77' Plesz), Głaz, Kołodziej, Mroczek (89' Strug), Koczon, Prędoty.

Podlasie: Wrzosek - Renkowski, Mitura, Konaszewski (80' Martynek), Chyla, Komar, Dmowski (70' Dmowski), Nieścieruk (90' Chmielewski), Czuliowski, Łukanowski (46' Syryjczyk), Kruczyk (58' Leśniak).

Żółta kartka: Kołodziej.

Sędziował: Burak (Zamość).

M.P.

ROZMOWA Z Jakubem Syryjczykiem, pomocnikiem Podlasia

Dedykacja dla „kiera”

Punkt cieszy?

- Udało się nam go wywieźć z trudnego terenu, a w dodatku gola wyrównującego zdobyliśmy w samej końcówce. Przeciwnicy dominowali w pierwszej połowie, ale po zmianie stron gra toczyła się na obu stronach. Avia miała swoje sytuacje, podobnie jak my. Zdołaliśmy zdobyć gola po świetnej akcji „Leśnego”, po której musiałem tylko dopełnić formalności. Ceniemy ten punkt, ale w następnych spotkaniach walczyć o pełną stawkę.

Komu dedykujesz swoje drugie trafienie w sezonie?

- Naszemu kierownikowi. Sławomir Wólczyk bardzo mnie wspiera i każe codziennie uśmiechać się od ucha do ucha.

Czas na mecz z zespołem z Oświęcimia...

- Wiemy, że Soła lubi grać w piłkę. Będzie ciężko, bo to zespół, który jest obok nas w tabeli i również walczy o utrzymanie. To niesamowicie ważny mecz dla układu dolnych rejonów tabeli. Mam nadzieję, że odbijemy się i wyjdziemy ze strefy spadkowej.

Iza najlepsza w Lublinie

Przy wspaniałej pogodzie już po raz 33. odbył się Bieg Barbórkowy o Lampkę Górniczą. Blisko 1400 osób wystartowało w biegu na 10 km zdominowanym przez zawodników z Ukrainy, których w czołowej dziesiątce było aż pięciu.

Barbórkowy Bieg jest imprezą sportową z wielkimi tradycjami. Początkowo organizowana była tylko dla biegających górników, obecnie przyciąga wielu zawodników z kraju, a także z zagranicy. Tegoroczna edycja biegu ściągnęła do Lubina



Izabela Trzaskalska nie miała sobie równych w Lublinie

czołówkę polskich biegaczy.

Wśród kobiet najszybciej dystans 10 kilometrów pokonała Izabela Trzaskalska, której wynik na mecie to 32:47 s. Drugą zawodniczką została Iryna Somava z Białorusi (34:00 s), która na mecie o cztery sekundy wyprzedziła Aleksandrę Lisowską.

Wśród mężczyzn jako pierwszy na mecie z czasem 29:40 s zameldował się Ukrainiec, Mykola Nizhnyk. Tuż za nim wbiegł Adam Nowicki. Trzeci zawodnik niedawnego 40. PZU Maratonu Warszawskiego ukończył Bohdan-Ivan Horodyskiy z Ukrainy, na mecie osiągając wynik 30:10 s.

M.P.

Terespolanie górą



Mistrzowie zmagania to: Andrzej Korbał, Jacek Wiśniewski, Bartłomiej Wiśniewski oraz Piotr Zmińczuk

Kolejny duży sukces odnotowała drużyna eisstocka z Terespolu. W Brześciu przy pięknej, słonecznej pogodzie rozegrany został Międzynarodowy Turniej Eisstocka.

Wystartowało 11 drużyn reprezentujących różne miasta z terenu Białorusi i jednej z Polski. Walka była do końca niezwykle zacięta

i wyrównana. O zwycięstwie naszych zdecydowały ostatecznie małe punkty.

Zwyciężyła mieszanka doświadczonych i młodości: Andrzej Korbał, Jacek Wiśniewski, Bartłomiej Wiśniewski i Piotr Zmińczuk. Drugie miejsce wywalczyła Realu Brześć, a trzecie Juniorzy Brześć.

M.P.

PIŁKA NOŻNA Granica pierwszym zespołem, który przeciwstawił się liderowi Klasy Okręgowej

Huragan stracił punkty

Trzecia z rzędu wygrana ŁKS-u Łazy. Grom rozbił Bad Boys Zastawie. Bizon górą w derbach z Unią Krzywdą. Tytan okradziony przez sędziów w Kosutach? Lutnia lepsza od Olimpii. Sokół na 0:0 z Unią Żabików.

Hit na remis

Spotkanie lidera z wiceliderem skończyło się podziałem punktów.

Gospodarze prowadzili po dośrodkowaniu z lewej strony Mateusza Panasiuka i strzale głową Piotra Wojtczuka. Niespełna kwadrans później Granica wyrównała. Strzał Jakuba Magiera trafił w poprzeczkę, a z dobitką z pierwszej piłki lewą nogą w krótki róg pospieszył Mateusz Śreniawski.

- Zagraliśmy słabe spotkanie. Terespolanie nie bez kozery zaj-

mują drugie miejsce. Widać jakość piłkarską, jak również brak treningu. Od 70 minuty odcięło im dopływ paliwa. Żałuję, że nie umieliśmy tego wykorzystać. W końcu nie chcieli grać w piłkę, a skupili się na bronienu - mówi Daniel Wajszczuk.

Opiekun Huraganu dodaje, iż morale w drużynie nie osłabły. - Jest wręcz przeciwnie. Wszyscy są nabuzowani. Po meczu mówiliśmy między sobą, że za dwie godziny moglibyśmy zagrać rewanż z Granicą. Wykonaliśmy minimalne minimum planu - dodaje.

- Dziękujemy naszym kibicom, którzy przyjechali do Międzyrzecza. Czujemy niedosyt, chociaż jesteśmy pierwszym zespołem, który urwał punkty liderowi. Z przebiegu gry Huragan miał więcej posiadania piłki, jednak to my stworzyliśmy więcej sytuacji podbramkowych. Mieliśmy okazję Adriana Hołowni czy rzut wolny z pięciu metrów - dodaje Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

ski (65` Józwik), Strzyżewski, Skowron (65` Wysokiński), Cąkała, Sokołowski, Mat. Baran, M. Dzido.

Czerwona kartka: Księżopolski 76`, za krytykę orzeczeń sędziego.

Tytan okradziony?

Świetne wejście Kamila Tronowskiego. Szkoleniowiec gości miał duże pretensje do sędziego.

Wynik otworzył Mark Kharmushka, który dostał piłkę za obrońców od Mateusza Kąkole, wyprzedził stopera i w sytuacji sam na sam strzelił pod poprzeczkę. Goście wyrównali po uderzeniu Grzegorza Makaruka. Po godzinie Kujawiak prowadził. Bartosz Żmudziński wybił piłkę, Kharmushka przedłużył, zaś Tronowski przyjął piłkę i przy drugim kontakcie z piłką trafił z 16 metrów po koźle. „Korek” znakomicie wprowadził się na boisko. Podobną zmianę dał Kacper Zieniuk, który tuż po wejściu na plac wyrównał. W doliczonym czasie gry według sędziego faulowany był „Korek” i sam poszkodowany zapewnił komplet punktów zespołowi ze Stanina.

- Tytan był faworytem. Do stosowali się do naszego grania. Na tym boisku ciężko grać po ziemi. Gubiliśmy prowadzenie, ale na szczęście w tym meczu walki mieliśmy więcej szczęścia - mówi Piotr Ciejak, trener Kujawiaka.

- To jest skandal! Sędziowie okradli nas z punktu. Główny był 10 metrów od akcji. Skończyła się, mieliśmy ustawiać piłkę, ale boczny podniósł chorągiewkę. Po konsultacji pokazał na „wapno”. Nie może być tak, że dzieci uczą się sędziowania w Klasie Okręgowej i tego nie potrafią. Mówię to z pełną świadomością. Piłkarze i kluby są karani. Arbitrzy już nie. Nie mam żadnych uwag do zawodników. Walczyli, jednak to nie wystarczało. Dziwne decyzje niweczą trud wielu osób - dodaje oburzony Jan Jakubiec, szkoleniowiec Tytana.

Kujawiak Stanin - Tytan Wisznice 3:2 (1:1)

Bramki: Kharmushka 12`, Tronowski 61`, 90+1` (k) - Makaruk 26`, Zieniuk 81`.

Kujawiak: Żmudziński - Kąkol (65` Ma. Skwarek), Osiak, Pużycki, Jastrzębski, Gołowski, M. Sobiech (75` Siwak), Mi. Skwarek, Grochowski, Abramek (60` Tronowski), Kharmushka.

Tytan: Różnowicz - Litwiniuk, Oniszczyk, Kravchenko, Polubiec (80` Zieniuk), Rozwadowski, Kopiś, Gromys, P. Kisiel (60` Kalinowski), Semeniuk, Makaruk.

„Misiek” przesądził

Bizon wygrał w Krzywdzie i uplasował się tuż poza podium.

Jedyny gol padł nieco ponad kwadrans przed końcem. Po faulu na wychowanku Unii pochodzącym z Gąski Dawidzie Rosłoni dośrodkował Rafał Gołowski, zaś celną główką popisał się Michał Botwina.

- Nasza gra w pierwszej połowie nie kleiła się. Gospodarze mieli więcej do powiedzenia, ale bez sytuacji. Po przerwie poukładaliśmy się. „Misiek” strzelał, ale piłkę z linii odbili obrońcy. Cieszymy się z trzech punktów w derbach na bardzo trudnym terenie - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

- Moment nieuwagi kosztował nas stratę punktów. Dzisiaj zrobiliśmy zbyt mało w ofensywie, by mieć powody do radości. Najlepszą okazję miał Radek Cieślak, ale lepszy był bramkarz. Po straci gola nie potrafiliśmy wrócić do gry, zaś goście skupili się na przeszkadzaniu nam i kontrolowaniu wyniku - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii.

Unia Krzywdą - Bizon Jeleniec 0:1 (0:0)

Bramka: M. Botwina 73`.

Unia K.: D. Dasiewicz - A. Białach, Filip, A. Gajownik, J. Gajownik (80` Sokół), Wesołowski (75` K. Białach), Chmiel, Garbacik (76` Bober), Cieślak, Nankiewicz (60` J. Dadasiewicz), Kępka.

Bizon: Lisiewicz - K. Rybka, Kucharzak, M. Rybka (20` Grzela), Osiak, Gajda, Gołowski, Kiryło (70` Grzywacz), Rosłoń (87` D. Botwina), Jamborski (85` Bącik), M. Botwina (89` Lasota).

Od 0:1 do 4:1

ŁKS Łazy wygrał trzeci mecz z rzędu pod wodzą Adriana Świderskiego.

Zaczął się od prowadzenia gości. Kamil Romaniuk dośrodkował do brata Grzegorza, który z obrońcą na plecach przyjął piłkę, obrócił się i trafił do siatki. - popełniliśmy zbyt dużo błędów, by wygrać. Przeciwnik to wykorzystał. W pierwszych minutach mieliśmy dwie sytuacje sam na sam, ale nie umieliśmy tego przełożyć na gole i skończyło się porażką po słabym meczu - mówi Cezary Główna, trener Agrotexu.

Wyrównał Radosław Szustek po prostym podaniu od Huberta Skoczni. Ten sam gracz popisał się uderzeniem z wolnego z 17 metrów, po którym piłka minęła mur i wpadła przy słupku. W końcu faulowany był Karol Kłębowski, a karnego wykorzystał Piotr Wąłachowski. Ten sam gracz postawił kropkę nad „i”. - Po drugim goście stracili ochotę do gry. Powinniśmy zdobyć jeszcze przynajmniej osiem goli i milanowanie nie miałoby pretensji - dodaje trener ŁKS-u.

ŁKS Łazy - Agrotex Milanów 4:1 (1:1)

Bramki: Szustek 25`, 76`,

Wąłachowski 80` (k), 84` - G. Romaniuk 10`.

ŁKS Łazy: Lipiec - Momot, Janaszek, Młynarczyk, Zabielski (46` Wąłachowski), Skoczeń (80` Kłębowski), Gałach, Matuszewski (80` Szaniawski), Wysokiński, Szustek, Szymczak.

Agrotex: Ciupak - K. Romaniuk, Magier, Jaszczuk (80` Witkowski), Szypulski, Trościarczyk (75` Podgajny), Pierńus, Wierzejski, Lotys, Pawlina, G. Romaniuk.

38-latek w formie

Lutnia ograła Olimpię.

Wynik otworzył Bartłomiej Goździołko, kończąc zagranie z linii końcowej od Przemysław Skrodziuka. Kropkę nad „i” postawił Krystian Korzeniewski. 38-latek otrzymał podanie od Dawidka Kasprowicza i wykrzesał sytuację sam na sam. Co ciekawe, „Krycha” w przyszłości grał w Lutnii z jego ojcem - Tomaszem.

Lutnia Piszczac - Olimpia Okrzeja 2:0 (0:0)

Bramki: Goździołko 70`, K. Korzeniewski 90`.

Lutnia: Żuk - Borowik, Kacik, T. Kaliszuk, Skrodziuk, Mikoć, Witczak (65` K. Korzeniewski), Melanowicz (80` Cydejko). **Olimpia:** Olek - J. Mroczek, D. Kryczka, D. Pietrzak, Gajowy (30` Zbucki), Janiszek, Grzesiak (50` Bakoń), K. Pawlak, Matacz, Ochnik, M. Pawłowski.

Zasłużenie

Grom nie miał problemów z pokonaniem ostatniej drużyny w tabeli.

Bohaterem został Patryk Czarnecki. 25-latek w przeszłości grał w Orlecie Radziń Podlaski i zaliczył nawet debiut w III lidze. - Kiedyś gra u mnie w juniorach. Później wyjechał do pracy. Miał epizod w Unii Żabików, ale ostatnie trzy lata nie grał. Chciał się poruszać i widzieć, że cieszy go gra w piłkę - mówi Edmund Koperwas. Jego zespół wygrał zasłużenie. - Mogliśmy zdobyć zdecydowanie więcej goli. Cieszą punkty oraz fakt, że po raz kolejny nie straciliśmy gola u siebie - dodaje.

Grom Kąkolewnica - Bad Boys Zastawie 6:0 (3:0)

Bramki: Czarnecki 18`, 36`, 78`, Samociuk 40`, Zdunek 56`, 89`.

Grom: Karpiński (63` Szygiet) - Kosel, Lotek, Muszyński (56` Grochowski), Zieliński (66` Sokół), Pękała, Zdunek, Osiak (68` Kot), Borkowski (66` Daniluk), Czarnecki, Samociuk.

Bad Boys: Bojanek - Czernic, Miszt, M. Świętochowski, Gromada, K. Świętochowski, Góral, R. Wołoszka, Kępka, Chudzyński, Mróz.

KLASA O

WYNIKI 11. KOLEJKI

ŁKS Łazy - Agrotex 4:1
Lutnia - Olimpia 2:0
Unia Ż. - Sokół 0:0
Kujawiak - Tytan 3:2
Huragan - Granica 1:1
Grom - Bad Boys 6:0
Unia K. - Bizon 0:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan Między P.	11	31	39:7
2	Granica Terespol	11	24	32:11
3	Grom Kąkolewnica	10	22	28:7
4	Bizon Jeleniec	11	19	22:11
5	Tytan Wisznice	10	19	23:20
6	ŁKS Łazy	10	16	17:25
7	Unia Żabików	11	15	9:17
8	Agrotex Milanów	11	15	25:23
9	Kujawiak Stanin	11	12	17:29
10	Lutnia Piszczac	11	12	17:19
11	Sokół Adamów	10	10	14:24
12	Unia Krzywdą	9	8	12:12
13	Olimpia Okrzeja	11	5	8:35
14	Bad Boys Zastawie	11	2	12:35

NASTĘPNA KOLEJKA

(28.10., godz. 13:00)

TYPUJE Zbigniew Smółko, Wspólnota

Agrotex - Bizon 2:1
Bad Boys - Unia K. 1:1
Granica - Grom 1:1
Tytan - Huragan 2:1
Sokół - Kujawiak 3:0
Olimpia - Unia Ż. 1:2
ŁKS Łazy - Lutnia 2:1

KLASA A - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI

Orzeł - Agrosport
Niwa - Victoria
Rogoźnica - Twierdza
Perła - Krzna
Janowia - Sielczyk
Dobryń - Dąb
MECZ 8. KOLEJKI
Dąb - Janowia 3:0 (wo)
Na boisku 1:3. W zespole Janowii zagrał nieuprawniony zawodnik

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	LZS Dobryń	9	20	21:7
2	Orzeł Czerniewiki	9	19	27:11
3	Red Sielczyk	9	18	20:16
4	Victoria Parczew	9	17	24:10
5	Niwa Łomazy	9	15	23:13
6	SPLGMP Rogoźnica	9	14	16:11
7	Krzna Rzeczyca	9	10	12:20
8	Dąb Dębowa Kłoda	9	9	15:24
9	Janowia Janów Podl.	9	8	11:18
10	Twierdza Kobylany	9	7	10:20
11	Perła Sławatyczne	9	6	15:26
12	Agrosport Leśna P.	9	4	8:26

KLASA B gr.I

WYNIKI 9. KOLEJKI

Roskosz - Lutnia II 2:1
Rokitno - Olimpia 8:2
Kanzas - Az-Bud 2:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka P.	9	21	27:10
2	Roskosz-Grabanów	8	18	19:10
3	GLKS Rokitno	9	16	33:17
4	Olimpia Jabłoń	9	15	27:16
5	Lutnia II Piszczac	9	7	15:38
6	Kanzas Konstantynów	8	0	9:39

OSTATNIA KOLEJKA (28.10., godz. 11:00): Lutnia II - Az-Bud, Kanzas - GLKS Rokitno, Olimpia - GLKS Roskosz-Grabanów.

M.P.

KLASA A gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI

Polesie - Wenus 5:1
Młodzież. - Start 1:2
Ar-Tig - Absolwent 0:1
Dwernicki - WKS Wólka 4:2
Dębowica - Bór 1:2
Orleń - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Bór Dąbie	8	21	21:11
2	Absolwent D.	8	17	22:6
3	Polesie Serokomla	8	16	23:7
4	Ar-Tig Huta Dąbrowa	9	13	27:18
5	Start Gózd	8	13	17:19
6	Dwernicki Stoczek Ł.	8	13	15:13
7	ULKS Dębowica	7	11	14:12
8	Młodzieżówka	9	9	17:16
9	Orleń Golaszyn	8	6	12:26
10	Wólka Świątkowa	8	4	8:26
11	Wenus Oszczepalin	7	3	12:34

NASTĘPNA KOLEJKA (28.10., godz. 13:00): Wenus - Bór (boisko w Wojcieszkwie), WKS Wólka Św. - ULKS Dębowica, Absolwent - Dwernicki, Start - Ar-Tig, Polesie - Orleń, Młodzieżówka - pauza.

KLASA B - gr. II

MECZE ZALEGŁE

Unia II Ż. - Wóldom 1:5
Perła - Orzeł 2:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	7	21	26:2
2	Unia II Krzywdą	7	12	9:6
3	Unia II Żabików	7	12	13:16
4	Tur Turze Rogi	7	10	13:13
5	Orzeł Zalesie	7	9	11:19
6	Armata Stoczek Łuk.	7	9	16:17
7	Perła Dwornia	7	8	10:11
8	Orkan Wojcieszków	7	1	8:22

Piłkarze Klasy B - gr. II zakończyli rundę jesienną.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wisła Puławy 2:0 (1:0). Trzecie z rzędu zwycięstwo

Twierdza Warszawska 77 nadal niezdobyta

Pomimo, że Wisła raczej w tym sezonie zawodzi a Orlęta wygrały ostatnie dwa mecze, to jednak klub z miasta chemików był faworytem sobotniego spotkania. Biało-zieloni dzięki ogromnej determinacji i kropelce szczęścia dopisali sobie jednak kolejne trzy punkty.

Mecz był okazją do spotkania starych znajomych. Za ofensywę gości odpowiadali świetnie znani w Radzynie Piotr Zmorzyński, Krystian Puton i Szymon Stanisławski. Trenerski duet Rafał Borysiuk (ciągle „odsiadujący” na trybunach karę za emocjonalne reakcje w meczu z Sołą) - Artur Idzikowski mógł skorzystać, po dłuższej przerwie, z Rafała Kiczuka i Arkadiusza Kota, wbrew obawom do dyspozycji był też Michał Panufnik.

Pierwsze minuty to wzajemne badanie możliwości. Częściej przy piłce utrzymywali się goście, jednak nie stwarzali sobie klarownych sytuacji. W 26. min Orlęta skorzystały jednak ze swojej najsilniejszej ostatnio broni. Patryk Szymala dośrodkował z rzutu wolnego, obrońcy i bramkarz nie opanowali piłki i Panufnik przytomnym strzałem zdobył pro-



Michał Panufnik jest ostatnio w znakomitej strzeleckiej formie. Zaliczył trafienia w każdym z trzech ostatnich spotkań przy Warszawskiej

wadzenie. To już trzeci gol rosłego defensora w tej rundzie. Goście mieli dwie szanse na wyrównanie. W 37 min Puton trafił w poprzeczkę, a dobitkę Stanisławskiego obronił Stężała. Najpiękniejszą akcją meczu kibice zobaczyli chwilę potem: Puton zagranieciem piętą wywiodł w pole całą obronę gospodarzy i Stanisławski znalazł się w absolutnie komfortowej sytuacji pod bramką Orląt, jednak „Stęży” kapitalnie zbił piłkę na słupek. W drugiej połowie Wisła próbowała odrabiać straty, jednak zapomniała o obronie. Prosty błąd Jakuba Poznańskiego przy wyprawadaniu piłki wykorzystał Maciej

Wojczuk i techniczną „podcinką” pokonał Pawła Sochę. Wisła nie potrafiła znaleźć sposobu na utrzymujących ciasno szyki obronne gospodarzy. Grane w pole karne długie, górne piłki padały łupem stoperów. Raz tylko w 78. min futbolówka zatańczyła na poprzeczce, ale bardziej wynikało to z nieporozumienia Stęży z obrońcami niż konceptu i zamiaru przeciwników. Najwięcej zagrożenia sprawiały, tak dobrze znane przy Warszawskiej, szarże lewym skrzydłem Piotra Zmorzyńskiego. Jego mocne dośrodkowania raz po raz leciały w pole karne, ale napastnicy nie mogli zrobić z nich

ORLĘTA W KOLEJCE DO KASY

Często na trybunach stadionu przy Warszawskiej słychać opinię, że „trzeba grać swoimi” i „stawić na młodych”. Mamy okazję zweryfikować, jak to jest u nas w porównaniu z innymi klubami. Co się okazuje? W bieżącym sezonie prowadzona jest klasyfikacja Pro Junior System, w której przyznawane są punkciki za każdy występ wychowanka albo młodzieżowca. Stawka jest niebagatelna, bo za miejsca w tej

tabeli PZPN wypłaca całkiem poważne pieniądze: za pierwsze miejsce 400000 zł, za drugie 300000 itd. Obecnie właśnie na tą drugą kwotę mogą liczyć na ten moment Orlęta: Soła zebrała 5355 pkt, ekipa Borysiuka ma ich 4512, trzecia Stal Kraśnik 4230, pozostałe drużyny nieco w tym rankingu już odstają. Ciekawostką jest fakt, że przedostatnie miejsce zajmuje lider czyli Stal Rzeszów

W sobotę o 13 Orlęta zagrają na wyjeździe z Czarnymi Połaniec

Jest to tegoroczny beniaminek, z dorobkiem 11 punktów znajduje się tuż nad spadkową. Ogromnym błędem byłoby jednak lekceważenie go choć przez moment. W meczu z Motorem na Lublin Arenie wprawdzie przegrali 4:2, jednak dwukrotnie prowadzili, imponowali ambicją

i szybkością wyprowadzania kontrataków. O ile na wyjeździe do tej pory zdobyli tylko punkt, o tyle w Połaniecu ograli m.in. Stal Kraśnik i Chełmiankę. Ostatnie trzy kolejki to wprawdzie seria porażek, ale w III lidze słowo „faworyt” powinno zostać zapomniane.

użytku. Orlęta próbowały swoich sił w kontratakach, jednak brakowało dokładności. Warto przy tym podkreślić, że podopieczni Rafała Borysiuka znakomicie wytrzymali mecz kondycyjnie: mimo prowadzenia 2:0 w 88. min z kontrą pobiegło aż pięciu zawodników gospodarzy, co wróży dobrze w kontekście przygotowania drużyny do końca sezonu. W końcówce goście rzucili do przodu wszystkie siły, jednak nie zdołali zdobyć nawet bramki kontaktowej.

Wygrana 2:0 pozwoliła Orlętom wysunąć się na szóste miejsce w tabeli, m.in. przed Wisłą i KSZO. W dół tabeli nikt już chyba nie spogląda, bo niespodziewanie od liderujących w tabeli Stali Rzeszów i Podhala Nowy Targ (!) biało-zielonych dzieli tylko 5 punktów i aż strach myśleć, co by było gdyby nie seria przesładowanych drużynę kontuzji. Rywalizacja o awans do II ligi przypomina w tym sezonie wyścig zółwi w kategorii wiekowej oldboy i daleki

Orlęta Radzyń Podlaski - Wisła Puławy 2:0 (1:0)

Bramki: Michał Panufnik 26', Maciej Wojczuk 51'

Orlęta: Stężała – Ciborowski, Panufnik (63' Kaganek), Kursa, Szymala – Kiczuk, Korolczuk (46' Kot), Rycaj, Kalita (82' Jaworski), Ilczuk (72' Waniowski) – Wojczuk (90' Perin)

Wisła: Socha – Król (57' Litwiński), Pielach, Poznański, Sulkowski – Maksymiuk, Popiołek (57' Żelisko), Zmorzyński, Brzeski (81' Chudyba), Puton – Stanisławski (71' Mażysz)

Żółte kartki: Sulkowski, Brzeski, Poznański, Pielach.

Widzów: 600

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce)

jest od rozstrzygnięcia: pierwszych pięć drużyn dzieli tylko trzy punkty, dwunasta Wólczanka ma tylko dziesięć punktów straty do lidera. Stal Rzeszów zremisowała z Motorem, rozpadł się jeszcze niedawno Hutnik nie dość, że przegrał, to dostał pięć bramek i dwie czerwone kartki w Wólce Pełkińskiej. Wspaniała jesień fundują swoim kibicom piłkarze beniaminka z Kraśnika, którzy przywieźli komplet punktów z Chełma.

Zbigniew Smółko



ROZMOWA Z Piotrem Zmorzyńskim, zawodnikiem Wisły Puławy, wychowankiem Orląt

Namawiali mnie, bym wracał

W teorii to Wisła była faworytem spotkania...

- Teoria teorii, a w rzeczywistości to Orlęta były zespołem lepszym. My przegraliśmy i nie mamy nic na usprawiedliwienie.

Jak czułeś się na stadionie, na którym rozegrałeś tak wiele spotkań?

- Szczerze, to czekałem na ten mecz. Chciałem zaprezentować się z dobrej strony i przypomnieć się kibicom, którzy przez kilka lat okłaskiwali mnie, gdy grałem na chwałę zespołu z Radzyna Podlaskiego. Nie słyszałem niemiłych słów, a wręcz przeciwnie. Namawiali mnie, bym wracał do Orląt.

Jest wam wstyd?

- Oczywiście. Orlęta były zespołem lepszym, szybszym. My po raz kolejny przegraliśmy. Przyjechaliśmy po komplecie, a wracaliśmy z niczym.

Przed sezonem Wisła jednym z zespołów będących faworytami do awansu...

- A mamy dziewiąte miejsce i siedem punktów straty do

liderów. To nie tak miało wyglądać. Zanotowaliśmy czwartą przegraną. Pozostała złość. W kolejnym spotkaniu nie potrafiliśmy pokazać swojej jakości. Sami nie wiemy, gdzie tkwi nasz problem. W klubie jest wszystko w należytym porządku, a my nie realizujemy powierzonych zadań.

Dlaczego?

- Gdybyśmy znali przyczynę, zapewne szybko byśmy ją wyeliminowali. Każdy chce, ale nie wychodzi.

Jak ocenisz postawę swojego byłego klubu?

- To drużyna z charakterem, która w każdym spotkaniu zostawia na boisku wiele serca. Z tego co wiem, kilku zawodników jest kontuzjowanych, ale zdrowi dwoją się i troją, by ciągnąć „wózek”. Jak widać, daje to dobry rezultat. Twórcą sukcesów jest Rafał Borysiuk, któremu nikomu nie trzeba przedstawiać. Był wódem na boisku, a teraz występuje jako trener.

M.P.



ROZMOWA Z Karolem Kalitą, byłym zawodnikiem Wisły, a obecnie Orląt

Taki lekki prztyczek

Czujesz podwójną satysfakcję, że twój obecny klub wygrał z byłym?

- Udowodniliśmy, że obecnie jesteśmy w dobrej dyspozycji i że po piłkarsku „żre”. Wisła dostała delikatny prztyczek. U siebie mamy dobry bilans, każdemu zespołowi trudno wygrać w Radzynie Podlaskiej.

Pstryczek...

- Czuję wewnętrzną radość, że mój zespół triumfował z Wisłą. Jestem niemal wychowankiem tego klubu. Grałem w drużynach młodzieżowych, jak również dostałem okazję do występów w drugiej lidze. To było coś wspaniałego. Żałuję, że nie dostałem prawdziwej szansy w momencie, kiedy klub wywalczył promocję na zaplecze Ekstraklasy. Trener Bogdan Bławacki podziękował mi. Powiedział, że nie ma dla mnie miejsca. Musiałem szukać sobie nowego klubu. Byłem na wypożyczeniach w: Lublinie, Avii Świdnik. Dzisiaj zagrałem dobre spotkanie i myślę, że przypomniałem o istnieniu Karola Kality.

Dziwi ciebie postawa Wisły?

- Potencjał drużyny jest o wiele większy niż osiągnięte wyniki i miejsce w tabeli. Przed sezonem sądziłem, że będę bardzo poważnym kandydatem do wywalczenia awansu. Teraz sytuacja niebezpiecznie wymyka się im spod kontroli. Czuję sentyment do Wisły. Spędziłem tam kawał życia. Mam w Puławach wielu przyjaciół i znajomych. Kibicuję im w każdym spotkaniu, no może nie w starciu z Orlętami.

M.P.

PIŁKA RĘCZNA Spokojnie z KSZO. Łukasz Adamiuk marzy o PGNiG Superlidze

Lider coraz pewniejszy

Szczypiorniści AZS-u nie mieli większych problemów z pokonaniem młodej drużyny z Ostrowca Świętokrzyskiego. Dzięki zwycięstwu białczanie utrzymali pierwsze miejsce w tabeli. We wtorek zmierzą się w finale wojewódzkim z rezerwami Azotów Puławy.

„Odjazd” po przerwie

- To był bardzo spokojny mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego to fajny, ambitny, młody zespół i wiedzieliśmy, że będą walczyć do końca. Tak też było. Cieszymy się, że po raz kolejny w drugiej połowie udało się nam odskoczyć rywalowi - mówi Marcin Stefaniec, skrzydłowy AZS-u.

Budowanie przewagi

Michał Bekisz przyznaje, że całe spotkanie przebiegało pod



Michał Banaś i spółka nie dali szans zespołowi z Ostrowca Świętokrzyskiego i odnieśli piąte zwycięstwo w sezonie. Skrzydłowy AZS-u był najsukceszniejszym graczem naszego zespołu

dyktando naszej drużyny. - Nie potrafiliśmy ustabilizować przewagi w trakcie meczu. Popelniliśmy zbyt dużo prostych strat, a do tego nie umieliśmy kończyć klarownych sytuacji. Rywale potrafili to wykorzystać i doskakiwali nas na jedną czy dwie bramki i znów musieliśmy budować przewagę. Triumfowaliśmy pewnie i cieszymy się, że mamy komplet punktów - dodaje.

Marzeniem Superliga

Łukasz Adamiuk nie ukrywa, że mecz dobrze układał się dla jego zespołu. - Pozytywnie funkcjonował blok, z czego mogliśmy wyprowadzać kontry. Zespół z Ostrowca na początku drugiej połowy doszedł nas na dwie bramki, jednak to było wszystko, na co było stać rywali - mówi. „Kasa” jest najdłuższym grającym zawodnikiem w barwach AZS-u. - Marzę o tym, by wraz z ze-

społem wywalczyć awans do PGNiG Superligi. To jedno z moich marzeń. Mamy dobry zespół, piękną halę. Byłoby pięknie, gdyby do Białej Podlaskiej przyjeżdżały najlepsze drużyny w kraju, włącznie z Vive Kielce i Orlenem Wisłą Płock. Pamiętajmy, że Ekstraklasa w naszym mieście. Trzeba było być dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem, by zająć sobie miejsce - dodaje.

AZS AWF Biała Podlaska - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 31:25 (16:13)

AZS AWF: Adamiuk, Kozłowski - Maksymczuk 1, Łazarczyk 1, Urbaniak, Ziółkowski 5, Nowicki 1, Niedzielenko 2, Volyntsev 2, Stefaniec 2, Małecki 3, Kruczkow 5, Bekisz 2, Banaś 7. **KSZO:** Piątkowski, Baran - Grabowski 4, Bysiak 1, Falasa 7, Jeyna 2, Kogutowicz 3, Telka 2, Włoskiewicz 2, Zielonko 1, Chmielewski 1, Jagiełło, Hubka 2, Kijewski.

Upomnienia: Volyntsev, Kruczkow, Maksymczuk - Falasa, Telka, Włoskiewicz. **Kary:** 8 min. (Łazarczyk, Niedzielenko, Stefaniec, Banaś) - 12 min. (Zielonko x2, Falasa x2, Telka, Hubka). **Sędziowali:** Młyński (Zwolen), Puskarski (Legionowo). **Widzów:** 600.

Puchar w Puławach

Już 23 października o godz. 17:30 gracze AZS-u zmierzą się w finale wojewódzkim Pucharu Polski. Ich rywalem będą Azoty II Puławy.

Rywale w meczu półfinałowym ograli 29:23 pierwszoligową Padwę Zamość. Szkoleniem zdolnej młodzieży zajmuje się Zbigniew Markuszewski, a grającym asystentem jest były gracz AZS-u. Piotr Pezda reprezentował biały klub przez prawie osiem lat. Jest trzecim najlepszym strzelcem drużyny w historii. W 164 meczach zdobył 642 bramki.

M.P.

Zastopowane

Po wygranych 9:1 z AZS-em Wrocław oraz 4:2 z Olimpią Szczecin białczanki schodziły z boiska w roli przegranych. Podopieczne uległy 0:1 SMS-owi Łódź. Była to pierwsza porażka naszych na własnym boisku w tym tygodniu.

Legenda na ławce

Z wygranej cieszył się szkoleniowiec łodzianek. Marek Chojnacki to żywa legenda ŁKS-u oraz Ekstraklasy. W najwyższej klasie rozgrywkowej rozegrał 452 mecze, przez bardzo wiele lat będąc rekordzistą pod względem występów w lidze. Niedawno wyprzedził go Łukasz Surma (o nim na stronie 17) oraz Marcin Malinowski.

Były szanse

- Za nami mecz walki. Rywalki miały delikatną przewagę. To było spotkanie do jednej bram-

ki. Niestety, skończyło się na naszą niekorzyść - mówi Michał Kwiecień. W pierwszej części szansę na gola miała Elżbieta Edel, która znalazła się w polu karnym po stałym fragmencie gry, jednak źle ułożyła stopę i nie trafiła bramkę. Po kolejnym rzucie różnym zakotłowało się w polu karnym łodzianek. W futbolówkę nie trafiła Dominika Gąsieniec.

Cieśla minimalnie

Po zmianie stron najbliższa szczęścia była Ewa Cieśla. Pomocniczka AZS-u minimalnie chybiła z 17 metrów z rzutu wolnego. - Zazwyczaj taka sytuacja kończy się golem naszej kapitan. Tym razem się nie udało - dodaje.

Po zamieszanii

Pierwsza porażka na własnym stadionie boli. - Byliśmy sąsiadami w tabeli. Walczyliśmy, chociaż przestrzegałem, że wynik może być różny. To był mecz walki. Dużo piłka była w powietrzu. Jedyny gol padł po dośrodkowaniu,

dwóch wyblokach, ogromnym zamieszaniu w polu karnym. Nikola Karczewska trafiła od słupka - twierdzi.

Dwa mecze w tydzień

Białczanki nie mają czasu, by rozmyślać o porażce. Już we środę zagrają w Katowicach z GKS-em. - To najsilniejszy beniaminek. Przed startem w Ekstralidze wódatrze klubu dokonali solidnych wzmocnień. Powalczymy. W niedzielę podejmiemy Polonię Poznań, więc będziemy faworytem. Liczę, że spełnimy oczekiwania i zatriumfujemy - mówi Michał Kwiecień, trener AZS-u PSW.

ZAWODNICZKA MA GŁOS

Dominika Gąsieniec Po głupiej bramce

Wyszliśmy bardzo zmotywowane i byliśmy bardzo dobrze przygotowane do tego spotkania. Wiedzieliśmy, że będzie to trudne spotkanie. Od samego początku grałyśmy średnim

pressingiem, miałyśmy swoje sytuacje, ale niestety nie wpadła żadna bramka. Mecz był wyrównany. Ciężko się grało, gdyż łodzianki to dziewczyny o dobrych warunkach fizycznych. W drugiej połowie straciłyśmy głupią bramkę, która tak naprawdę nie powinna wpaść. Zapominamy o tym spotkaniu, wyciągamy wnioski i szykujemy się na mecz z GKS-em Katowice, a w niedzielę z Polonią

AZS PSW Biała Podlaska - UKS SMS Łódź 0:1 (0:0)

Bramka: Karczewska 68'. **AZS PSW:** Dewicka - Sosnowska, Bosak, Edel, Michalska, Płaska (80' Niedbała), Wołos, Gąsieniec, Cieśla, Lefeld, Dranouskaya (90' Stasikowska). **SMS Łódź:** Szperkowska - Enjo, Zubchik, Konat, Kurzawa, Zbyrad (85' Osińska), Achcińska, Filipczak (61' Parczewska), Jedlińska (65' Turkiewicz),

Karczewska, Stanović (90' Dragunowicz). **Żółte kartki:** Wołos - Stanović. **Sędziowała:** Płaskocińska (Radom).

Sokół lepszy

Niespodzianką zakończyła się I runda Pucharu Polski. Białczanki odpadły z gry. Piłkarki AZS-u PSW Biała Podlaska uległy 3:4 po rzutach karnych Sokołowi Kolbuszowa. Nasze dziewczęta prowadziły już od siódmej minuty, kiedy to gola zdobyła Natalia Stasikowska. Wyównała w 83. minucie Klaudia Korab. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i o promocji dla jednej z ekip musiały zdecydować rzuty karne. Celniej strzelały i lepiej broniły przedstawicielki przedostatniej drużyny I ligi grupy południowej. Z rozgrywek odpadły również przedstawicielki AZS-u Wrocław, które uległy Rolnikowi Biedrzychowice.

M.P.

(Prawie) pewne utrzymanie

Zespół Miłosza Storto występujący w Centralnej Lidze Juniorów podzielił się punktami z Sandecją Nowy Sącz, chociaż nie był to wymarzony wynik.

- Po raz pierwszy w sezonie wyszliśmy w ustawieniu 4-4-2 i nasza współpraca wyglądała bardzo dobrze. Już po 180 sekundach powinniśmy wygrywać różnicą dwóch goli. „Setek” nie wykorzystali: Fabian Karwacki

oraz Szymon Juszczuk - mówi szkoleniowiec. W odpowiedzi gospodarze trafili po rzucie różnym. - To kolejna taka sytuacja w sezonie. Mamy wysoki zespół, a rywale strzelają gola. Dobrze, że szybko wyrównaliśmy za sprawą Jakuba Łukasiewicza, który trafił po krótko rozegranym rzucie różnym z Erwinem Bahonko - dodaje.

Jeszcze przed zmianą stron białczanie mogli prowadzić. Maciej Kurowski zagrał do Łukasiewicza, a ten uderzył wprost w bramkarza. Po godzinie San-

decja ponownie prowadziła. Wiktor Chomicz sfaułował jednego z rywali i sędzia wskazał na „wapno”. Gracz gospodarzy trafił w słupek, ale nasi tak wybijali piłkę, że „swojaka” zaliczył Sebastian Walczyna. Chomicz zrehabilitował się za przewinienie pięć minut później, uderzając z 25 metrów nad murem w okienko.

- Mogliśmy w Nowym Sączu zapewnić sobie utrzymanie. Jesteśmy tego blisko. Teoretycznie Sandecja może jeszcze nas wyprzedzić, jednak mają trudny terminarz. Mamy jeden punkt,

ale z przebiegu gry zasłużyliśmy na komplet. Byliśmy lepszym piłkarsko zespołem - kończy Storto.

Sandecja Nowy Sącz - TOP-54 Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Bramki: 5', Walczyna 60' (s) - Łukasiewicz 20', Chomicz 65'. **TOP-54:** Haponiuk - Walczyna (70'; Sweklej), Kot, Furman, Kowalewicz, Matejek (41' Chomicz), Kurowski (77' Kobyliński), Bahonko, Łukasiewicz,

Karwacki (65' Zawistowski), Juszczuk (60' Mackiewicz).

CLJ

WYNIKI 10. KOLEJKI

Sandecja - TOP-54
Wisła - Juventa 7:1
AP Kraków - Motor
Resovia - Korona - po zamk. nr

NASTĘPNA KOLEJKA (27 października, godz. 12):

TOP-54 - Korona, Wisła - Resovia, Juventa - AP 21 Kraków, Motor - Sandecja.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

AZS AWF - KSZO 31:25
Tarnów - Orlen II 40:32
ROKiS - Legionowo 26:28
Końskie - Padwa - przeł.
AZS UW - Radom 27:25
Chrzanów - Czuwaj 31:37

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	AZS AWF Biała Podlaska	5	14	149:133
2	Czuwaj Przemyśl	5	12	168:136
3	SPR PWSZ Tarnów	5	12	174:143
4	MTS Chrzanów	5	9	155:146
5	KPR Legionowo	5	7	135:131
6	KSSPR Końskie	4	6	122:116
7	Padwa Zamość	4	6	109:113
8	AZS UW Warszawa	5	6	125:134
9	Orlen Wisła II Płock	5	6	138:149
10	KSZO Ostrowiec Św.	5	6	139:159
11	Uniwersytet Radom	5	3	118:130
12	ROKiS Radzymin	5	0	115:157

NASTĘPNA KOLEJKA

(3 listopada, godz. 16):

SPR PWSZ Tarnów - AZS AWF, KSZO - ROKiS Radzymin, KPR Legionowo - Padwa, KSSPR Końskie - AZS UW Warszawa, Uniw. Radom - MTS Chrzanów, Orlen II - Czuwaj.

M.P.

EKSTRALIGA KOBIET

WYNIKI 9. KOLEJKI

AZS PSW - SMS Łódź 0:1

Bramka: Karczewska 68'

Polonia - Górnik 0:8

Bramki: Kamczyk 22', 72', Grabowska 26', 89', Matysik 32', 86', Balcerzak 37', Grec 53'.

Czarni - Katowice 4:1

Bramki: 27', 40', 42', 75' - 70'.

AZS UJ - Olimpia 1:1

Bramki: Wójcik 48' - Bohm 80'.

Mitech - Wrocław 1:2

Bramki: Stopka 13' - Czudecka 2', 73'.

Medyk - AZS PWSZ 3:3

Bramki: Kopińska 38', Gawrońska 72', Kaletka 81' - Rapacka 25', Zawadzka 51', Fabova 90+5'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Łęczna	9	27	49:4
2	Czarni Sosnowiec	9	24	32:10
3	Medyk Konin	9	20	35:11
4	AZS PWSZ Wałbrzych	9	19	27:12
5	AZS UJ Kraków	9	14	14:17
6	UKS SMS Łódź	9	12	16:7
7	GKS Katowice	9	10	9:13
8	AZS PSW Biała Podl.	9	9	19:19
9	Olimpia Szczecin	9	8	9:35
10	AZS Wrocław	9	8	6:32
11	Mitech Żywiec	9	4	9:29
12	Polonia Poznań	9	0	6:42

NASTĘPNE KOLEJKI

(24 października, godz. 14:30):

GKS Katowice - AZS PSW, Górnik - AZS PWSZ, AZS Wrocław - Medyk, Olimpia - Mitech, SMS Łódź - AZS UJ Kraków, Polonia - Czarni.

(28 października, godz. 11):

AZS PSW - Polonia, Medyk - Olimpia, Czarni - Górnik, AZS UJ Kraków - GKS Katowice, AZS PWSZ Wałbrzych - AZS Wrocław, Mitech - SMS Łódź.

M.P.

Dobrynianie na szczycie

Za nami kolejne mecze w Klasie A. LZS Dobryń utrzymał prowadzenie. W Sławatyczach nie padły gole. Janowia podzieliła się punktami z Red Sielczyk. „Rogo” pewnie ograła Twierdź, zaś Niwa zremisowała z Victorią.

Perła oszukana?

Nie padły gole w Sławatyczach. - Oba zespoły miały sytuacje bramkowe, ale zostaliśmy oszukani. Ogromny błąd popełnił sędzia liniowy, który nie uznał nam prawidłowo zdobytej bramki. Dzięki niemu jeden punkt pojechał do Rzeczyca - mówi Wojciech Buraczynski, prezes Perły.

- To był wyrównany mecz z lekką przewagą z naszej strony, bo opanowaliśmy środek boiska. Brakowało nam wykończenia, zwłaszcza przy sytuacjach Mariusza Małaszuca i Arka Rostka - dodaje Przemysław Hawryluk, kapitan Krzny.

Perła Sławatyczne - Krzna Rzeczyca 0:0

Perła: Bosacki - Tarasiuk, A. Boguszewski, Spólny, Rojek, K.

Sołoduskiewicz (75` M. Zagajski), Czekier, M. Sołoduskiewicz (75` Niedźwiedź), Zagajski, (55` Dom. Chomiczewski), A. Sołoduskiewicz, Daw. Chomiczewski (65` Miłosz). Krzna: Charczuk - Hawryluk (90` D. Krzymowski), Zakrzewski, Lewczuk, G. Woliński, Ułanowski, K. Woliński, Leczyk, Rostek, Kot (65` Daniluk), Małaszuć.

Mistrzowie remisów

Podziąłem punktów zakończyło się starcie Janowii z zespołem z Sielczyka.

Beniaminek objął prowadzenie po prostopadłym podaniu do Patryka Juszczuka, który pokonał Tomasza Stermiczuka. Wyrównał z rzutu karnego za faul bramkarza na Bartoszu Różanowskim Adam Bujalski.

- To kolejny mecz, w którym mamy dziesięć sytuacji. Strzeliłem w słupek, w poprzeczkę trafił Marcin Szpański. Brakuje nam skuteczności i, zamiast wygrać - mamy remis, który nas nie zadowala - mówi Mateusz Cydejko, trener Janowii.

- Pierwsza połowa była trochę lepsza w naszym wykonaniu. Po przerwie daliśmy trochę więcej miejsca przeciwnikowi i nie ustrzegliśmy

się błędów. Jeden z nich skończył się stratą bramki. Myślę, że remis jest sprawiedliwy - dodaje Adrian Szydłowski, opiekun Red Sielczyk.

Janowia Janów Podlaski - Red Sielczyk 1:1 (0:1)

Bramki: Bujalski 72` - Juszczuk 30` Janowia: T. Stermiczuk - Chodun, Cydejko, Michaluk, Chalimoniuk, Krasuski, Bujalski, Ma. Szpański, M. Stermiczuk (85` Rypina), Różanowski, Radko (60` Orzechowski).

Red Sielczyk: Panasiuk - Musiał, M. Dorosz, Tymoszek, K. Szydłowski, J. Dorosz, A. Szydłowski, G. Maliszewski, Juszczuk, Stelmasz, Pastuszewski (70` D. Tarkowski).

„Mały” dał asystę

Zespół z Rogoźnicy pewnie triumfował nad Twierdzą.

Kropkę nad „i” postawił Adrian Węgrzyniak, zaś podaniem przez całe boisko popisał się Marcin Nowosz. - Taki bramkarz to skarb. Jest jak wino, im starszy tym lepszy - mówi Marcin Kieruczenko, trener gospodarzy.

Wynik otworzył Kamil Ciokalski, który znalazł się w sytuacji sam na sam po podaniu od Krzysztofa Kon-

draciuka. Drugi gol to odwrotność asystującego i strzelającego. Na 3:0 trafił Piotr Łukasiewicz, który przymierzył z narożnika pola karnego swoją gorszą prawą nogą i huknął po długim słupek.

- Odbudowaliśmy się i idziemy do góry. Początkowo mecz był wyrównany, jednak wiedziałem, że prędzej czy później przełamiemy Twierdź - dodaje.

SPLGMP Rogoźnica - Twierdza Kobylany 4:0 (2:0)

Bramki: Ciokalski 25`, Kondraciuk 38`, Łukasiewicz 77`, A. Węgrzyniak 90`.

SPLGMP: Nowosz - Łukasiewicz, Skraburski, Chwedoruk, Paczuski (60` Michaluk), Wysokiński (50` Tymoszek), Tomczuk, Sęczyk (73` Sobczuk), Kondraciuk, Lipiński (60` Kowalczyk), Ciokalski (80` A. Węgrzyniak).

Twierdza: Sawczuk - Kuśmierczyk, K. Piasecki, Kukawski, Zbiak (70` Wołosz), Łucuk (46` K. Nowicki), S. Piasecki, Klekotka, Oniszcuk, Więcek, Krawczyk (46` Kłosowski).

Pomogło trzęsienie ziemi LZS Dobryń utrzymał pozycję lidera, chociaż do przerwy górą był Dąb.

- Pierwsza połowa to tragedia w naszym wykonaniu. W przerwie padły mocne słowa i zatrzęsła się ziemia - mówi Marcin Korneluk. Wyrównał Patryk Selewoniuk, który skończył dośrodkowanie grającego trenera, a gola na wagę trzech punktów zdobył Kamil Staszczuk, uderzając lewą nogą po długim rogu i zgraniu Mateusza Grabowskiego.

LZS Dobryń - Dąb Dębowa Kłoda 2:1 (0:1)

Bramki: Selewoniuk 55`, Staszczuk 89` - Taberński 30`.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Selewoniuk, Staszczuk, Korneluk, Gruszecki, Ko. Mądry (77` Buch), Maksymiuk, Grabowski, D. Samsoniuk, Mroczkowski (75` Demidziak), R. Andrzejuk (83` Golec).

Rozbici

Siódmą przegraną poniósł Agrosport.

- Orzeł był lepszy pod każdym względem. Powinniśmy się cieszyć, że straciliśmy tylko sześć goli - mówi Ryszard Nogaczewski, opiekun zespołu z Leśnej Podlaskiej.

Orzeł Czemierniki - Agrosport Leśna Podlaska 6:0 (3:0)

Agrosport: Mielczarek - Grabiec, J. Chwedoruk, Oksiejuk, Celiński, Krasucki, Ledworuch, K. Romaniuk, K. Chwedoruk, Lasz, Szutnicki.

Dobra rehabilitacja

Niwa podzieliła się punktami z Victorią.

Zespół Czesława Lewkowicza wygrywał po dograniu jego syna Tymoteusza do Łukasza Borysiuka. Goście wyrównali po błędzie Dawida Chomiuka. Bramkarz Niwy zrehabilitował się w końcówce broniąc rzut karny. Ręką zagrywał Jarosław Bańkowski. - Mecz mógł się podobać. Akcja goniła akcję i skończyło się równo - mówi opiekun zespołu z Łomaz.

Niwa Łomazy - Victoria Parczew 1:1 (1:1)

Bramki: Borysiuk 24` - Siuciak 45`.

Niwa: Chomiuk - M. Jaroszek, Choraży, Uściński, Nicyporuk (67` Jakub Bańkowski), T. Lewkowicz, P. Bańkowski, Łukaszek (78` Malewicz), Jarosław Bańkowski, Borysiuk, Bojarczuk.

Czerwona kartka: Siuciak 75`, za dwie żółte kartki.

M.P.

Komu mistrzostwo?

Za nami siódma seria gier w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Na samym szczycie dwie drużyny. Nissan Team oraz Białtrans zanotowały po pięć zwycięstw i dwa remisy.

I LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Dąbrowica - Liderzy 0:12

Bramki: Jarosław Iwaniuk x4, Daniel Krasucki x2, Łukasz Panasiuk x2, Krzysztof Bucki x2, Daniel Fafara, Łukasz Malinowski.

centrumsas.pl - PRD S.A. 6:6

Bramki: Łukasz Borysiuk x2, Robert Polubiec, Jarosław Mroczkowski, Piotr Maksymiuk, Łukasz Kozakiewicz - Marcin Szpański x4, Michał Szpański, Kamil Starostka.

Top Mar - Trójka 11:6

Bramki: Adam Wiraszka x6, Paweł Radziszewski x2, Jakub Magier x2, Maciej Majerczak - Gabriel Mierzwiński x2, Tomasz Buraczewski x2, Kamil Bartoszek, Filip Kulikowski.

Białtrans - Nissan 3:3

Bramki: Paweł Oponowicz, Przemysław Kurkowski, Rafał Feret

- Wojciech Jarzynka x2, Tomasz Jakubiec.

Rossosz - Sielczyk 3:3

Bramki: Grzegorz Polubiec - Jakub Dorosz, Adrian Szydłowski, Dawid Tarkowski.

Mario P. - Logistic 5:4

Bramki: Daniel Rycerski x3, Piotr Romaniuk x2 - Stanisław Limenka x2, Mateusz Tomczuk, Szymon Pomagruk.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Nissan Team	7	17	58:24
2	Białtrans	7	17	46:28
3	Mario Presto	7	15	37:38
4	centrumsas.pl	7	14	48:22
5	Top Mar	7	10	58:44
6	Max Orlik Rossosz	7	10	35:25
7	K-P Liderzy	6	7	37:28
8	PRD S.A.	6	7	45:38
9	IP Logistic	7	7	32:55
10	Trójka	7	4	31:53
11	Sielczyk	7	4	25:59
12	KS Dąbrowica	7	4	24:61

NASTĘPNE KOLEJKI

PROGRAM 8. KOLEJKI (SP 2)

22.10., 19:30 PRD - Dąbrowica
22.10., 20:30 Top Mar - centrumsas.pl
23.10., 19:30 Trójka - Białtrans
23.10., 20:30 Sielczyk - Mario P.
24.10., 19:30 Liderzy - Logistic
24.10., 20:30 Nissan - Rossosz

PROGRAM 9. KOLEJKI (SP 2)

29.10., 19:30 Logistic - Dąbrowica
29.10., 20:30 centrumsas.pl - Białtrans

30.10., 19:30 Rossosz - Top Mar
30.10., 20:30 Sielczyk - PRD S.A.

31.10., 19:30 Nissan - Liderzy
31.10., 20:30 Mario P. - Trójka

II LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Unidom - Ognioodporni 6:2

Bramki: Mateusz Mikołajuk x2, Mikołaj Kozakiewicz x2, Mateusz Cydejko, Paweł Mazur - Marcin Kazimierzczak x2.

Wola Pasze - Sielczyk II 11:4

Bramki: Sebastian Kępka x6, Mateusz Bierzdiński x3, Łukasz Bierzdiński, Kamil Sacewicz.

ZK Modrzew - Styrzyniec 5:2

Bramki: Tomasz Borowski x2, Łukasz Litwiniuk x2, Patryk Marczyk - Igor Skraburski, Damian Tomczyszyn.

Rokitno - Czarni 6:7

Bramki: Michał Maciak x3, Patryk Pawłowicz, Szymon Fedoruk, Tomasz Jarocki - Szymon Mikołajczuk x3, Tomasz Chazan x2, Marcin Kuczaba.

Shipcenter - Geotis 2:3

Bramki: Piotr Kamiński, Michał

Andrzejuk - Maciej Maksymiuk, Mariusz Semeryło, Patryk Machoń.

Mario Presto O. - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Unidom	7	16	49:36
2	Geotis	5	15	35:16
3	ZK Modrzew	6	15	40:24
4	Mario Presto O.	5	12	36:22
5	KS Styrzyniec	7	10	36:36
6	Shipcenter	6	9	34:24
7	Czarni	7	8	38:47
8	Wola Pasze	6	6	33:45
9	Ognioodporni	6	3	29:35
10	GLKS Rokitno	6	3	34:50
11	Sielczyk II	7	3	22:51

NASTĘPNE KOLEJKI

PROGRAM 8. KOLEJKI (SP 9)

22.10., 18:00 Czarni - Shipcenter
22.10., 19:00 Styrzyniec - Wola Pasze
22.10., 20:00 Mario O. - Unidom
23.10., 18:30 Rokitno - Ognioodporni
23.10., 19:30 ZK Modrzew - Geotis
Sielczyk II - pauza

PROGRAM 9. KOLEJKI (SP 9)

29.10., 18:00 Czarni - ZK Modrzew
29.10., 19:00 Wola Pasze - Shipcenter
29.10., 20:00 Unidom - Geotis
30.10., 18:30 Rokitno - Mario O.
30.10., 19:30 Ognioodporni - Sielczyk II
KS Styrzyniec - pauza

M.P.

Znów minimalnie

Nie wiecie się młodym graczom Olimpi. Drugoligowcy przegrali jedną bramką z AZS-em UMCS Lublin.

Dla podopiecznych Marcina Stefańca to piąta przegrana w szóstym boju. Co ciekawe, aż cztery z nich skończyły się minimalnymi przegranymi. To drugi mecz, w którym białczanie ulegli różnicą jednej bramki. W dwóch pozostałych Marcin Michalczyk i spółka przegrali dwoma golami.

- Wysłaliśmy na to spotkanie zbyt rozluźnieni. W pierwszej połowie robiliśmy dużo bardzo głupich błędów w obronie, przez co przyjezdni mieli mnóstwo łatwych sytuacji do zdobycia bramki. W ataku marnowaliśmy ogrom dogodnych pozycji - mówi Gabriel Olichwiruk.

Gracz Olimpi zaznacza, że po przerwie drużyna wyglądała nieco lepiej. - Byliśmy inaczej nastawieni, co poskutkowało trochę szerszą defensywą, lecz w ataku ciągle mieliśmy problem ze zdobywaniem bramek. Po raz kolejny przegraliśmy mecz na własne życzenie i nie zdobyliśmy punktów tam, gdzie powinniśmy - dodaje.

Olimpia Biała Podlaska - AZS UMCS Lublin 26:27 (12:15)

M.P.

Olimpia: Polak, Niedzielski, Winnicki - Jaszczuk 3, Fic 1, Cielecki 1, Polak 6, Michalczyk 1, G. Olichwiruk 2, Szyszko 8, Tarasiuk 1, Grochowski 2, Kobylskiński 1.

Upomnienia: Cielecki, Polak, Tarasiuk.

Kary: 4 min. (Tarasiuk, Olichwiruk).

Czerwona kartka: Olichwiruk 34`, za faul.

Sędziowali: Czochra (Zwierzyńiec), Szpinda (Zamość).

Widzów: 298.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Zwoleń	6	16	173:148
2	Pabiks Pabianice	6	15	167:153
3	Anilana Łódź	6	12	177:156
4	Azoty II Puławy	6	11	180:163
5	Włóknarz Konstantynów	6	6	162:169
6	AZS UMCS Lublin	6	6	153:183
7	Olimpia Biała Podl.	6	3	184:184
8	Piotrkowianin	6	3	152:192

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

WYNIKI 6. KOLEJKI

Olimpia - AZS UMCS 26:27
Pabiks - Włóknarz 29:25
Anilana - Piotrkow. 37:22
Azoty II - Orlęta 26:26, k. 3:1
NASTĘPNA KOLEJKA (27 października, godz. 15): Orlęta - Olimpia, Piotrkowianin - Azoty II, Pabiks - Anilana, AZS UMCS - Włóknarz.

M.P.

ZSZ nr 2 trzecią siłą

Na obiektach MOSiR-u w Lublinie odbyły się finałowe zawody Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej. Największymi sukcesami indywidualnymi chłopców z ZSZ nr 2 w Białej Podlaskiej były trzy medalowe miejsca.

Złoto w skoku w dal wywalczył Piotr Tarkowski, który w najlepszej próbie uzyskał 7,25 m. W tej samej konkurencji niespodziewanie brąz zdobył Łukasz Maksymiuk z wynikiem 6,09 m.



Od lewej: Wojciech Pawłowicz, Bartosz Bomba, Piotr Tarkowski i Mateusz Błędowski wywalczyli srebrny medal w sztafecie 4 x 100 m

Srebrny medal zdobyła sztafeta 4 x 100 m z czasem 44,84 s., w skład której weszli: Bartosz

Bomba, Wojciech Pawłowicz, Mateusz Błędowski i Piotr Tarkowski.



Trzecia siła w województwie

Zawodnicy z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 brali udział w tej imprezie również jako dru-

żyna, która awans wywalczyła sobie dwa tygodnie wcześniej. Chłopcy spisali się na medal

i zdobyli puchar za trzecie miejsce w województwie. W skład reprezentacji szkoły weszli: Piotr Tarkowski, Damian Fic, Łukasz Maksymiuk (wszyscy skok w dal), Mateusz Błędowski, Bartosz Bomba, Wojciech Pawłowicz (100 m), Krystian Chomiuk, Gabriel Pomorski (400 m), Patryk Chmielewski, Dawid Hryć (1500 m), Kamil Jakoniuk, Damian Lizut i Rafał Żuk (pchnięcie kulą). Za formę zawodników odpowiedzialni są: Agnieszka Biegała i Jacek Szczyg.

M.P.

W rankingu brano pod uwagę kilkadziesiąt wskaźników

Wisznice na podium samorządów

GMINA WISZNICE: Gmina Wisznice zajęła pierwsze miejsce w tegorocznym rankingu samorządów „Rzeczpospolitej”. To zasługa dobrej współpracy oraz dynamiki rozwoju gminy.

Ranking organizowany jest od 14 lat. Wyłaniane są te samorządy, które najlepiej dbają o swój zrównoważony rozwój. Sprawdza efektywność działań samorządów na rzecz trwałego rozwoju wspólnoty w takich obszarach jak: trwałość ekonomiczna, trwałość środowiskowa, trwałość społeczna oraz w zakresie jakości zarządzania. W sumie w edycji 2018 brano pod uwagę ok. 50 wskaźników.

Dane podchodzą m.in. ze sprawozdań budżetowych Ministerstwa Finansów czy danych zbieranych przez Główny Urząd Statystyczny. Gmina wiejska Wisznice otrzymała 30,59 pkt.

Wójt gminy Wisznice nie ukrywa radości z powodu pierwszego miejsca w rankingu, ale uważa, że to efekt współpracy wszystkich, nie tylko urzędników, ale też tych, którzy pracują w placówkach podległych gminie.

– To ranking wielowątkowy i sprawdza to co realnie dzieje w gminie. Chodzi m.in. o kulturę, oświatę, inwestycje itd. To w zasadzie mnóstwo współczynników.



Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice
Bardzo się cieszymy z pierwszego miejsca. To zasługa współpracy wszystkich, nie tylko urzędników

W rankingu miast nisko uplasowała się Biała Podlaska, zajęła 58. miejsce na 65 ocenianych miast

Na pewno jesteśmy zadowoleni, choć mieliśmy jednak trochę szczęścia – mówi Piotr Dragan, wójt gminy.

Rok 2016 był zdecydowanie gorszy pod względem dynamiki rozwoju. Tutaj oceniano gminę za 3 ubiegłe lata.

– W tamtym okresie spłacałymi większość naszych zobowiązań. Na tym właściwie się koncentrowaliśmy po to, żeby później ruszyć z realizacją nowych projektów. Spłacanie zobowiązań też było punktowane. Rok 2017 okazał się już dużo, dużo lepszy – tłumaczy wójt.

Pod uwagę brana była też dynamika inwestycji. W tej kwestii wójt Dragan twierdzi, że rok 2017 był dobry, ponieważ udało się zrealizować 3 bardzo ważne inwestycje. Chodzi o remont części drogi Polubice-Horodyszcze, drogi w Horodyszczach oraz sfinalizowanie modernizacji ujęcia wody.

– Zaczęliśmy też kilka mniejszych projektów drogowych.

Oprócz tego zajęliśmy się m.in. realizacją projektu społecznego, dotyczącego godzin ponadwymiarowych w szkołach, które będą od września tego roku – wyjaśnia Dragan.

Istotna w rankingu była również wartość pozyskanych dotacji. W samym 2017 roku gmina pozyskała ok. 5 mln zł. Na samą drogę Horodyszcze-Polubice przeznaczono 1,2 mln zł, na drogę w Horodyszczu ponad 1 mln zł, a na budowę ujęcia wody 1,8 mln zł.

– Sprawdzano takie aspekty rozwoju gminy, jak odpowiedni plan zagospodarowania przestrzennego. To oczywiście mamy. Tego rankingu nie można było okłamać. Były zadawane szczegółowe pytania, a później musieliśmy udowodniać np. inwestycje odpowiednimi uchwałami – tłumaczy wójt Wisznice.

Jakie są najbliższe plany na przyszłość? Gmina ma marzenia, które już niedługo mogą się ziścić. A chodzi o wybudowanie w Wisz-

Pozostałe gminy wiejskie w powiecie bialskim:

246. Kodeń 7.37
247. Sosnówka 7.35
380. Rossosz 6.70
397. Terespol 6.64
438. Rokitno 6.52
598. Tucznia 5.86
700. Międzyrzec Podl. 5.40
893. Zalesie 4.71
902. Janów Podlaski 4.68
996. Łomazy 4.34
1012. Piszczac 4.28
1265. Konstantynów 3.69
1287. Leśna Podlaska 3.64
1352. Sławatycze 3.43
1365. Biała Podlaska 3.39
1439. Drelów 3.17

nicach zakładu opiekuńczo-leczniczego. W tej sprawie złożono odpowiedni projekt do Urzędu Marszałkowskiego. Ale wójt tłumaczy, że najważniejsze są miejsca pracy.

– Ile byśmy nie zrobili, to w momencie, gdy młodzi ludzie będą mieli pracę, to zostaną w gminie. Absolutnie stawiamy na to w następnej kadencji. Będziemy też pomagać przedsiębiorcom, żeby mogli komfortowo startować z firmami w gminie – wyjaśnia Dragan.

Maciej Maciejuk

Usterka usunięta, woda czysta

10 miejscowości zaopatrywanych w wodę z ujęcia w Horodyszczu w gminie Wisznice miało w kranach bakterię z grupy coli (nie były to najgroźniejsze bakterie kałowe) i służby sanitarne wprowadziły tylko ograniczenia w korzystaniu z wody, a nie zakazały zupełnie jej używania w celach gospodarczych. Było to w drugiej połowie sierpnia. Obecność bakterii była zaskoczeniem, bo ujęcie kilka miesięcy wcześniej zostało zmodernizowane.

Woda z ujęcia w Horodyszczu ma wysoką jakość

Wymieniono na nową całą armaturę uzdatniania wody, a budynek przeszedł remont. Trudno było znaleźć przyczynę. Okazało się, że powodem była nieszczelność obudowa studni, do której

mogły się przez to dostać owady lub gryzonie czy też woda deszczowa.

Powodem zanieczyszczenia wody była nieszczelność studni

– Podczas odbioru wszystko wyglądało ładnie i elegancko, było zakryte i nikt nie sprawdził, co jest pod spodem. Po odkryciu stwierdziliśmy nieszczelność. Firma, która to wykonywała, w ramach gwarancji usunęła usterkę. Potem woda została zbadana i jest czysta – zapewnia Leszek Dragan, prezes Gminnego Zakładu Komunalnego w Wisznicach. Dodaje, że woda z Horodyszcza odznacza się bardzo dobrą jakością i nie wymaga intensywnego uzdatniania.

Beata Malczuk

Ulotkowa kampania ulży kanalizacyjnym wirnikom

Gmina przypatruje się sedesom

Gmina Biała Podlaska: Dwa razy w tygodniu pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego odblokowują zatory w kanalizacji, bo mieszkańcy wrzucają do sedesów to, czego nie powinni – nawet mopy. Czy rozesłane do domów ulotki zmieniają nawyki?

Nawilżane chusteczki do demakijażu, do rąk i higieny intymnej wrzucane do sedesu powodują zatory w kanalizacji. Nawijają się na wirnik w przepompowni, która zaczyna wolniej tłoczyć ścieki i w końcu się zatrzymuje. Takie zatory to zmartwienie pracowników Zakładu i wzrost kosztów. Dlatego w rozsyłanej do domów mieszkańców gminy ulotce zatytułowanej „Sedes to nie kosz na śmieci” GZK ostrzega: „Koszt usuwania awarii sieci czy wymiana pomp jest wysoki i ma wpływ na cenę ścieków, za które Państwo płacicie.”

Każdego miesiąca pracownicy GZK Sp. z o.o. usuwają dziesiątki zatorów sieci kanalizacyjnej i awarie przepompowni spowodowane wrzucaniem do sedesu tego, co nie powinno się tam znaleźć

Na liście rzucanych do kanalizacji odpadów jest mop, są rajstopy, odpady budowlane, wspomniane chusteczki (także podpaski, waciki kosmetyczne, pieluchy jednorazowe, patyczki higieniczne,) a nawet

Na to są pojemniki, a nie sedes

pożywienie
chusteczki nawilżane
podpaski
pieluchy
tłuszcze
obierki
patyczki higieniczne
farby, lakiery

Janusz Hodun,
prezes GZK
Zakłady
gastronomiczne
powinny stosować
odtłuszczacze, to by
bardzo pomogło

popioł. – Nie zdawałem sobie sprawy z tego, co ludzie wyrzucają dopóki sam nie zobaczyłem mopa. Za każdym razem kilka kilogramów takiego zatoru usuwają pracownicy i to w kilku miejscach gminy, w Porosiukach, Rakowiskach. To oni pierwsi zaczęli mówić, że trzeba coś w tej sprawie zrobić i może wypuścić ulotki, tak jak zrobiło miasto – mówi Janusz Hodun, prezes GZK. Prezes zwraca uwagę, że dużym problemem są tłuszcze wylane z odpadkami spożywczymi. – Tłuszcze osadzają się na ściankach i zwiężają średnicę rur odpływowych, a resztki jedzenia to dokarmianie gryzoni. Zakłady gastronomiczne powinny mieć zamontowane odtłuszczacze, to na pewno by pomogło – podkreśla. Olej, jak można przeczytać w ulotce, należy zlać do zamykanego naczynia i wyrzucić do kosza na odpady. Niepotrzebne leki można zanieść do apteki. Zawarte w lekach substancje chemiczne są szkodliwe dla pożytecznych mikroorganizmów oczyszczających ścieki.

Beata Malczuk

Szkolna przygoda Gangu Słodziaków



W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu obchodzono Ogólnopolski Dzień Szkolnego Czytania, który stał się okazją do zaproszenia najmłodszych uczniów do wspólnego czytania literatury dziecięcej. W towarzystwie „szkolnych biedronek” dzieci poznawały przygody Gangu Słodziaków. Rodzice, którzy zostali zaproszeni na wydarzenie czytali o zwierzęcych przyjaciółach. Akcja ma zachęcić do częstszego wspólnego czytania

Żłobek już działa

Z miesięcznym opóźnieniem otwarto Żłobek „Klub Malucha” w Wisznicach. Nie udało się ruszyć od września z powodu trwającego remontu w budynku przedszkola. Remont jeszcze trwa, ale już tylko na zewnątrz,

a w środku gotowe są pomieszczenia dla maluchów. Kierownikiem „Klubu Malucha” i jedną z dwóch opiekunek jest Kamila Dimitruczuk.

Przedszkolaki z kolei wrócą do przedszkola kiedy zakończy się

docieplanie budynku styropianem, na czas prac przeniesiono ich do budynku Szkoły Podstawowej. – Potrzebujemy jeszcze około miesiąca na dokończenie remontu. Stolarka jest wymieniona, trwa termomodernizacja – mówi

wójt Piotr Dragan. Gmina dostawała na Klub Malucha 300 tys. zł dofinansowania, a na remont budynku około miliona zł z funduszy unijnych.

Beata Malczuk

Projekt „Portret zapomnianej damy”

Rzeźba Janiny Porazińskiej na 100-lecie szkoły



Uczniowie przybliżyli gościom przesłanie twórczości Janiny Porazińskiej, która pisała: „Jaka wielka jest siła w dobroci. Można nią od razu zmienić człowieka”

Gmina Biała Podlaska: Szkoła Podstawowa w Styrzyczu obchodziła w październiku stulecie istnienia i 20-lecie nadania imienia Janiny Porazińskiej. Z tej okazji odsłonięto rzeźbę przedstawiającą patronkę.

Rzeźbę wykonał w drewnie bialski twórca ludowy Zbigniew Chalimoniuk, a pomysł uczczenia w ten sposób patronki pochodzi od Stowarzyszenia Przyjaciół Styrzycz. Renata Rudowska, członek zarządu Stowarzyszenia stworzyła projekt „Portret zapomnianej damy”, który uzyskał

dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury na realizację jubileuszowego przedsięwzięcia. Rzeźba dobrze wkomponowuje się w parkowe otoczenie szkoły, która mieści się w dawnym dworze Kuglerów. Placówka powstała w 1918 r. i do wybuchu drugiej wojny światowej, a także przez lata okupacji nie miała własnej siedziby. Lekcje odbywały się w domach mieszkańców.

Dworek na potrzeby szkoły przekazano po wojnie w roku 1945. Jego właściciel, Ludwik Kugler i jego żona zostali zamordowani podczas okupacji, a ich majątek nie miał spadkobierców. Historia szkoły jest bardzo ciekawa. To, że przez tak długi czas mieszkańcy udostępniali na jej potrzeby swoje

domy, świadczy o tym, jak bardzo im zależało na tym, aby dzieci uczyły się czytać i pisać - podkreśla Bogumiła Chodun, dyrektor placówki. Dzisiaj do SP w Styrzyczu uczęszcza 85 dzieci, włącznie z przedszkolakami. Po reformie likwidującej gimnazja szkoły przybyły klasy 7 i 8, a miejsca nie ma wystarczająco dużo. W podpiwniczeniu mieści się jeszcze Klub Kultury GOK. Uczniów będzie przybywało, bo ciągle rozbudowuje się podmiejskie osiedle domów jednorodzinnych. - Marzymy o rozbudowie, bo nie mamy normalnej sali gimnastycznej. Będzie to trudne z racji ochrony konserwatorskiej, ale myślę, że się uda - mówi dyrektor Bogumiła Chodun.

Beata Malczuk



Pisarka Janina Porazińska czerpała inspirację z polskiego folkloru i przez ludowego twórcę została uwieczniona



Powstawaniu rzeźby towarzyszyło zainteresowanie najmłodszych

Z wężem maluch bezpieczny



A teraz już mogą całą grupą chodzić na spacer, trzymając się spacerowego węża

Jedną z pierwszych umiejętności nabywanych przez dzieci w Przedszkolu Samorządowym w Rakowiskach jest bezpieczne przechodzenie przez pasy na

przejeżdżających, na których nie ma światła. Maluchy uczyły się zasad poruszania najpierw pod okiem opiekunek, a potem policjantów z KMP w Białej Podlaskiej, którzy

spotkali się z przedszkolakami w październiku. W tym samym dniu odwiedzili je samorządowcy z wójtem na czele. Wiesław Panasiuk podarował dzieciom

kamizelki odblaskowe i węża spacerowego. Zaraz potem maluchy zrobiły z niego użytek, zabierając go na spacer.

Beata Malczuk

Zalew śmieci nad zalewem

Zbliża się koniec sezonu nad zalewem w Horodyszczu (gm. Wisznice), a to oznacza, że czas na większe sprzątanie śmieci pozostawionych niedaleko brzegu przez... no właśnie przez kogo?

Miejscowi mówią, że to wędkarze, ci zaś że przyjezdni, a pewnie śmieć i jedni i drudzy, bo do pojemników na odpady mają „za daleko”. Stoją one przy wjeździe na teren przy zalewie, więc każdy kto tam zmierza, musi je widzieć. Śmieci zbiera nieoficjalnie wisznicka służba komunalna. - W zasadzie nie powinniśmy tego robić, bo to teren Wód Polskich, dzierzawiony przez wędkarzy, ale nie chcemy aby to miejsce tak wyglądało. To jedyny taki teren z wodą do odpoczynku w gminie. Wprawdzie kąpiel nie jest przewidziana, bo to zbiornik retencyjny,



Śmieci zamiast wrzucić do pojemników, łatwiej jest tak zostawić... Tylko jak to wygląda i co świadczy o spacerowiczach?

ale wiele osób spędza tu czas w sezonie. Ustawiamy dla nich te pojemniki, ale nie wszyscy je zauważają - mówi wójt Piotr Dragan. Pojemniki jesienią będą zabrane na czas zimy i wtedy pracownicy sprzątną też śmieci pozostawione w trawie, przy ławkach. Wędkarze na krytykę odpowiadają zapewnieniem, że zorganizują własną akcję sprzątania.

Beata Malczuk

